

SKRYPT DO IV ROKU
PROGRAMU
FORMACYJNEGO
- KANDYDAT

Ja i Ty



KATOLICKIE
STOWARZYSZENIE
MŁODZIEŻY



„Ja i Ty”

Skrypty do IV roku Programu Formacyjnego
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Brzesko 2013

Opracowanie na podstawie
Programu Formacyjnego KSM

Redakcja: ks. dr Leszek Domagała
oraz
Studenci IT w Radomiu przy UKSW w Warszawie
Alumni WSD Radom

Korekta: Katarzyna Florek, Angelika Biernat

Okładka: Anna Matusiak

Copyright by Wydawnictwo „GOTÓW”
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

ISBN 978-83-87207-39-7

Zamówienia:

Wydawnictwo „GOTÓW”
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
ul. Uczestników Ruchu Oporów 2
32-800 Brzesko; tel. 014 686 27 23
ksm@ksiegarnia-ksm.pl

www.ksiegarnia-ksm.pl

Zapraszamy do zapoznania się z innymi
publikacjami naszego wydawnictwa.

Spis treści

Wprowadzenie:	5
Tematy obowiązkowe:	6
1. Rola i miejsce stowarzyszeń katolickich w życiu i posłannictwie Kościoła ..	7
2. Potrzeba organizacji katolickich dziś.....	11
3. Teologiczne podstawy duchowości KSM.	14
4. Modłę się z oddziałem i za oddział KSM	18
5. Znaczenie cotygodniowego spotkania formacyjnego zastępu.	21
6. IV zasada KSM – Szanuj swą godność, bądź prawy i czysty.....	23
7. VI zasada KSM – Szerz chrześcijańską kulturę życia. Bądź uprzejmy, koleżeński, pomagaj chętnie bliżnim.	27
8. VII zasada KSM – Obowiązki spełniaj sumiennie, bądź karny i posłuszny.	34
9. IX zasada KSM – Bądź gospodarny, oszczędny, cudze dobro szanuj.....	36
10. Znaczenie składki członkowskiej	40
11. Rola księdza asystenta w KSM-ie.....	46
Tematy zalecane:	51
1. Potrzebuję człowieka	52
2. Przyjaźń	54
3. Imię miłości	57
4. Dar z siebie	61
5. Dekalog.....	64
6. Inni bogowie – I przykazanie.....	66
7. Imię Boże – II przykazanie.....	69
8. Święcić – III przykazanie	73
9. Rodzice – IV przykazanie.....	76
10. Życie – V przykazanie	82
11. Kochać – VI przykazanie.....	85
12. Kłopoty z przykazaniem VI.....	88
13. Dlaczego nie przed ślubem.....	91
14. Własność – VII przykazanie	95
15. Prawda – VIII przykazanie	98
16. Kobieta – IX przykazanie	99
17. Bogactwo – X przykazanie	102
18. Miłość bliźniego a miłość samego siebie.....	105
19. 8 błogosławieństw: smutny.....	109
20. 8 błogosławieństw: cichy.....	113

21. 8 błogosławieństw: miłosierny	116
22. 8 błogosławieństw: czysty	120
23. Świętość – cel chrześcijanina	121
Tematy uzupełniające:	125
1. Żywa ikona – świadectwo chrześcijanina wobec bliźniego.....	126
2. Przekroczyć próg	129
3. Jezus mieszka obok – w bliźnim.....	134
4. Jezus mieszka wśród ludzi.....	136
5. Drogi młodości – drogi krzyżowe.....	139
6. Drogi młodości – drogi samotne.....	142
7. „Odpuść nam nasze winy, jako i my...”	146
8. Eutanazja.....	148
9. Współczesne eksperymenty medyczne.....	152
10. Być bliżej	154

Wprowadzenie:

Tematy obowiązkowe:

1. Rola i miejsce stowarzyszeń katolickich w życiu i posłannictwie Kościoła

Cele dydaktyczne:

- ukazanie konieczności organizacji katolickiej - jako wspólnoty, w której pełniej uczestniczy się w życiu i posłannictwie Kościoła;
- ukazanie różnorodności form i zadań w jakich Stowarzyszenie może się realizować w społeczeństwie i Kościele.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie;
- KSM-owicz wie, że Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa ma określone struktury i funkcje;
- rozumiemy, że zorganizowanemu złu można przeciwstawić tylko zorganizowane dobro;
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Akcja Katolicka są takimi organizacjami, które pomagają szerzyć miłość, sprawiedliwość i dobroć;
- KSM-owicz wie, do czego jest potrzebna organizacja.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, pogadanka, analiza Pisma Świętego.*

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja *Gaudium et spes*.

Widzieć:

- Przez Sakrament Chrztu Św. zostaliśmy włączeni we wspólnotę Kościoła. Przez ten dar otrzymaliśmy jednak zobowiązanie, by stawać się apostołami i świadkami Chrystusa Ukrzyżowanego - Zmartwychwstałego.
- Podstawowym obowiązkiem chrześcijanina jest wzrastanie w świętości oraz dawanie współczesnemu światu świadectwa swojej wiary.
- Aktualnym problemem zsekularyzowanego świata jest brak autorytetów, co powoduje jednocześnie odrzucenie wszelkich norm moralnych oraz duchowych.
- Dlatego ważnym zadaniem stowarzyszeń katolickich w życiu oraz posłannictwie Kościoła jest stawanie się autentycznym świadkiem Jezusa

Chrystusa, a także założonego przez Niego Kościoła, zbudowanego na fundamencie apostołów.

- Soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele rzuca światło na działalność ludzi świeckich, to znaczy *wszystkich wiernych chrześcijan niebędących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego (...), którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie.*

Oceń:

- Współczesna misja świeckich w Kościele i w świecie jest, bardziej niż w przeszłości, dostrzegana i uznawana. Powinno to sprzyjać owocnemu rozkwitowi działalności laikatu w świecie, w którym ciągle pojawiają się poważne i trudne problemy o szerokim zakresie.
- *Od zaangażowania laikatu w sprawy doczesności zależy przyszłość. Jesteśmy tutaj po to, aby odważnie podjąć wielką prowokację świata współczesnego, który od Boga coraz bardziej się oddala, chociaż Go tak bardzo potrzebuje – mówił kardynał Rylko.*
- Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich dodał, że ruchy i stowarzyszenia są Kościołowi dzisiaj niezbędnie potrzebne, ponieważ *są one konkretną formą podejmowania przez świeckich współodpowiedzialności za misję Kościoła. Ich czynna obecność w życiu diecezji i parafii jest ważnym wskaźnikiem ich żywotności religijnej. Praca duszpasterska ze stowarzyszeniami i ruchami kościelnymi powinna być uważana za integralną część zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego.*
- *Szerzący się relatywizm w sferze wartości i pojęć, postawy selektywne w dziedzinie wiary, sekularyzm i obojętność religijna, prowadzą do zamazywania autentycznego obrazu chrześcijaństwa. Zwiększa się coraz bardziej dystans pomiędzy wiarą a życiem u wielu ochrzczonych. Zamiast świadectwa, dajemy często anty-swiadectwa – powiedział kardynał.*

Ks. Tadeusz Borutka - Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa
Powołanie do świętości pierwszym i najważniejszym zadaniem

- Wielu uważa, że pomiędzy świeckością a świętością istnieje sprzeczność, że trudno być świeckim i świętym. Tymczasem Sobór Watykański II mówi bardzo wyraźnie, że do świętości powołani są wszyscy ludzie ochrzczeni.
- Kościół potrzebuje świętych chrześcijan. Bardziej niż reformatorów. Święci bowiem są autentycznymi i największymi reformatorami. Świętość ludzi wierzących zakorzeniona jest w Chrystusie poprzez wiarę i chrzest. Potwierdzają to następujące słowa św. Pawła: *Jeden jest Pan, jedna wiara i jeden chrzest* (Ef 4,5).
- Ludzie świeccy powinni odczuwać powołanie do świętości nie tylko jako obowiązek, lecz również patrzeć na nie w kategoriach bezgranicznej miłości Boga. To właśnie On powołuje człowieka do świętości i pomaga w jej osiągnięciu.
- Powołanie do świętości nie chroni przed pokusami. Każdy człowiek jest z natury niedoskonały. W związku z tym potrzebna jest wytrwała modlitwa o dar świętości.
- *Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest* (Mt 5,48). Dzięki świętości wstępuje w świat nowa doskonałość.
- Sobór uczy, że *dzięki tej świętości także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia*.
- Wezwanie do świętości oznacza włączenie się ludzi świeckich w rzeczywistość doczesną i podejmowanie działań w tej rzeczywistości.

Obowiązek uświęcania świata

- SW II - *Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła*.
- Chrześcijanin nie powinien wstydić się wiary. Wstydzanie się Chrystusa często polega na ukrywaniu własnej wiary i godzeniu się na kompromisy, co mylnie jest nazywane formą tolerancji.
- Poprzez sakrament bierzmowania Duch Święty udziela człowiekowi odwagi do wyznawania wiary w Jezusa Chrystusa.

- Zgodnie z wypowiedzią Soboru, wyznawanie tej wiary oznacza szerzenie jej słowem i uczynkiem, i bronienie jej.
- Chrześcijaństwo są solą ziemi po to – jak można powiedzieć za Janem Pawłem II – by zapobiegać rozkładowi życia ludzkiego, by nie uległo ono zepsuciu pod wpływem fałszywych wartości, które podsuwa współczesne społeczeństwo.
- Zaangażowanie świeckich katolików w życie społeczne jest konsekwencją właściwie rozumianej miłości bliźniego.
- Błędny jest pogląd, jakoby chrześcijaństwo, z racji swego nastawienia na życie przyszłe, odnosiło się obojętnie do spraw tego świata.

Indywidualna działalność świeckich

- Indywidualny charakter apostolskiego zaangażowania świeckich jest bardzo potrzebny w obecnej, jakże trudnej epoce.
- Jawi się również konieczność rozpoznania, a następnie jak najlepszego wykorzystania energii właściwych każdemu świeckiemu. W obecnej sytuacji, choć w niektórych regionach świata zaznacza się wzrost powołań kapłańskich, w innych występuje stały brak kapłanów, wzrasta liczba kapłanów w podeszłym wieku, chorych lub zmęczonych pracą apostolską. Bywa i tak, że nawet tam, gdzie święci się więcej kapłanów, ich liczba nie pozwala zaspokoić wszystkich potrzeb. W związku z tym pojawia się potrzeba indywidualnego zaangażowania świeckich w misję Kościoła.
- SW II w dekreście o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* z naciskiem podkreślił, że pierwszą i podstawową formą w budowaniu Ciała Chrystusa jest indywidualna działalność członków Kościoła.
- *Do tego rodzaju apostolstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu.*
- Człowiek odkupiony krwią Chrystusa nie może myśleć tylko o sobie, lecz musi być bardziej otwarty wobec innych ludzi.
- Do szczególnych zadań świeckich należy przepajanie Ewangelią rzeczywistości doczesnych. Istnieje wiele możliwości działania, zwłaszcza w środowiskach rodziny, pracy (oraz innych, związanych między innymi z kulturą, wypoczynkiem).
- Odkrycie apostolstwa stanowi dla wierzących najwyższą formę rozwoju naturalnego powołania do tworzenia dobra wspólnego.

Działać:

Ks. Tadeusz Borutka - Rola świeckich w życiu Kościoła i społeczeństwa Troska o duchowość

- Szczególny charakter posłannictwa świeckich w Kościele i w świecie wymaga od nich *dojrzałości w wierze*. Dojrzałość ta oznacza, że chrześcijanin ma być świadkiem Ewangelii wobec ludzkiej społeczności. To zaś wymaga głębokiego życia duchowego.
- Królestwa Bożego nie mierzy się tą samą miarą, co ziemski porządek społeczny. Jest ono budowane nie tylko zasługą, ale przede wszystkim łaską.
- Jan Paweł II przypomina, że poprzez najprostsze czyny, spełniane zgodnie z wolą Boga, wyrażamy naszą miłość do Niego. Jest to także pewna forma modlitwy.
- Modlitwa winna stanowić fundament, korzeń i rękojmię świętości w działaniu. Nie można przeżywać swego chrześcijaństwa bez modlitwy. To właśnie ona chroni człowieka od nadmiernej aktywności w działaniach kosztem zaniedbywania życia duchowego.
- Modlitwa jest sprawą podstawową i nie do zastąpienia, zarówno w życiu osobistym każdego ochrzczonego, jak i w apostołacie. Tylko w modlitwie można odnaleźć siły i energię, potrzebną do postępowania zgodnego z wolą Boga.
- Modlitwa napędza człowieka odwagą w obliczu trudności i doświadczeń. Jest też szkołą wytrwałości i roztropności w podejmowaniu różnorodnych inicjatyw.
- Św. Paweł mówi o rozdzielaniu przez Ducha Świętego charyzmatów *dla wspólnego pożytku*.
- *Jeżeli każdemu dane jest szczególne objawienie Ducha dla wspólnego pożytku, to jak mógłby chrześcijanin* - pyta Jan Paweł II - *czuć się obcy lub obojętny, lub zwolniony w dziele budowy Kościoła?*
- Potrzeba apostołstwa wynika z potrzeby udzielenia odpowiedzi na otrzymane dary. *Dla spełnienia tego apostołstwa* - czytamy w dokumencie Soboru - *Duch Święty udziela wiernym także szczególnych darów*, tak, że spada na nich odpowiednio obowiązek działania i współdziałania w *budowaniu całego ciała w miłości*.

2. Potrzeba organizacji katolickich dziś

Cele dydaktyczne:

- ukazanie potrzeby organizacji katolickich jako wspólnot, które utwierdzają i pogłębiają życie chrześcijanina;
- ukazanie różnorodności form i zadań, w jakich Kościół może się realizować w społeczeństwie pluralistycznym;
- wskazanie na KSM jako miejsce wzrastania w różnych aspektach życia.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie;
- KSM-owicz wie, że Kościół jest fundamentem, na którym można budować struktury i gromadzić wiernych świeckich;
- KSM-owicz wie, do czego jest potrzebna organizacja i potrafi z niej czerpać.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, pogadanka, analiza Pisma Świętego.*

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja *Gaudium et spes*.

Widzieć:

- Przez długie lata reżimu komunistycznego, gdy mogły istnieć jedynie organizacje popierające tę ideologię, Polacy nabrali swego rodzaju wstrętu do formalnego zrzeszania się.
- Nawet pobieżna obserwacja życia wskazuje, że jest ono wręcz niemożliwe bez organizacji, bez działania planowego, uporządkowanego, długofalowego, w gronie ludzi podejmujących konkretne funkcje i kierujących się stałymi zasadami. Nie niszczy to spontaniczności, ale ją porządkuje i ukierunkowuje.
- Nierzadko jednak owa „spontaniczność” to zwykły bałagan, a jest on niestety bolączką naszego życia społecznego i wielu dobrze się w nim czuje. Tacy ludzie odrzucają potrzebę tworzenia organizacji, która stawia wymagania (państwo, szkoła, zakład pracy, itp.). Niemożliwa jest „spontaniczność” w życiu państwowym, gdyż prowadziłaby ona do anarchii. Podobnie jest we wszystkich innych dziedzinach życia.
- Kościół jako **Mistyczne Ciała Chrystusa** też jest organizacją o określonych strukturach i funkcjach. Mówi o tym św. Paweł (1 Kor 12, 12-31). Chrystus, zakładając Kościół, całym swoim życiem i nauczaniem, nadał mu jednoznacznie ustrój hierarchiczny.

- W Kościele więc, jako zorganizowanej wspólnoty, dążymy do zbawienia. Dziś często zastanawiamy się nad przyczynami pewnego kryzysu w skuteczności oddziaływania Kościoła. Narzekamy na niespotykany dotąd zalew zła, wobec którego czujemy się bezradni. Wyjście z sytuacji rysuje się jasno: zorganizowanemu złu można przeciwstawić tylko zorganizowane dobro.
- Działanie w pojedynkę i „spontanizm” w tej walce na niewiele się zda. Z pojedynczym człowiekiem, choćby najbardziej mądrym i świętym, niewiele się liczy. Natomiast organizacja silna liczebnie i duchowo - może wiele.
- W obecnej sytuacji Polski istnieje wręcz konieczność tworzenia w parafiach i innych środowiskach organizacji katolickich, które będą spełniać zadanie odnowy religijnej narodu.
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest taką właśnie organizacją. Nie jest ona całkowicie nowa. Przeciwnie: posiada bogate tradycje, zapisała piękną kartę w najnowszych dziejach Polski. Celem, do którego zostaliśmy wezwani jest służba Bogu i Ojczyźnie.
- Istnieje podobieństwo pomiędzy jednością Osób Bożych a braterstwem, jakie ludzie powinni tworzyć między sobą. Do tego jest potrzebne życie społeczne, które nie jest dodatkiem do ludzkiej natury, ale jej wymaganiem (KKK 1878-1879).
- SW II w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym stwierdza, iż powołanie do wspólnoty płynie z wyraźnej woli Boga Stwórcy:
Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko, chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterskim. Wszyscy bowiem stworzeni na obraz Boga, który z jednego uczynił cały rodzaj ludzki, powołani są do jednego i tego samego celu, to jest Boga Samego. Ponieważ Bóg Ojciec jest początkiem i celem wszystkich ludzi (KDK 22,24).

Oceń:

- Błogosławiony Jan Paweł II, mówiąc do biskupów polskich „ad limina” w styczniu 1993 roku o Akcji Katolickiej i KSM-ie, wyraził życzenie: **trzeba więc, aby na nowo odżyły**. Słowa te zostały wypowiedziane w kontekście całego apostołstwa świeckich w Kościele Powszechnym i w Kościele w Polsce:
Trzeba, by polscy katolicy, którzy w okresie minionych lat próby dali tyle dowodów ofiarności i szczerego przywiązania do Kościoła, dzisiaj, na progu nowej epoki historii naszej Ojczyzny, z nowym zaangażowaniem przyjęli to

Chrystusowe zaproszenie, by zajęli w Kościele swoje miejsce, jakie przysługuje im na mocy sakramentów Chrztu i Bierzmowania.

- W ruchach i stowarzyszeniach pociąga sama idea i charyzmat.
- Istnieją ruchy, które powstają z ludzkich ambicji, i których charyzmat jest niejasny, są one w stadium poszukiwania.
- Akcja Katolicka i KSM powołują przedstawicieli Ludu Bożego, którzy zechcą włączyć w apostołstwo.
- Ruchy powinny wykazać się dziełem apostołskim.

Działać:

- Działania formacyjne i apostołskie wszystkich grup i stowarzyszeń wymagają zespolenia i koordynacji. Inaczej można się zagubić. Szczególnie sumiennie powinniśmy pracować w parafialnych grupach oraz stowarzyszeniach, które są najlepiej rozbudowane w parafii.
- Stowarzyszenia i grupy stanowią szkołę wiary i opartej na wierze odpowiedzialności za obecność prawa Bożego w naszym życiu i działaniu. One też powinny gromadzić ludzi w pełni oddanych Bogu i odpowiedzialnych za Kościół; za rozwiązywanie ludzkich spraw w duchu Ewangelii.
- Największym zadaniem stojącym przed nami jest tworzenie i rozwijanie Stowarzyszenia.
- Należy przede wszystkim dostrzec potencjał ludzi, którzy tworzą nasze struktury.

Propozycja modlitwy na zakończenie:

Wyznajemy Ci, Boże miłujący człowieka, i rzucamy przed Tobą nasze słabości oraz prosimy o danie siły. Przebacz grzechy poprzednio popełnione, odpuść wszystkie minione występki i uczyn z nas „nowych ludzi”. Uczyn z nas sługi szlachetne i czyste. Tobie się poświęcamy, przyjmij nas, Boże prawdy. Ciebie prosimy za wszystkich, przez Twego Jednorodzonego Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie chwała i moc w Duchu Świętym teraz i po wszystkie wieki wieków. Amen.

3. Teologiczne podstawy duchowości KSM

Cele dydaktyczne:

- ukazanie teologicznych i duszpasterskich podstaw funkcjonowania KSM;

- wskazanie na zadania, które spoczywają na KSM – owiczach.

Cele wychowawcze:

- ukazanie charakterystycznych cech duchowości KSM;
- wskazanie podstaw teologicznych duchowości Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Metody: wykład, rozmowa kierowana, praca z podręcznikiem.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, napis z treścią przedstawianego zagadnienia, Podręcznik KSM.

Widzieć:

- Co to jest formacja? To wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję, na osobowość innego człowieka, w celu ukształtowania w nim systemu wartości oraz wytworzenia z nich umiejętnych działań w określonym kierunku.
- W statucie KSM widnieje zapis: zadaniem organizacji jest pomoc we wszechstronnym rozwoju młodego człowieka.
- Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał: *Wy jesteście nadzieją Kościoła i świata - wy jesteście moją nadzieją.*
- Pełne optymizmu są słowa Ojca Świętego: *Młódzież jest nadzieją świata i Kościoła. To ona będzie decydować o przyszłości naszej Ojczyzny. Młodzi - to perspektywa życia społeczeństwa i misji Kościoła, niezmiernie ważna w dzisiejszych czasach. Przyszłość zależy od młodych, od ich postaw, od ich zdrowia moralnego oraz od ich wierności Chrystusowi.*
- Obecność kapłana jest nieodzowna. Jan Paweł II mówił: *Być „z” i „dla”, być „razem”.* (Rzym spotkanie z KSM 15 kwietnia 1995 r.)
- Systematyczna formacja intelektualna i duchowa stanowi podstawę wszelkiej działalności w Stowarzyszeniu.
- Duchowość Stowarzyszenia jest oparta na duchowości Kościoła. Założenia duchowości zarysowuje Statut.
 - *Wzrastanie ewangeliczną definicją młodości* (Jan Paweł II, List do Młodych z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży 1985).
 - Budowanie wspólnoty w Chrystusie.
 - Droga rad ewangelicznych.
 - Droga doświadczenia religijnego i nawrócenia.

- Z wychowaniem, szczególnie młodego człowieka, jest jak z ostrzeniem noża. Nikt mądry i roztropny nie używa tępego noża, ale stara się go naostrzyć. Jednak to szlifowanie nie może być przesadne, bo inaczej pozostanie nam w dłoni tylko trzonek. Podobnie jest w pracy z młodzieżą w KSM.
- Zanim zaczniemy działać, trzeba się „naostrzyć”, zbliżyć do Jezusa, zdobyć większą wiedzę, a następnie wyjść z konkretną propozycją do innych. To nie powinno być płytkie, na zasadzie fajerwerków i gwiazdorstwa, lecz głębokie i autentyczne.
- Formacja i akcja! Nigdy odwrotnie. Boże dzieło na początku jest ciche i spokojne, ale jak się rozwinie oraz rozpędzi to nic go nie zatrzyma, jak Apostołów w głoszeniu Radosnej Nowiny. (*Duszpasterstwo wczoraj i dziś*, Biblos, Tarnów 1997).

Oceń:

- W dobie nieustannej pogoni za dobrami materialnymi, w celu zapewnienia sobie należytego zaplecza materialnego do godnego bytowania, człowiekowi ginie z oczu fundament, na którym powinien budować swoje życie.
- Z pomocą takiemu człowiekowi wychodzi KSM, proponując mu niezbędne minimum duchowości, dzięki któremu napotymane w życiu trudności egzystencjalne będzie mógł swobodnie przyjmować i rozwiązywać, ukierunkowując się ku Bogu.
- Obecność kapłana decyduje o powodzeniu formacji w Stowarzyszeniu – to okazja do poznawania współczesnej młodzieży, jej myślenia, wartościowania – by bardziej trafiać do serc i umysłów.
- Pomoc i obecność kapłana w Stowarzyszeniu jest przede wszystkim obecnością duchową, sakramentalną – wynikającą z charyzmatu powołania. Jest to przede wszystkim kierownictwo duchowe, wychowanie ku wartościom (patriotyzm, samorealizacja), kształtowanie dojrzałego chrześcijanina.
- KSM, nawiązując do tradycji przedwojennych, mówi o trojkiej formacji, wzajemnie się uzupełniającej: duchowej, intelektualnej i kulturalno-sportowej.

Działać:

- Formacja duchowa powinna czerpać z bogactwa Kościoła, zdobytego przez wieki i dotyczy m.in.:
 - Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu,
 - sakramentu pokuty, łącznie z kierownictwem duchowym, najlepiej pod okiem księdza asystenta,
 - czuwań modlitewnych otwartych i zamkniętych,
 - lektury Pisma Świętego,
 - aktywnego przeżywania roku kościelnego,
 - rekolekcji i okresowych dni skupienia,
 - prowadzenia „Dzienniczka duchowego”, a nawet próby medytacji, itp.
- Trzeba przejść do realizacji ścisłej i systematycznej formacji.
- Szukanie nowych dróg ewangelizacji powinno następować poprzez budowanie „cywilizacji miłości”.
- Podstawę poszukiwań powinien stanowić dialog Kościoła z młodymi.

- Dialog powinien się realizować poprzez odradzające się stowarzyszenia i organizacje, takie jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży czy Kościół, które mają stać się miejscem, gdzie młodzież dostrzega świadków wiary, których życie i postępowanie mogłaby naśladować.
- Młodzież potrzebuje autorytetów, które byłyby przewodnikami po wszystkich szlakach, po których ona kroczy. Aby wyzwolić energię twórczą tkwiącą w młodzieży, cieszyć się jej entuzjazmem i radością życia, trzeba budować działalność Kościoła na bogactwie duchowym młodych katolików.

4. Modłę się z oddziałem i za oddział KSM

Cele dydaktyczne:

- ukazanie potrzeby modlitwy w życiu indywidualnym i wspólnotowym;
- ukazanie modlitwy jako fundamentu, na którym budujemy i wzrastamy;
- wskazanie na oddział KSM jako miejsce, w którym uczymy się wspólnotowej modlitwy.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie, w której także powinien się modlić;
- KSM-owicz wie, że Kościół i modlitwa są fundamentem, na którym można budować;
- KSM-owicz wie, że modlitwa wspólnotowa w oddziale gwarantuje jedność i wzajemne ubogacenie.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, dyskusja, analiza Pisma Świętego.*

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, czasopismo „Miłujcie się”.

Widzieć:

- Apostołowie, widząc modlącego się Nauczyciela, zapragnęli również nauczyć się modlitwy, dlatego proszą Go:

Panie, naucz nas modlić się (Łk 11, 1).

- Modlitwy można nauczyć się tylko wtedy, gdy modli się razem z innymi – rodzicami, dziadkami, bliskimi, kolegami i koleżankami w oddziale KSM-u, rówieśnikami.

- Musi być ktoś, kto wprowadzi mnie w świat modlitwy, z kim będę dobrze się modlił. Podobnie było z apostołami. To wydarzenie opisał św. Mateusz (Mt 6, 7-13):

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!”.

- Jakiej modlitwy nauczył Jezus apostołów?
- Jakich rad dotyczących modlitwy udziela Jezus Chrystus?
- Jakie znaczenie mają te słowa dla nas, dla Ciebie?
- KKK 2608.
- KKK 2610.
- KKK 2611.
- Jak poprzez modlitwę możemy kształtować swoje życie?
- Co zagraża naszej modlitwie? Jak z tym walczyć?
- Co nam daje modlitwa? (owoce modlitwy)
- Modlitwa nieustannie przepełniała życie Pana Jezusa.
- Od swego Mistrza wzór czerpał Jan Paweł II, pragnąc jak najlepiej wypełnić Chrystusowe wezwanie: *Módlcie się!*
- Ojciec Święty zachęcał do tego także nas, pozostawiając takie wezwanie:

Chcę Wam powiedzieć wszystkim, zwłaszcza młodym: nie ustawajcie w modlitwie! Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Łk 18, 1), powiedział Pan Jezus. Módlcie się i kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie (...).

Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze, najistotniejsze orędzie!

(Kalwaria Zebrzydowska, 7 czerwca 1979 r.)

- *Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swojej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (Mt 6,6).*
- *Proście a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołającemu otworzą (Mt 7,7).*

Oceń:

- Ewangelia według św. Łukasza podkreśla działanie Ducha Świętego oraz znaczenie modlitwy w działalności Chrystusa.
- Jezus modli się przed decydującymi chwilami swojego posłania: przed tym, jak Ojciec zaświadczył o Nim podczas Jego chrztu i Przemienienia, przed wypełnieniem przez swoją mękę zamysłu miłości Ojca.
- Modli się również przed decydującymi chwilami, które zapoczątkują posłanie apostołów: przed wyborem i posłaniem Dwunastu, przed tym jak Piotr wzywa Go jako „Mesjasza Bożego” i kiedy modli się, aby wiara Apostołów nie ustała.
- *Modlitwa Jezusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokarmem i ufny powierzeniem się Jego ludzkiej woli miłującej woli Ojca. (KKK 2006)*
- Jezus Chrystus nie tylko poucza nas o modlitwie, ale sam nieustannie modli się.
- Zastanówmy się, co należy jeszcze zrobić lub zmienić w naszym życiu, aby stało się ono takie, jak życie Chrystusa; aby było nieustanną modlitwą.
- Bóg zawsze wysłuchuje nasze modlitwy. Możemy Go prosić o co chcemy. On daje nam to, co dla nas jest dobre.

Posłuchajmy, co na temat swojej modlitwy napisała czytelniczka dwumiesięcznika „Miłujcie się” (Nr 1-2004, s. 27).

Pochodzę z niewielkiej miejscowości niedaleko Łodzi. Studiowałam we Wrocławiu. W czerwcu 2001 r. obroniłam pracę magisterską. Wiedziałam, że z pracą jest ciężko, szczególnie, gdy nie ma się żadnego doświadczenia. Myślałam jednak, że może mnie się uda, że nie będzie tak źle, jak mówią. Niestety myliłam się. Całe wakacje spędziłam na poszukiwaniu pracy – bez skutku. Modliłam się codziennie, jednak powoli zaczynałam tracić już nadzieję. Zdecydowałam się wrócić do domu, aby tam odbyć staż absolwencki. Bałam się, że jeśli raz wyjadę z Wrocławia, to już nie uda mi się tu powrócić. Teraz, patrząc na to z perspektywy

czasu, myślę, że Pan Bóg chciał mnie nauczyć pokory i cierpliwości, a przede wszystkim zaufania. Pokazał mi, że dla Niego nie ma nic niemożliwego, tylko trzeba wierzyć i pozwolić Mu działać. W środku zimy pojechałam do Wrocławia i znów zaczęło się roznoszenie i wysyłanie kolejnych dokumentów, wciąż bez skutku. Mimo tego byłam jednak spokojna. Wciąż modliłam się do Jezusa Miłosiernego i nie traciłam wiary. Rodzice prosili, żebym wróciła. Wtedy właśnie zadzwoniła koleżanka i zaproponowała ofertę pracy za nieduże pieniądze, ale w pewnej firmie. Zostawiła mi numer telefonu. Szybko tam zadzwoniłam. Obiecałam Jezusowi, że jeśli dostanę tę pracę, napiszę o tym świadectwo. Tydzień później zaczęłam swoją pierwszą pracę. Bogu niech będą dzięki!

Działać:

- Co można poprawić po naszym spotkaniu formacyjnym w zakresie naszej modlitwy wspólnotowej?
- Jakie podjąć wspólne działanie, by nasza modlitwa jednoczyła nas, pobudzała do wzrastania i działania na rzecz apostołstwa?
- Gdzie szukać mamy wzorców do naśladowania?

5. Znaczenie cotygodniowego spotkania formacyjnego zastępu

Cele dydaktyczne:

- uczestnik spotkania wie, że należy nieustannie i świadomie budować głębszą więź z innymi;
- ukazanie modlitwy jako fundamentu, na którym budujemy i wzrastamy;
- wskazanie na oddział KSM jako miejsce, w którym uczymy się wspólnotowej modlitwy.

Cele wychowawcze:

- integracja oddziału parafialnego KSM;
- KSM-owicz potrafi dążyć do nawiązywania coraz bardziej wartościowych więzi;
- otwieranie się na relacje z Bogiem i z innymi ludźmi poprzez wypełnianie przykazania miłości;
- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie, w której także powinien się modlić.

Metody: wykład, pogadanka, rozmowa kierowana, praca w grupach.

Środki: Pismo Świąte, KKK, kartki papieru, duża plansza (np. A2), długopisy.

Widzieć:

- Osoba prowadząca przypomina, że nikt nie jest samotną wyspą i że każde spotkanie w grupie jest okazją do nawiązywania więzi, które zawierają elementy łączące tych ludzi.

Animator czyta fragment książki pt.: „Mały Książę” (str. 58-60; 65).

- Zastanówmy się, jakie elementy ułatwiają pogłębienie prawdziwej więzi w naszej grupie?
- Rozważanie Słowa Bożego i fragmentu KKK:
 - Łk 10,27
 - Rz 13,8-14
 - Rz 14,7-13
 - KKK 1702

- Podsumowanie: źródłem nawiązywania więzi między sobą jest trwanie w osobistej więzi z Bogiem.
- Jeśli trwamy w łączności z Panem, to On nas uzdalnia do nawiązywania pełnowartościowych relacji z drugim człowiekiem.
- Pismo św. zachęca nas do osobistego wysiłku nawiązywania nacechowanych miłością więzi osobowych z bliźnimi, z czego kiedyś przed Bogiem będziemy zdawać sprawę.

Ocenić:

- Rozmowa w 3 – 4 osobowych grupach na temat: *Co buduje więź duchową między ludźmi?*
- Każda grupa zapisuje na kartce dostrzeżone przez siebie elementy budujące lepsze więzi między nami.
- Tworząc na tablicy LISTĘ ELEMENTÓW WIĘZI MIĘDZYLUDZKIEJ, przedstawiciele grup podają ze swojej kartki tylko te elementy, które jeszcze nie zostały wymienione przez inne grupy.
(Przykładowa lista: zrozumienie, zaufanie, umiejętność słuchania, szacunek, akceptacja, delikatność, troska, pomoc, umiejętność przebaczenia, umiejętność

przepraszania, odpowiedzialność, ofiarowanie modlitwy i Eucharystii, przylgnięcie do Boga, trwanie przed Bogiem).

Działać:

- Uczestnicy spotkania KSM wybierają z utworzonej listy po jednym elemencie i próbują o nim powiedzieć parę słów:
- Jak dany element przyczynia się do budowania więzi między ludźmi?
- Pozostałe treści uzupełnia osoba prowadząca spotkanie KSM-u i zachęca uczestników do rozwijania w sobie wybranego elementu więzi.
- Prowadzący zachęca do wytrwałej modlitwy w celu umacniania łączących grupę więzi.
- Wśród więzi, które tworzymy z innymi ludźmi, wymienić możemy: więzi rodzinne, znajomości, koleżeństwo, przyjaźń, sympatie.
- Każdy człowiek z natury jest otwarty na przylgnięcie do Jezusa oraz na budowanie z Nim więzi, która rozwijając się tu na ziemi, znajdzie dopełnienie w Królestwie Niebieskim z Trójcą Świętą i wszystkimi świętymi.

6. IV zasada KSM-u. Szanuj swą godność, bądź prawy i czysty.

Cele dydaktyczne:

- ukazanie niezwykłej godności człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże;
- wskazanie na potrzebę prawdy i czystych intencji we współczesnym świecie.

Cele wychowawcze:

- przybliżenie istoty źródła godności człowieka;
- budzenie świadomości godności dziecka Bożego;
- kształtowanie postawy obrońcy godności człowieka;
- kształtowanie postawy odpowiedzialności za szerzenie dobra w otaczającym świecie;
- ukazanie Jana Pawła II jako obrońcy godności człowieka.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, teksty przemówień bł. Jana Pawła II, Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, świeca.

Metody: *Uroczysta proklamacja Słowa Bożego, analiza tekstu biblijnego, analiza statutu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, rozmowa kierowana, pogadanka, “burza mózgów”, ćwiczenie „głuchy telefon”.*

Widzieć:

Zapowiedź tematu i przebieg spotkania:

- Tematy, jakie podejmujemy na spotkaniach KSM-u, wpisane są w tematykę haseł poszczególnych lat formacji. Mają one dać całościową wizję Stowarzyszenia oraz pomóc w przygotowaniu się do pełnienia różnych funkcji w ramach organizacji, ale także w poszczególnych *sektorach życia ludzkiego*.

Spotkanie rozpoczynamy ćwiczeniem, zadając pytanie:

Kim jest człowiek? Następnie młodzież ustawia się w kręgu, w środku którego ustawiamy świecę.

- Wybrany uczestnik zapala świecę, wypowiadając słowa: *Światło Chrystusa*; pozostali odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki*.

Prowadzący przekazuje szeptem na ucho uczestnikowi spotkania stojącemu obok zdanie:

Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa.

- Zadanie polega na przekazywaniu sobie tego zdania w formie tzw. *głuchego telefonu*, ostatnia osoba wypowiada je na głos.
- Wybrany uczestnik, stojąc w kręgu obok zapalonej świecy, odczytuje słowa Jana Pawła II:

Człowieka, bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

(Jan Paweł II, *Przemówienie w Warszawie na Placu Zwycięstwa*; 2 czerwca 1979 r.)

- Uczestnicy po wysłuchaniu słów, w ciszy zajmują powracają na swoje miejsca, a następnie próbują znaleźć odpowiedzi na pytania:
 - Gdzie i kiedy spotkali się z odczytanymi słowami?
 - Kim jest człowiek?

- Prowadzący podsumowuje wypowiedzi młodzieży, po czym krótko, opierając się na odpowiedziach młodzieży na drugie pytanie, wprowadza uczestników w temat spotkania.

Ocenić:

Tę część spotkania rozpoczniemy metodą burzy mózgów: *Skojarzenia*.

- Prowadzący zapisuje na tablicy słowo GODNOŚĆ, uczestnicy podają swoje skojarzenia i zapisują je na tablicy lub planszy.
- Następnie prowadzący spotkanie przeprowadza krótki wykład na temat stanowiska Jana Pawła II wobec wartości ludzkiego życia i godności człowieka. *(Można się oprzeć na poniższym przykładzie):*
- Papież Jan Paweł II zawsze stawał w obronie ludzkiego życia.
- Wielokrotnie podkreślał, że każdy człowiek, bez względu na to kim jest, co posiada, w jakiej części świata żyje, zasługuje na szacunek i ma w oczach Boga „nieskończoną wartość”. Człowiek jest obdarzony przez Boga wielką godnością – godnością dziecka Bożego.
- Papież nazywa człowieka *drogą Kościoła (...), ponieważ człowiek — każdy bez wyjątku — został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem — każdym bez wyjątku — Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony(...)* .
- Życie człowieka jest święte, od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci.
- Jan Paweł II wzywa nas, abyśmy stali na straży ludzkiego życia i godności człowieka.
- Już od kilku lat w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Jana Pawła II na stolicę Piotrową zatrzymujemy się nad Jego nauczaniem, aby na nowo przypomnieć sobie słowa i posługę Papieża – Polaka.
- Odczytanie z Pisma Świętego perykopy: Rdz 1,26-28; Rdz 2,7-8.

Następnie prowadzący prosi, by kolejny uczestnik spotkania odczytał fragmenty.

- Czego o człowieku dowiadujemy się z tych opisów?
- Co w człowieku cenicie najbardziej?
- Co decyduje o tym, że człowiek jest istotą tak wyjątkową? *(stworzony na obraz Boga)*
- Czym się kierował Bóg stwarzając człowieka?

Zebrane informacje zostają wpisane do diagramu.

Na koniec prowadzący podsumowuje wypowiedzi uczestników spotkania, zwracając uwagę na to, co znaczy żyć z godnością. Wniosek, wypisany na planszy, zostaje przyklejony na tablicy KSM-u:

Człowiek godny to człowiek żyjący zgodnie z Bożym planem.

- Wspólna analiza tekstu biblijnego ze szczególnym zwróceniem uwagi na celowość takiego przedstawienia przez autora natchnionego oraz na fakty, które Bóg objawia nam w tym poemacie i do czego nas wzywa.
- Po wzmożonej refleksji uświadomienie uczestnikom spotkania, że ta przypowieść ukazuje, że naszym zadaniem, jako członków KSM-u, jest budowanie stowarzyszenia na skale, którą jest Jezus Chrystus!

Podsumowanie:

- Podstawowym polem walki o czystość serca jest ludzkie sumienie. Trzeba jednak pamiętać, że nikt z nas nie żyje na świecie sam.
- Żyjemy w rodzinach i społeczeństwie. Spotykamy innych ludzi, korzystamy z mediów, rozmawiamy ze sobą.
- Na tych wszystkich obszarach lansuje się dziś styl życia, który z czystością serca ma niewiele wspólnego, a który określa się jako „cywilizację śmierci”. *„Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie wartości tej postawy człowieka, którą określamy cnotą czystości. (...) Cywilizacja, która w ten sposób rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka, jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości”* - to słowa Jana Pawła II (wypowiedziane w Sandomierzu).
- W homilii tej (poświęconej zresztą w całości rozważanemu przez nas błogosławieństwu) Ojciec Święty podkreślił, że wyjątkowo ważnym miejscem walki o czystość serca jest rodzina. Przypomniał rodzicom o ich obowiązku zdecydowanej obrony czystości swoich progów domowych i godności każdej osoby.
- Wzorem zaś czystości serca jest dla nas Maryja Niepokalana — wolna całkowicie od grzechu, cała święta i czysta. Jej przeto powierzmy walkę o czystość naszych serc — walkę, od której zależą losy świata.

Działać:

- Dyskusja na temat: Kim jest człowiek bez Chrystusa? Warto wykorzystać informacje, zdobyte przez młodzież w poprzednich spotkaniach.

- Czy człowiek bez Chrystusa może w pełni poznać swoją godność?
- W jaki sposób w naszych środowiskach można szanować godność swoją i innych?

Pytania do refleksji:

- Jaką rolę w moim życiu (członka KSM-u) odgrywa Ewangelia?
- Jak rozumiesz słowa Jana Pawła II: *Człowieka, bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa?*
- Czy mam świadomość jak wielkim darem jest godność, którą otrzymaliśmy od Boga?
- Czym dla Ciebie jest Twoja godność?
- Czym jest dla mnie, KSM-owicza, a może w przyszłości instruktora, odpowiedzialność za drugiego człowieka w sferze czystości i prawości serca?
- Czy dbam o czystość moich myśli, spojrzeń i uczynków? Czy swoim zachowaniem nie daję zgorszenia w tej sferze innym członkom KSM-u?
- Czy zachowuję czystość intencji? Czy podejmując jakiekolwiek dzieło, zastanawiam się nad jego zgodnością z wolą Bożą? Czy szukam w podejmowanych pracach chwały Boga, czy raczej własnego zadowolenia?
- Czy potrafię zachować dyskrecję, nie ulegam pokusie wścibstwa, szanuję sekrety innych osób?

Podjęcie przez uczestników postanowienia ze spotkania:

propozycja postanowienia: *Postaram się jeszcze pełniej realizować moje powołanie i zachowywać godność dziecka Bożego.*

7. VI zasada KSM – Szerz chrześcijańską kulturę życia. Bądź uprzejmy, koleżeński, pomagaj chętnie bliźnim

Cele dydaktyczne:

- kształtowanie postawy pracowitości, sumienności w życiu KSM-owicza;
- ukazanie *sumienności* jako zalety;
- pokazanie jak bardzo współcześnie potrzeba ludzi prawych, sumiennych i posłusznych.

Cele wychowawcze:

- ukazanie gdzie i kiedy winniśmy uczyć się postaw sumienności, karności i posłuszeństwa;
- wskazanie kto może kształtować w nas samych takie postawy;
- ukazanie w czym nam pomagają dobrze wypracowane w sobie postawy sumienności, karności i posłuszeństwa.

Środki dydaktyczne: statut.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, dyskusja, wykład.*

Widzieć:

Uprzejmość

- *Proszę, dziękuję, przepraszam.* Uprzejmość przejawia się w rozmaitych formach. Jedną z nich jest nasza codzienna mowa, wspaniały dar natury, wyróżniający człowieka spośród wszystkich innych stworów przyrody.
- Nie powinno w niej zabraknąć takich słów jak: proszę, dziękuję, przepraszam. Niestety, różnie z tym bywa.
- Współżycie ludzi wymaga posługiwania się prośbą jako środkiem ułatwiającym ułożenie stosunków w domu, na spotkaniu towarzyskim, naradzie. Wydawałoby się, że w wielu wypadkach nie potrzeba mówić „proszę”, bo wykonujemy swoje obowiązki, za które przecież otrzymujemy określone wynagrodzenie.
- Po co zatem dziękować za napisanie pisma, sporządzenie notatki, przeprowadzenie rozmowy? Tak jednak nie jest. Nawet polecenie wyrażone uprzejmie bywa chętniej wykonane niż suchy rozkaz.
- Po spełnieniu naszej prośby nie zapominamy oczywiście podziękować. Towarzyszy temu ciepły ton i miły wyraz twarzy.

Ocenić:

- Zdarza się, że podczas rozmowy urazimy jednego z jej uczestników, niechcący potrącimy na ulicy przechodnia, naruszamy ustalony porządek, rozlejemy herbatę. We wszystkich tych sytuacjach powiemy słowo „przepraszam”, bo jest ono swoistym amortyzatorem łagodzącym powstałe spięcia lub przeoczenia.
- Te trzy słowa: „przepraszam”, „proszę” i „dziękuję”, nie są trudne do wypowiedzenia, a jakże ułatwiają wzajemne stosunki i łagodzą lub likwidują nieporozumienia.

- Uprzejmość w rozmowie wyraża się również w ciepłym, łagodnym tonie.
- Posłużmy się przykładami.

Sekretarka rozmawia z interesantem, lecz nagle otwierają się drzwi i wchodzi nowy interesant. Obecność jego nie jest w tym momencie pożądana. Sekretarka ma zatem dylemat: jak postąpić, aby na chwilę drugi interesant opuścił sekretariat, umożliwiając spokojne zakończenie rozmowy? W sposób delikatny zwraca się do nowo przybyłego, mówiąc: "Przepraszam, teraz jestem zajęta, poproszę pana za chwilę".

Uprzejmość sekretarki wyraziła się w odpowiednim doborze słów i łagodnym, serdecznym tonie.

- Kolejny przykład.

Dyrektor instytucji uchodził za człowieka dobrze przygotowanego do wypełniania powierzonej mu funkcji, interesował się działalnością społeczną i brał w niej czynny udział. Słyszac pochlebną opinię o swoim zwierzchniku, młoda pracownica postanowiła zwrócić się do niego z prośbą o poradę w osobistych kłopotach życiowych. Gdy weszła do gabinetu, dyrektor przywitał ją zgryźliwym, podniesionym tonem: "No, gadaj pani". Po takim lekceważącym przywitaniu onieśmielił młodą dziewczynę, która po wypowiedzeniu paru zdań ze łzami w oczach opuściła gabinet.

- Możemy mówić tonem ciepłym, łagodnym, spokojnym. Ale możemy też wyrażać swoje myśli i uczucia tonem uszczypliwym, drwiącym, mentorskim, napastliwym, ostrym, szyderczym. W pierwszym przypadku okażemy naszemu rozmówcy uprzejmość, delikatność, a w drugim - szorstkość, ostrość a nawet brutalność, wyrażające przede wszystkim brak szacunku dla drugiego człowieka.
- Umiejętność uważnego słuchania. Arabskie przysłowie mówi: *Mamy tylko jedno usta i dwoje uszu*. Utrzymując więc kontakty z ludźmi, nie powinniśmy tylko mówić, ale i słuchać, gdyż nasi partnerzy mają również coś do powiedzenia.
- Najczęściej jednak o potrzebie słuchania jakoś zapominamy. Co oznacza powiedzenie "umieć słuchać"? Oznacza - nie przerywać i słuchać tak, aby osoba mówiąca odnosiła wrażenie, że jest się zainteresowanym jej wypowiedziami, prosić o wyjaśnienie pewnych szczegółów.
- Umieć słuchać - to również wydobyć to, co jest najistotniejsze w wypowiedzi, wyczuć zaangażowanie emocjonalne rozmówcy. Nie można powiedzieć o kimś,

że umie słuchać, jeśli mimika jego twarzy wyraża zdumienie i wskazuje, że czeka z niecierpliwością, kiedy mówiący skończy, a nie doczekawszy się tego - przerywa mu i apodyktycznie przedstawia to, co sam chce powiedzieć. Takie postępowanie partner odczuje jako przejaw lekceważenia, jako naruszenie osobistej godności.

Rozmawiamy ze wszystkimi. Uprzejmość w rozmowie wyraża się także w równym traktowaniu obecnych, niezależnie od zajmowanego stanowiska. Mówimy, zwracając się do wszystkich, a nie do jednej wybranej osoby.

- W spotkaniu towarzyskim rozmowę najczęściej inicjuje gospodarz i troszczy się o jej prawidłowy przebieg, traktując równo zaproszonych gości. Jeśli jednak gospodarz będzie kierować swoje słowa tylko np. zwierzchnika, to niewątpliwie wykaże brak delikatności i dotknie innych uczestników. Na szczęście niezbyt często tak się zdarza.
- Zauważmy: uprzejmość wyraża się w okazaniu zainteresowania wypowiedziami innych, w uprzejmym tonie rozmowy, w doborze odpowiednich tematów i umiejętności słuchania. Rozmowa – najlepszy środek umożliwiający okazanie naszej uprzejmości.

Punktualność

Punktualność jest uprzejmością królów. Taką sentencję wypowiedział Król Słońce – Ludwik XIV. Chcielibyśmy jednak, aby punktualność była uprzejmością milionów ludzi.

- Zapewnia ona bowiem porządek w naszym życiu i ułatwia wzajemne kontakty międzyludzkie. Zwyczaj przestrzegania punktualności narodził się dość późno, bo dopiero w XIX wieku w związku z powstaniem fabryk, gdzie praca przy maszynie wymagała współpracy całej brygady. Z kolei ułatwiając wzajemne kontakty, przeniknął również do rozmaitych dziedzin życia człowieka.
- Szwedzkie porzekadło mówi: *Kto się spóźnia, kradnie cudzy czas.* Czy jednak tylko cudzy?

Nie czując rygorów prawnych, spóźniamy się dość często na różnego rodzaju spotkania towarzyskie. Oto zostaliśmy zaproszeni na kolację, ale pojawiajemy się z godzinnym opóźnieniem, bo - jak się niekiedy utrzymuje - jest to w „dobrym tonie”. Tymczasem gospodyni wiele godzin spędziła w kuchni, by przygotować wszystkie dania na określoną godzinę. Goście zaś się nie pojawiają. Stawia to pod znakiem zapytania kunszt kulinarny gospodyni. Czuje się ona po prostu dotknięta.

Takie postępowanie jest również nieuprzejmością wobec pozostałych gości, którzy przybyli punktualnie. Gdyby każdy cenił czas swój i innych, nie byłoby spóźnień, dezorganizowania ustalonych planów, naruszania godności innych.

- Warto chyba pamiętać o powiedzeniu: *Strata czasu największą jest stratą*.

Uśmiech

- Twarz może być poorana troskami, ponura, posępna, ale może też być myśląca, ujmująca, okraszona uśmiechem.
- Z pogodnym wyrazem twarzy witamy oczekiwanych gości, uśmiech towarzyszy w czasie składania życzeń imieninowych, pojawia się, gdy prosimy o jakąś pomoc i gdy dziękujemy za życzliwość, usługę. Jest więc stałym gościem na naszej twarzy.
- Uśmiech jednak uśmiechowi nie jest równy. Spotykamy się z uśmiechem bezczelnym i fałszywym, ironicznym i obłudnym. Nie ułatwia on współżycia, wręcz przeciwnie - utrudnia je, komplikuje stosunki.
- Uśmiech sprzyja wytworzeniu dobrej atmosfery, łagodzi nieporozumienia, jeśli jest ciepły, przyjacielski, serdeczny i życzliwy. Takiego właśnie uśmiechu oczekujemy od urzędnika i sprzedawcy, taksówkarza, lekarza i nauczyciela. Słowem - od wszystkich.
- Życzliwość to najlepszy środek do przewycięzania wszelkich zdrażeń, sporów, nieporozumień. Uśmiechajmy się więc – dobrotliwie, przyjaźnie, życzliwie. „*Gdy pomyślę, że mogę się śmiać* – mówi Eugeniusz Kołda – *już się śmieję*”. „*Bydlę* – jak powiedział Antoni Słonimski – *nie śmieje się nigdy*”.

Życzliwość

To przychylnie ustosunkowanie się do innego człowieka, wczucie się w jego sytuację i pragnienie okazania pomocy. Może się ona przejawiać w rozmaity sposób, np. przez przychylny, ośmielający uśmiech, ciepłe spojrzenie, szczerą wypowiedź, uprzejme powitanie, zrozumienie sprawy i jej załatwienie.

- Kierowca oczekuje życzliwości od innego kierowcy w czasie wyprzedzania, petent spodziewa się szybkiego załatwienia sprawy w urzędzie, podwładny przypuszcza, że znajdzie u przełożonego zrozumienie dla swoich problemów.
- Życzliwość jest niezbędnym elementem w układaniu dobrych stosunków między ludźmi. Brak jej jednak uwidacznia się nieomal na każdym kroku.

- Czy na ogół jesteśmy życzliwi? Niestety. Odpowiedź jest raczej negatywna. Nic też dziwnego, że popularne stało się powiedzenie: „bezinteresowna nieżyczliwość”.

Dyskrecja

Człowiek dyskretny nie wnika w sprawy innych ludzi. Gdy jednak zetknie się z nimi, wyczuje, czego należy „nie widzieć” lub „nie słyszeć” i nie powtarzać innym.

- Dość powszechny jest pogląd, że roznosicielem złośliwych plotek zajmują się przede wszystkim kobiety. Czy ta opinia jest w pełni uzasadniona? Chyba nie. Czyżby mężczyźni stronili od kawiarnianych rozmówek, które mają charakter obmowy, a nawet oszczerstwa? Najczęstszym przypadkiem powodującym naruszenie dyskrecji jest bezmyślne powtarzanie rzeczy zasłyszanych.
- Stąd też warto w tym miejscu zacytować powiedzonko Ernesta Hemingwaya: *Potrzeba dwóch lat, aby nauczyć się mówić; pięćdziesięciu, aby nauczyć się milczeć.*
- Naruszenie dyskrecji to nie tylko upowszechnienie spraw zasłyszanych, gadulstwo, niepotrzebna paplanina. Naruszeniem dyskrecji jest również wdzieranie się w cudze tajemnice, zbytnia ciekawość.
- Przykłady: Nietykalność korespondencji jest chroniona prawem. Ale matka niekiedy otwiera listy do córki, siostra chciałaby wiedzieć, kto napisał list do brata, a żona zagląda do korespondencji męża. W ten sposób wdzieramy się w tajemnice innych i stajemy się niedyskretni.
- Podsumowując, możemy powiedzieć, że dyskrecja to niepowtarzanie rzeczy zasłyszanych i niewdzieranie się w ludzkie sprawy dotyczące życia prywatnego i służbowego. Jest ona kamieniem probierczym naszego charakteru i tego, czy możemy być obdarzeni zaufaniem.

Kłamstwo

- Mamusia poucza córeczkę, mówiąc: „Kasiu, nigdy nie kłam. Nie kłam nikomu”. Kasia odpowiada: „Mamusiu, nie będę kłamać. Możesz mi wierzyć”. W tym momencie dzwoni telefon. Mamusia mówi do Kasi przytłumionym głosem: „Odbierz telefon. Jeśli ciocia, to powiedz, że nie ma mnie w domu”. A więc można kłamać, czy też nie?

- Normy moralne i reguły obyczajowe determinują współżycie ludzi. „Nie kłam” to norma moralna i reguła obyczajowa. Kłamać to znaczy świadomie wprowadzać kogoś w błąd.
- Kłamiemy, posługując się słowem, gestem, postawą, mimiką. Chociaż reguła nakazuje mówienie prawdy, jednak w niektórych wypadkach, podyktowanych dobrymi intencjami, zmuszeni jesteśmy ją naruszać.
- Norma moralna - „nie kłam” - określa sposób naszego postępowania w stosunkach międzyludzkich. Tylko mówienie prawdy zapewnia zgodę, budzi zaufanie; bez tego trudno byłoby wyobrazić sobie codzienne życie w domu, kontakty towarzyskie i stosunki służbowe.
- Kłamiąc, poniżamy własną godność, tracimy zaufanie u ludzi. W pewnych jednak okolicznościach jest ono dopuszczalne. „Kłamstwo – głosi hiszpańskie porzekadło – rodzi kwiaty, a nie owoce”.

Kradzież

- W *Małym słowniku języka polskiego* pod hasłem „kradzież” czytamy: „potajemne zabranie cudzej własności, złodziejstwo.” Powstaje zatem pytanie, kto jest złodziejem?
- Jeśli ktoś ukradnie pieniądze lub jakiś przedmiot, nazywamy go właśnie złodziejem.
- A ileż to ludzi pożycza książki i nie zwraca? Jest to przecież przywłaszczenie cudzego mienia, chociaż nie nazywamy tej dość powszechnej praktyki kradzieżą. Kopiowanie programów komputerowych jest także formą kradzieży i do tego ściągana prawem. Niektórzy spoglądają przez dziurki od klucza, zerkają do dokumentów leżących na biurku kolegi i w ten sposób kradną cudze tajemnice. Jak to nazwać?
- Mamy więc do czynienia z różnymi formami kradzieży. Każda z nich narusza normy moralne i reguły obyczajowe i w konsekwencji komplikuje stosunki międzyludzkie.

Działać:

Pogoda ducha

- Uśmiech na twarzy to znak rozpoznawczy osób szczęśliwych.
- Pozytywna energia i jej zastrzyki dla innych. Być szczęśliwym samemu nie jest za ciekawie. No bo jak tu się cieszyć życiem, kiedy wszyscy dookoła siedzą smutni i jacyś nieobecni. Może trzeba im pomóc? TAK! I to już zaraz, teraz.

- Szczęśliwy bierze się do działania. Swoim entuzjazmem zaraża innych i już po kilku, lub kilkunastu chwilach towarzystwo się rozwesela. Nie potrzeba wcale żadnych napojów wysokowych. Wystarczy jeden wulkan energii eksplodujący radością co kilka chwil i zalewający swoją lawą szczęścia całe otoczenie.
- Czy nie łatwiej się żyje z uśmiechem na twarzy? Oczywiście, że tak. Kłopoty wydają się lżejsze i prostsze do pokonania, o niepowodzeniach jakoś tak łatwiej zapomnieć. Żyje się chwilą, nie zatrzymuje w miejscu, żeby rozmyślać nad całym złem tego świata. To zbędne. Trzeba do przodu, wciąż do przodu.
- Życie jest piękne, gdy się je potrafi przeżyć. Nie należy się za dużo zadręczać, bo nie ma na to czasu. Czerpać z wszystkiego to, co najlepsze.
- Dawać z siebie jak najwięcej, aby później można było przetrwać we wspomnieniach bliskich w szufladce „świetna osoba”.

8. VII zasada KSM – Obowiązki spełniaj sumiennie, bądź karny i posłuszny

Cele dydaktyczne:

- kształtowanie postawy pracowitości, sumienności w życiu KSM-owicza;
- ukazanie *sumienności* jako zalety;
- pokazanie jak współcześnie potrzeba ludzi prawych, sumiennych i posłusznych.

Cele wychowawcze:

- ukazanie gdzie i kiedy winniśmy uczyć się postaw sumienności, karności i posłuszeństwa;
- wskazanie kto może kształtować w nas samych takie postawy;
- ukazanie w czym nam pomaga dobrze wypracowana postawa sumienności, karności i posłuszeństwa.

Środki dydaktyczne: statut, Pismo Św.

Metody: *widzieć-ocenić-działać*, wykład, dyskusja.

Widzieć:

TREŚĆ ZASADY VII

Sumiennność i punktualność są niezbędne w każdej pracy. Bez nich wszystko, co robimy, będzie niedokładne. Praca zbiorowa wymaga od nas podporządkowania się, karności i posłuszeństwa. Bez dobrego kierownictwa i karności marnuje się

wiele sił i środków. Takich zalet domaga się szczególnie działanie we wspólnocie. Nie można sobie wręcz wyobrazić działania wspólnoty KSM w sytuacji, gdy wszyscy robią co chcą, nikt nikogo nie słucha, a każdy zwiesza głowę, aby tylko nie potrzeba było podjąć jakiś konkretnych działań na rzecz całej społeczności. We wspólnocie każdy ma swoje obowiązki, które musi wykonywać, ma swoich przełożonych, których poleceń powinien słuchać i być zawsze do dyspozycji.

- Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy!” A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych!” Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Na to odrzekł jednemu z nich: ‘Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejdz! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? (Praca musi zapewnić utrzymanie, trzeba ludziom dać pracę, Mt 20, 1 – 16)

- Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. Sami wiecie, że te ręce zarabiałły na potrzeby moje i moich towarzyszy. We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: "Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu"» (Dz 20, 33 - 35)

- Otóż temu, który pracuje, poczytuje się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. (Rz 4, 4)

Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. (Ef 4, 28)

- Rolnik pracujący w znoju pierwszy powinien korzystać z plonów. (2 Tm 2, 6)

Ocenić:

Pismo Święte o pracy:

- KSM kształtuje swoje postawy w oparciu o Pismo Święte.

- *Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść - przeklęta* niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!»** (Rdz 3,17-19: ciężka praca wynagrodzeniem za grzech)

- *Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić*. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. (Wj 20, 8 - 11)*

Działać:

- Każdy człowiek powinien pracować.
- Cicha pracowitość jest dobrym świadectwem chrześcijanina przed światem.
- Pracowitość sprowadza błogosławieństwo Boże.
- Cel naszej pracy powinien być wolny od egoizmu.
- Wypoczynek jest obowiązkiem tak samo jak praca.
- Obowiązek szacunku i uległości względem pracodawcy.
- Dedykowanie pracy Bogu i wykonywanie jej ze względu na Niego.

9. IX zasada KSM – Bądź gospodarny, oszczędny, cudze dobro szanuj

Cele dydaktyczne:

- poznanie istoty *uczciwości* i poszanowania czyjejś własności;
- zachęta do kierowania się uczciwością i oszczędnością w swoim życiu.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz poznaje znaczenie słowa *uczciwość*;
- KSM-owicz rozumie, jak postępuje człowiek uczciwy i oszczędny;
- młodzi w KSM-ie dają przykład uczciwości i oszczędności w różnych sytuacjach i miejscach życia codziennego;
- młodzi wiedzą, że do uczciwego życia konieczna jest pomoc łaski Bożej.

Metody: dyskusja, burza mózgów, praca z tekstem, praca z podręcznikiem.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, KKK, podręcznik, kartki papieru dla grup.

Widzieć:

- Tekst opowiadania z podręcznika

Pewien właściciel zamku urządził wielkie przyjęcie, na które zaprosił wszystkich mieszkańców wioski przylegającej do dworu. Olbrzymie piwnice tego wielkodusznego szlachcica nie były jednak w stanie zaspokoić pragnienia tak wielu gości. Zwrócił się więc z prośbą do wszystkich mieszkańców:

- Na środku podwórza, na którym będzie odbywało się przyjęcie, postawię ogromną beczkę. Niech każdy z was przyniesie swoje wino i wleje je do środka. Potem wszyscy będą mogli z niej czerpać i pić do syta.

Jeden z wieśniaków przed przyjściem na dwór napełnił swój dzban wodą myśląc:

„Jeśli wszyscy przyniosą wino, nikt nie zorientuje się, że w beczce jest trochę wody, nikt się o tym nie dowie”. Przybywszy na uroczystość, wlał zawartość swojego dzbana do beczki, po czym zasiadł za stołem.

Pierwsi goście, którzy zaczęli czerpać z beczki, natychmiast zorientowali się, że była w niej tylko woda.

Okazało się, że wszyscy pomyśleli w ten sam sposób, przynosząc jedynie wodę.
(B. Ferrero)

- Mt 22, 17- 21

Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?» Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas

rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli.

- Ef 4, 28- 32

Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.

- Łk 16,1-12

Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: "Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą". Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: "Ile jesteś winien mojemu panu?" Ten odpowiedział: "Sto beczek oliwy". On mu rzekł: "Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt". Następnie pytał drugiego: "A ty ile jesteś winien?" Ten odrzekł: "Sto korcy pszenicy". Mówi mu: "Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt". Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?

- KKK 2464

Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był

świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie – przez słowa lub czyny – wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej; są poważną niewiernością Bogu i w tym sensie podważają podstawy Przymierza.

Ocenić:

- Pojęcie uczciwości - definicje z podręcznika.
- Kto z was zetknął się z takimi definicjami?
- Napiszcie skojarzenia do pojęcia uczciwości odnoszące się do różnych miejsc w życiu np. szkoła, zakład pracy, sklep, środki lokomocji, telewizja i prasa, urzędy państwowe, dom?

Wyjaśnienie pojęć *uczciwość* i *uczciwy*:

Uczciwość- bycie uczciwym; prawość, rzetelność, sumiennność.

Uczciwy- rzetelny, sumienny w postępowaniu; szanujący cudzą własność, niezdolny do oszustwa; prawy

- będący wyrazem, objawem, wynikiem czyjejs prawości, rzetelności, sumiennności
- pot. solidnie wykonany, porządny, przyzwoity, taki jak należy; znaczny, suty, wielki.

(Słownik języka polskiego)

- Podanie prawdy - przykładowe skojarzenia do różnych sytuacji z życia:

Szkoła – uczeń: samodzielne wykonywanie zadań; nauczyciel: sprawiedliwe ocenianie prac uczniów;

Zakład pracy – pracownik: sumienne wykonywanie pracy; pracodawca: odpowiednio wynagradzanie za pracę;

Sklep – sprzedawca: niezawyżanie cen; kupujący: płacenie za wszystkie kupione towary;

Środki lokomocji – podróżny: zakup biletu przed podróżą;

Prasa i telewizja - podawanie prawdziwych informacji;

Urzędy państwowe - płacenie podatków;

Dom - wykonywanie poleceń rodziców;

Gospodarność - zdolność dobrego zarządzania, oszczędność.

Działać:

Modlitewna odpowiedź Bogu:

Rachunek sumienia

Zastanówmy się przez chwilę w ciszy:

- Kto może nam pomóc być uczciwymi?
- Jak ja szanuję czyjeś dobro?
- Czy jestem oszczędny?
- Pomódlmy się oto, byśmy w swoim życiu kierowali się uczciwością, oszczędnością i poszanowaniem czyjegoś dobra.

10. Znaczenie składki członkowskiej

Cele dydaktyczne:

- ukazanie potrzeby organizacji katolickich jako wspólnot, które utwierdzają i pogłębiają życie chrześcijanina;
- ukazanie różnorodności form i zadań w jakich Kościół może się realizować w społeczeństwie pluralistycznym;
- wskazanie na KSM jako miejsce wzrastania w różnych aspektach życia.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie;
- wie, iż Kościół jest fundamentem, na którym można budować struktury i gromadzić wiernych świeckich;
- KSM-owicz wie, do czego jest potrzebna organizacja i potrafi z niej czerpać.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, pogadanka, wykład.*

Środki dydaktyczne: Statut KSM, podręcznik.

Widzieć:

Co to są składki członkowskie w stowarzyszeniu? Kto ustala wysokość składek? (wiadomości ogólne)

- Składki członkowskie to obowiązkowe wpłaty członków stowarzyszenia na rzecz stowarzyszenia.
- Zbierane są zarówno w stowarzyszeniu rejestrowanym w KRS, jak i w stowarzyszeniu zwykłym rejestrowanym w starostwie.

- W myśl art. 2. Ustawy Prawo o stowarzyszeniach z dn. 7 kwietnia 1989 r. (Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 z późn. zm.) *stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych.*
- Nie znaczy to, że stowarzyszenie nie może posiadać majątku, niezbędnego do realizacji swoich celów. Ustawa określa składniki majątku, a jednym z nich są składki członkowskie.
- Art. 33 Ustawy ujmuje to tak: *Majątek stowarzyszenia powstaje ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku stowarzyszenia oraz z ofiarności publicznej*”.
- Informacje o sposobie uzyskiwania składek członkowskich (czyli o tym, kto ustala, zmienia ich wysokość, kto je zbiera itp.) muszą być umieszczone w statucie stowarzyszenia.
- Płacenie składek członkowskich jest jednym z najważniejszych obowiązków członków stowarzyszenia, a uchylenie się od tego obowiązku może być powodem wykluczenia z grona członków stowarzyszenia.
- Z obowiązku uiszczania składek członkowskich z reguły (zwyczajowo) zwalniani są tzw. członkowie honorowi stowarzyszenia (czyli osoby zasłużone dla organizacji; informację o tym, kto może zostać takim członkiem i jakie są zasady nadawania takiego tytułu określa statut).
- Stowarzyszenia zwykle (rejestrowane w starostwie na podstawie regulaminu) mogą pokrywać koszty swoich działań wyłącznie ze składek członkowskich (art. 42 ust. 2 ustawy Prawo o stowarzyszeniach).
- Każda organizacja posiada pewne charakterystyczne cechy, które wyróżniają ją spośród innych, a jednocześnie wyrażają jej naturę, cel a nawet sposób działania. Są także wyrazem wewnętrznej jedności danej organizacji (specyficzne symbole, zachowania, zwroty słowne). Są zewnętrznym wyrazem wartości, którym organizacja służy, dlatego też i te cechy stają się wartościami domagającymi się respektowania.
- Tak jak państwo posiada swoją konstytucję, hymn, godło i flagę, tak w stowarzyszeniu ważną rolę odgrywa Statut i pewne symbole. Tak jest również w KSM-ie. Jego naturę wyrażają trzy główne elementy tożsamości organizacyjnej: Statut, Hymn i Godło.
- Inne elementy z nich wynikają lub w jakiś sposób z nim się łączą. Są to sztandar, hasło, zawołanie, patronowie, święto patronalne, przyrzeczenie,

legitymacja, pieczętki, składki członkowskie, kronika, biblioteczka KSM, księga protokołów.

Ocenić:

Rozdział 5 - Majątek Stowarzyszenia- Statut KSM

§45

Stowarzyszenie oraz jego oddziały mają prawo posiadania, nabywania i zbywania majątku ruchomego i nieruchomego, praw rzeczowych, otwierania kont bankowych. Stowarzyszenie szczebla wyższego nie odpowiada za zobowiązania finansowe szczebla niższego, jeżeli jednostka ta posiada osobowość prawną cywilną.

§46

1. Majątek Stowarzyszenia. Fundusz na realizację celów statutowych Stowarzyszenia stanowią:

- składki członkowskie i inne zobowiązania członków;
- spadki, darowizny;
- dochody z działalności gospodarczej i wydawniczej;
- dochody z majątku ruchomego i nieruchomego;
- subwencje pochodzące od podmiotów gospodarczych;
- dotacje.

2. W sprawach finansowych Stowarzyszenie reprezentują oraz są zdolni do zaciągania zobowiązań majątkowych i odpowiadają za decyzje finansowe na szczeblu krajowym - przewodniczący prezydium lub zastępca i skarbnik, na szczeblu diecezjalnym i parafialnym - prezes lub zastępca i skarbnik. Do obowiązków skarbnika Stowarzyszenia - na każdym szczeblu - należy: prowadzenie ksiąg dochodów i wydatków; czuwanie nad prawidłowością rozporządzeń majątkowych, za co osobiście odpowiada.

Działać:

Dokumentacja Finansowa w Oddziale - pomocą były informacje zebrane przez KSM Rzeszów

Podstawowe pojęcia związane z finansami:

- **Wpływy** to wszystkie środki pieniężne dopływające do KSM-u w danym okresie niezależnie od źródeł ich pochodzenia.
- **Przychody** to te wpływy, które są korzyścią, a więc te wszystkie, które stanowią „zysk” dla KSM-u.

- **Wydatki** to odpływ (rozchód) środków pieniężnych, niezależnie od celu tego rozchodu.
- **Koszt** – jest to zużycie, wydatki, jakie ponosimy w związku z daną działalnością.
- **Zobowiązania** – są to płatności, które mamy uregulować.
- **Należności** – są to płatności, które inni mają nam zapłacić.
- **Cena** – jest to kwota jaką musimy zapłacić za daną jednostkę (np. sztukę) danego towaru.
- **Wartość** – jest to łączna kwota, którą musimy zapłacić za wszystkie sztuki nabywanego towaru.
- **Cena/wartość brutto** – jest to cena/ wartość, która oprócz kwoty żądanej przez sprzedawcę zawiera wartość podatku.
- **Cena/wartość netto** - jest to cena/ wartość kwoty żądana przez sprzedawcę (nie zawiera wartość podatku).
- **Płatności gotówkowe** – płatności dokonywane fizycznie za pomocą pieniędzy.
- **Płatności niegotówkowe** – płatność, w trakcie realizacji których nie występuje pieniądź w postaci fizycznej (banknoty i monety), są to np. płatności kartami kredytowymi, przelewy z kont bankowych.

Dokumenty księgowe:

W profesjonalnej księgowości ujmowanie w księgach odbywa się na podstawie tzw. dowodów księgowych. Stanowią też one podstawę do wszelkiego rodzaju rozliczeń z innymi podmiotami (np. w rozliczeniu otrzymanych środków z urzędów).

Dowód księgowy powinien zawierać:

- określenie rodzaju dowodu (faktura, rachunek, itp.);
- określenie stron (zamawiający, wykonawca);
- opis operacji oraz jej wartość (np. kalendarze – 10 zł);
- datę wykonania operacji (fakturę sprzedawca ma obowiązek wystawić nam nie później niż siódmego dnia, od dnia wydania towaru lub wykonania usługi, chyba, że według umowy wystawia nam fakturę zbiorczą np. na koniec miesiąca);
- podpis wystawcy dowodu lub osoby, której wydano lub od której przyjęto składniki majątkowe;

- stwierdzenie zakwalifikowania dowodu do ujęcia w księgach rachunkowych.

Najczęściej występującymi dowodami księgowymi są:

- faktura VAT,
- rachunek.

UWAGA! Paragon nie jest dokumentem księgowym!

Oddział, a osobowość prawna:

- Aby stowarzyszenie mogło być podmiotem różnego rodzaju transakcji oraz mogło wystawiać oraz otrzymywać w związku z tym dokumenty (umowy, faktury, posiadanie konta bankowego) musi posiadać osobowość prawną.
- W przypadku KSM taką osobowość posiadają KSM-y diecezjalne. W związku z tym oddział nie może figurować w umowach, nie może wystawiać rachunków, ani być nabywcą na fakturach i rachunkach, nie może także być właścicielem rachunków bankowych.
- Jeśli oddział chce otrzymać pieniądze w ramach zadań dofinansowywanych przez różne urzędy, czy instytucje musi całość formalną realizować poprzez zarząd, a więc wniosku o dofinansowanie, umowie, rozliczeniu, na dokumentach potwierdzających wydatki będą widnieć dane KSM diecezjalnego, także środki finansowe będą przepływać przez rachunek KSM diecezjalnego.
- Zarząd powinien także ująć wszystkie ww. w swoich ksiązkach przychodów i rozchodów lub na kontach księgowych, jeżeli prowadzi pełną księgowość, a także wszystkie pisma związane z danym dofinansowaniem powinny być ujęte w jego pismach przychodzących i wychodzących.

Możliwości pozyskania środków przez oddziały:

- środki dla poszczególnych członków (ubiegają się członkowie lub ich rodzice jako osoby fizyczne);
- dofinansowanie w zakładzie pracy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych uzyskane przez rodziców (uwaga nie każdy zakład ma ZFŚS [muszą te, które zatrudniają powyżej 15 pracowników], a jak jest ZFŚS możliwość dofinansowania zależy od regulaminu);
- wsparcie w Miejskim lub Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej;
- poza powyższymi rozwiązaniami istnieje możliwość ubiegania się o dofinansowanie u różnego rodzaju sponsorów, darczyńców itp. m.in. firm, hurtowni, sklepów itp.;

- ubieganie się o dofinansowanie ze środków publicznych (urzędy marszałkowskie, gminne, miejskie, kuratoria oświaty itp.) – za pośrednictwem zarządu diecezjalnego.

Obowiązki oddziału:

- regulowanie składek,
- prowadzenie zeszytu składek,
- prowadzenie zeszytu przychodów i rozchodów,
- gromadzenie korespondencji z zarządem i innymi instytucjami, itp. (kopie pism wysłanych przez oddział i otrzymane odpowiedzi),
- Gromadzenie wszelkich możliwych dokumentów ponumerowanych w odpowiedniej kolejności, potwierdzających wydatki i wpłaty.

Książka przychodów i rozchodów powinna zawierać:

- kolejny numer (w ramach miesiąca lub w ramach roku),
- datę operacji,
- treść (rodzaj operacji) – opis zdarzenia,
- numer dokumentu księgowego,
- kolumnę dotyczącą przychodów,
- kolumnę dotyczącą rozchodów,
- sumę przychodów i rozchodów po miesiącu lub po roku (zawsze po roku – podsumowanie roczne).

Może zawierać miejsce na podpis.

Zeszyt składek:

- podział na poszczególnych członków,
- podział na miesiące,
- zapis opłaconych składek,
- adnotacje o wszelkiego rodzaju ulgach i umorzeniach, itp.

Korespondencja finansowa z zarządem (zależy od zasad przyjętych w danej diecezji):

- prośba o dofinansowanie,
- rozliczenie dofinansowania,
- prośba o umorzenie zaległych składek,
- prośba o zwolnienie z płacenie składek,

- prośba o zmniejszenie stawki składek.

Rozliczanie wewnątrz oddziału podejmowanych działań (imprezy sportowe, wycieczki itp.) powinno zawierać:

- nazwę imprezy,
- datę, kiedy miała miejsce,
- przychody i ich źródła (jeśli możliwe: dokumenty potwierdzające),
- rozchody wraz z potwierdzającymi je dokumentami,
- saldo,
- podpis skarbnika.

11. Rola księdza asystenta w KSM-ie

Cele dydaktyczne:

- ukazanie potrzeby organizacji katolickich jako wspólnot, które utwierdzają i pogłębiają życie chrześcijanina;
- ukazanie różnorodności form i zadań w jakich Kościół może się realizować w społeczeństwie pluralistycznym;
- wskazanie na KSM jako miejsce wzrastania, w różnych aspektach życia.

Cele wychowawcze:

- KSM-owicz wie, że człowiek jest ze swej natury istotą społeczną i powołany został do życia we wspólnocie;
- wie, iż Kościół jest fundamentem, na którym można budować struktury i gromadzić wiernych świeckich;
- KSM-owicz wie, do czego jest potrzebna organizacja i potrafi z niej czerpać.

Metody: *widzieć-ocenić-działać, pogadanka, analiza Pisma Świętego.*

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja *Gaudium et spes*.

Widzieć:

- Asystent KSM – swoją troską i opieką wspomaga dzieło Stowarzyszenia. Odpowiada i czuwa nad formacją i działalnością. Księża asystenci nie należą do KSM, gdyż jest to stowarzyszenie świeckich.

- Obecność kapłana jest nieodzowna. Jan Paweł II mówił: *Być „z” i „dla”, być „razem”*. (Rzym spotkanie z KSM 15 kwietnia 1995 r.)
- Obecność księdza w Stowarzyszeniu jest inna niż w grupach, wspólnotach czy ruchach religijnych – w KSM potrzeba „opieki duchowej” – to obecność kapłana wśród młodzieży.
- Obecność kapłana decyduje o powodzeniu formacji w Stowarzyszeniu – to okazja do poznawania współczesnej młodzieży, jej myślenia, wartościowania – by bardziej trafiać do serc i umysłów.
- Pomoc i obecność kapłana w Stowarzyszeniu jest przede wszystkim obecnością duchową, sakramentalną – wynikająca z charyzmatu powołania.
- Jest to posługa przede wszystkim sakramentalna, kierownictwo duchowe, wychowanie ku wartościom (patriotyzm, samorealizacja); kształtowanie dojrzałego chrześcijanina.
- Kapłan winien zapoznawać młodzież z dokumentami Kościoła, działalnością i posługą Papieża, budzić w niej zainteresowanie katolicką nauką społeczną, przygotowywać do pełnienia zadań apostołskich.

Jan Paweł II w ChL wymienia kryteria ekklezjalności (kościelności):

- dążenie do świętości,
- ortodoksja wiary,
- wspólnota z hierarchią Kościoła,
- apostołskość w ramach Kościoła,
- zaangażowanie w świecie.

Ocenić:

- Włoski KSM wypracował 4 podstawowe elementy gwarantujące jedność i tożsamość naszego stowarzyszenia, nad którymi sprawuje pieczę kapłan-asystent KSM:

oratio – modlitwa

lectio – nauka

actio – działanie, konkretna praca

oblatio – ofiara, którą składa każdy w organizacji

- Fundamentem KSM jest zawsze jedność i działanie.
- Ideałem chrześcijanina jest zawsze człowiek doskonały. Do realizowania tej doskonałości potrzebna jest nam pomoc z nieba – nadprzyrodzona – to nasze

powołanie chrześcijańskie, którym wszyscy na chrzcie św. zostaliśmy obdarowani. Nad tym powołaniem swoją troskę sprawuje także kapłan.

- Aby odkryć własne powołanie i wypełniać własną niepowtarzalną misję, należy podjąć formację.
- KSM, nawiązując do tradycji przedwojennych, mówi o trojkiej formacji, wzajemnie się uzupełniającej:
 - duchowej,
 - intelektualnej,
 - kulturalno-sportowej.
- **Co to jest formacja?** – to wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim systemu wartości oraz wytworzenia z nich umiejętnych działań w określonym kierunku.
- W statucie KSM widnieje zapis: zadaniem organizacji jest pomoc we wszechstronnym rozwoju młodego człowieka.

Środki formacji duchowej

1. Życie sakramentalne:

- kult Eucharystii,
- adoracja Najświętszego Sakramentu,
- sakrament pojednania z kierownictwem duchowym,
- bardziej świadome przeżywanie prawd wiary.

2. Życie w modlitwie:

- modlitwa osobista i wspólnotowa,
- rachunek sumienia,
- medytacja nad Słowem Bożym.

3. Wartości:

- Królestwo Chrystusowe,
- wspólnota Kościoła – wspólnota Stowarzyszenia,
- Maryja – wzór i pomoc,
- Patronowie Stowarzyszenia,
- metanoia – stały wysiłek nawrócenia,
- patriotyzm,

- świadectwo i apostołat.

Działać:

- Jan Paweł II, wielokrotnie podkreślał, że młodzi są nadzieją Kościoła i świata. *Wy jesteście nadzieją Kościoła i świata - wy jesteście moją nadzieją.*
- *Młodość* - jak zaznacza Jan Paweł II - *to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność. W tym szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodziemiec z Ewangelii; szuka nie tylko sensu życia, ale szuka konkretnego projektu, wedle którego to swoje życie ma zacząć budować.*
- Pełne optymizmu są słowa Ojca Świętego: *Młódzież jest nadzieją świata i Kościoła. To ona będzie decydować o przyszłości naszej Ojczyzny". 'Młodzi - to perspektywa życia społeczeństwa i misji Kościoła niezmiernie ważna w dzisiejszych czasach. Przyszłość zależy od młodych, od ich postaw, od ich zdrowia moralnego oraz od ich wierności Chrystusowi.*
- Szukanie nowych dróg ewangelizacji powinno następować poprzez budowanie „cywilizacji miłości”.
- Podstawę owych poszukiwań powinien stanowić dialog Kościoła z młodymi.
- Dialog kapłana – asystenta KSM z młodymi - powinien realizować się poprzez odradzające się stowarzyszenia i organizacje, jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Kościół ma stać się miejscem, gdzie młodzież dostrzega świadków wiary, których życie i postępowanie mogliby naśladować.
- Młodzież potrzebuje autorytetów, które byłyby przewodnikami po wszystkich szlakach, po których ona kroczy.
- Aby wyzwolić energię twórczą tkwiącą w młodzieży, cieszyć się ich entuzjazmem i radością życia, trzeba budować na ich bogactwie duchowym. działalności Kościoła. Katecheza szkolna powinna być jednak uzupełniana o wymiar parafialnego duszpasterstwa dzieci i młodzieży.
- Wiele zagrożeń, przed jakimi staje młodzież, nakazuje troskę Kościoła o tych wszystkich, którzy doznają zawodu, rozczarowań czy moralnego zagubienia.
- Dogłębna refleksja nad sytuacją młodych ludzi i współdziałanie wszystkich to główne zadanie, gdzie *Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi.*

- Zdaje się, że czasy stały się poniekąd trudniejsze. Wzmógł się bowiem zamęt w umysłach i sercach wielu wierzących, a także w sercach ludzi młodych.
- W takiej sytuacji łatwo ulec: sugestiom fałszywych proroków i mistrzów podejrzeń, jak to się określa w filozofii.
- *Wiele potrzeba dzisiaj wam - młodym - ducha mądrości i umiejętności „rozróżniania duchów”, abyście potrafili odróżnić prawdę od fałszu, abyście - wtedy gdy zajdzie potrzeba - umieli pójść „pod prąd” nacisków środowiska, obowiązującej mody, czy jeszcze bardziej presji ze strony prasy, radia, telewizji.*
- *Musicie być mocni w wierze! Chrystus na was liczy i wzywa was do wielkich rzeczy. Nie wstyďte się waszych ideałów - wręcz przeciwnie, głoscie je i brońcie ich! Liczy na was Chrystus, liczy na was Pani Jasnogórska, liczy na was Kościół. Liczy na was i potrzebuje was Polska! Właśnie jako KSM. Wszak waszym hasłem jest zawołanie: „Przez cnotę - naukę - pracę służyć Bogu i Ojczyźnie!” „Gotów!”*

Tematy zalecane:

1. Potrzebę człowieka

Widzieć:

- Człowiek jest istotą społeczną. Już od chwili narodzin podlega procesowi rozwoju społecznego tzw. socjalizacji.
- Proces ten dokonuje się przez oddziaływanie społeczeństwa na daną jednostkę.
- Codziennie na drodze naszego życia spotykamy ludzi: na ulicy, w sklepie, w urzędzie czy kościele. Ale spotykamy się także z naszymi krewnymi, znajomymi, koleżankami czy przyjaciółmi.
- Naszą osobowość i charakter kształtujemy przez całe życie. Duży wpływ na te zmiany ma nasza rodzina, znajomi, nauczyciele.
- Pierwszymi naszymi wychowawcami niewątpliwie są Rodzice. To oni uczą nas, wychowują, przygotowują do dorosłego życia, udzielają rad, mówią jak należy postępować. To Rodzice są dla nas podporą w trudnych chwilach.
- Drugą grupą osób, które mają wpływ na nasze zachowanie, postępowanie, są rówieśnicy. Z nimi spotykamy się na co dzień w szkole, na uczelni. Z nimi spędzamy wolny czas, chodzimy do kina, jeździmy na rowerze, chodzimy na pizzę.
- Krótka pogadanka na temat potrzeby drugiego człowieka w naszym życiu.

Prowadzący stara się ukazać:

- jak ważny jest drugi człowiek w naszym życiu;
 - różne sytuacje, w których potrzebujemy pomocy bliźnich;
 - sytuacje, w których my możemy okazać naszą pomoc potrzebującym.
- Wszystko, co czynimy dla bliźniego, czynimy dla Chrystusa. Sam Chrystus powiedział:

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. (Mt 25, 26-27)

- Z tego krótkiego fragmentu wynika, że ten służy najlepiej Chrystusowi, kto poświęca się służbie człowiekowi potrzebującemu. Jezus mówi także: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (Mt 25, 40)*

- Przykładem dla nas może być Matka Teresa z Kalkuty, która całe swoje życie poświęciła służbie najuboższym. Z Jej inicjatywy powstało wiele domów dla opuszczonych dzieci w Indiach, otworzono ośrodek dla trędowatych, ośrodek dla chorych na AIDS i wiele, wiele innych. Matka Teresa nie oczekiwała niczego w zamian za swoją pracę. Wiedziała, że cokolwiek czyni dla tych ludzi, czyni to dla Chrystusa.

Ocenic:

- Należy pamiętać, że chrześcijaństwo to modlitwa i czyn.
- Matka Teresa, zanim ruszyła na ulice Kalkuty, by pomagać bliźnim, każdego dnia uczestniczyła we Mszy świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu.
- Jako chrześcijanie powinniśmy pamiętać o codziennej modlitwie, o niedzielnej Mszy Świętej oraz o tym, aby naukę Jezusa wcielać w życie.
- Jezus oprócz 10 Przykazań - Dekalogu, dał nam także inne przykazanie.
 - Jakie to przykazanie? (Przykazanie miłości)

- Pan Jezus dał nam największe przykazanie, przykazanie miłości. Mówi ono o miłości Boga i bliźniego.

- Prowadzący prosi jedną osobę o odczytanie fragmentu Pisma świętego:

Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. (Mt 22, 37-39)

- Krótka pogadanka o przeczytanym fragmencie.

Komentarz: Od Pana Boga doświadczamy miłości doskonałej, dzięki której żyjemy, rozwijamy się, przemieniamy i udoskonalamy nasze życie. Czyni to także Pan Jezus, łącząc człowieka ze sobą, ucząc go bezinteresownej miłości do bliźniego.

Działać:

- Na wzór Matki Teresy z Kalkuty powinniśmy pomagać osobom potrzebującym.
- Przykładem jest tu wolontariat, czyli dobrowolna i bezpłatna praca na rzecz innych osób, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńskie.

(Jeżeli wśród uczestników spotkania jest ktoś kto był/jest wolontariuszem prosimy go, by opowiedział o wolontariacie: jak długo jest wolontariuszem, jakim osobom pomaga, gdzie jest dana organizacja, aby w kilku zdaniach zachęcił do wolontariatu swoich rówieśników).

- Jako wolontariusze możemy pomagać dzieciom z domu dziecka w odrabianiu lekcji, pomagać w nauce.
- Możemy pomagać osobom starszym w domach opieki czy w domach spokojnej starości. Oni często potrzebują towarzystwa, czują się samotni, chcieliby z kimś porozmawiać.
- Możemy także pomagać osobom niepełnosprawnym w różnego rodzaju ośrodkach, na obozach wakacyjnych.
- Istnieje wiele biednych rodzin, którym także możemy pomóc, czasem wystarczy oddać im kilka ubrań, w których i tak już dawno nie chodzimy, podzielić się kanapką. Tak naprawdę, jeśli będziemy chcieli komuś pomóc, to bez problemu taką osobę czy grupę osób znajdziemy.
- W chwili ciszy niech każdy z nas pomyśli:
 - Kiedy ostatni raz komuś pomogłem?
 - Czy ta pomoc była bezinteresowna?
 - Kiedy ostatni raz ja potrzebowałem/am pomocy i ktoś mi jej udzielił?
 - Czy jestem wdzięczna Bogu za bliźnich, których stawia na mojej drodze życia?
 - Czy nie jestem czasem samolubny/na?
- Człowiek z natury powołany jest do życia w społeczeństwie. Na co dzień potrzebujemy pomocy innych ludzi. Gdy jesteśmy małymi dziećmi uczymy się chodzić, mówić, pomocą służą nam Rodzice, gdy uczymy się czytać, pisać, liczyć pomocą służą nam nauczyciele, gdy jesteśmy chorzy idziemy do lekarza.
- Każdego dnia potrzebujemy czyjejs pomocy. Tak samo powinniśmy być otwarci, by tą pomocą służyć innym: chorym, starszym, słabszym.
- Musimy także pamiętać o tym, że co czynimy dla bliźniego, czynimy dla Chrystusa. W każdym człowieku powinniśmy widzieć obraz Boga. Nie powinniśmy zapominać także o najważniejszym przykazaniu: miłości Boga i bliźniego.

2. Przyjaźń

Widzieć:

- Każdy z nas cieszy się, gdy ma prawdziwego przyjaciela.

- Oglądając filmy, zachwycamy się wiernością i dobrocią przyjaciół.
- Od zarania wieków filozofowie (np. Sokrates) zastanawiali się nad istotą przyjaźni. Z punktu widzenia filozoficznego przyjaźń (gr. *philia*, łac. *amicitia*) to międzyosobowa relacja oparta na wzajemnej miłości i życzliwości, zakładająca jakąś formę współdzielenia życia oraz współuczestnictwa w dobru.
- Teologia średniowieczna powie nam także, że istnieje coś takiego jak przyjaźń z Bogiem.
- Katechizm Kościoła Katolickiego doda, że jest ona zaproszeniem do wspólnoty z Bogiem, a naszą rolą w tej przyjaźni jest odpowiedź, czyli nasza wiara.
- Jezus mówi do nas: *Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Mego Ojca.* (J 15,15)
- Czym więc jest przyjaźń?
- Jakie są istotne cechy przyjaźni?
- Wyjaśniliśmy sobie, że jest to relacja międzyosobowa. To w przyjacielu znajdujemy: oparcie, pomoc, zrozumienie, a przede wszystkim kochamy i czujemy się kochanymi.
- Nie jest to miłość jak między małżonkami, bo jak wiemy, istnieje męska przyjaźń i damska przyjaźń, a nawet przyjaźń między kobietą i mężczyzną, która nie musi mieć przecież odniesienia do miłości cielesnej.

Ocenić:

- Można powiedzieć, że nie chodzi o to, by „mieć” przyjaciela, „posiadać” go. Ów przyjaciel – człowiek, nie jest rzeczą, nie może stać się moją własnością.
- Chodzi o to by „być” przyjacielem, by „stawać się” nim dla drugiego. Wtedy ujawnia się pełnia ludzkiej miłości względem bliźniego.
- To przyjaźń pomaga nam wzrastać duchowo, otwierać się na drugiego człowieka, wewnątrz nas rozwija, umacnia w dobrym, pomaga przetrwać trudy i cierpienia, jest kluczem do zrozumienia siebie i innych oraz jak najbardziej pomaga nam coraz głębiej przeżywać naszą przyjaźń z Bogiem. To On zaprasza nas zawsze do przyjaźni ze Sobą, jest na nas ciągle otwarty.
- W przyjaźni ważna, oprócz miłości, jest wolność. Uznajemy w drugim człowieku jego inność, odrębność. Akceptujemy to, że nie jest taki jak my, że nie robi tego samego, co my, nie ubiera się tak samo jak my, itd., ale jesteśmy jego przyjaciółmi, bo... no właśnie.

- Czy przyjaźnimy się dlatego, że mam jakieś korzyści z tego? Nie! W przyjaźni nie może być zasady „coś za coś”. Tutaj musi być wolność.
- Chodzi o wolność przez duże „W”.
- Jakikolwiek poczucie uzależnienia, oddawanie dobrowolne swojej autonomii jest niebezpieczeństwem dla przyjaźni, może powodować jakieś lęki, frustracje, a to przecież nie powoduje radości, szczęścia i dziękczynienia, również Panu Bogu, za przyjaźń.

Działać:

- Ważne, aby w przyjaźni zgodzić się na utratę samego siebie. Utratę swoich przyzwyczajeń, nawyków i wszystkiego, co mogłoby godzić w tę przyjaźń. Wtedy zastanowimy się, czy to, co robimy jest dobre również dla drugiego człowieka, czy jakoś go ubogaca.
- Samo spotkanie z drugim człowiekiem może rodzić coś pięknego, coś co budzi we mnie uczucie miłości względem bliźniego.
- Przyjaźń nastawiona jest na ciągłe **dawanie**, a nie branie.
- Powinniśmy świadomie dobierać sobie przyjaciół, tak abyśmy wspólnie mogli dążyć do bliskich nam ideałów, bo przecież to jest coś, co nas łączy.
- Trzeba, abyśmy w tej „przyjacielskiej wspólnocie”, umacniali się wzajemnie w czynieniu dobra, bo takie postępowanie uwrażliwia nas na potrzeby drugiego człowieka.
- Powinniśmy mieć świadomość przyjaźni, jaką darzy nas Jezus. Mamy w Nim wzór do naśladowania, szczególnie w wiernej, oddanej i pięknej przyjaźni.
- Pewnym zobrazowaniem piękna przyjaźni i wartości, jakie towarzyszą tej relacji, będzie krótkie opowiadanie autorstwa Bruno Ferrero, znanego włoskiego pisarza, pod tytułem *Niebo bez przyjaciół*:

Człowiek, koń i pies wspinali się mozolnie po zboczach góry. Byli złani potem i umierali z pragnienia, bo słońce grzało niemiłosiernie. Na zakręcie dostrzegli wspaniałą bramę, całą z marmuru, prowadzącą na wyłożony bryłami złota plac, gdzie było źródło krystalicznie czystej wody. Wędrowiec zwrócił się do strażnika pilnującego wejścia:

- Witaj!
- Witaj, wędrowcze!
- Powiedz mi, coś to za piękne miejsce?
- To niebo.

- *Jakie to szczęście, że trafiliśmy do nieba! Jesteśmy bardzo spragnieni.*
- *Możesz wejść i napić się do woli - odrzekł strażnik, wskazując źródło.*
- *Mój koń i pies także są spragnieni.*
- *Bardzo mi przykro, ale tutaj zwierzęta nie mają prawa wstępu.*

Wędrowcowi bardzo chciało się pić, ale nie zamierzał opuszczać w biedzie swoich przyjaciół. Z żalem podziękował strażnikowi i ruszyli w dalszą drogę. Wspinali się jeszcze bardzo długo i całkowicie już wyczerpani dotarli do starych, zniszczonych wrót prowadzących ku polnej drodze wysadzonej drzewami. W cieniu nieopodal leżał człowiek z głową przykrytą kapeluszem.

- *Witaj! - odezwał się wędrowiec.*

Wyrwany ze snu mężczyzna skinął tylko głową.

- *Umieramy z pragnienia, ja, mój koń i mój pies.*
- *Pośród tych skał znajdziecie źródło. Możecie tam pić do woli.*

Kiedy już wszyscy ugasił pragnienie, wędrowiec podziękował nieznajomemu.

- *Wracajcie tu, kiedy tylko przyjdzie wam na to ochota.*
- *Powiedz mi, jak nazywa się to miejsce?*
- *Niebo.*

- *Niebo? Przecież strażnik marmurowej bramy powiedział, że niebo jest tam!*

- *Tam nie było nieba, tylko piekło.*

Wędrowiec poczuł się zbity z tropu.

- *Nic z tego nie rozumiem. Jak mogą piekło nazywać niebem? Pewnie niejeden człowiek dał się oszukać!*

- *Tak naprawdę to oddają nam wielką przysługę, bo tam zostają wszyscy, którzy są zdolni porzucić w biedzie swoich najlepszych przyjaciół...*

3. Imię miłości

Widzieć:

Miłość - można określić jako coś w rodzaju pragnienia szczęścia dla drugiej osoby (ewentualnie siebie bądź innego ważniejszego bytu).

- Miłość często jest rozumiana jako dowolna ilość emocji i doświadczeń zachodzących z powodu silnej więzi. Słowo "miłość" może odnosić się do wielu różnorodnych uczuć, stanów i postaw, poczynając od ogólnego zadowolenia, a kończąc na silnej więzi międzyludzkiej. Jednakże nie jest ona sama w sobie uczuciem.

- Rozmaitość użyć i znaczeń, połączona z zawilocią opisywanych przez nią uczuć, powoduje, że miłość jest niespotykane trudna do zdefiniowania, nawet w porównaniu do innych stanów emocjonalnych. Rozumienie miłości według powyższego stwierdzenia najczęściej daje uzyskany efekt wzajemnego zrealizowania się.
- Najbardziej rozpowszechnionymi rodzajami miłości są: miłość rodzicielska, bezinteresowna, oraz miłość pomiędzy dwoma osobami, oparta na wzajemnym pożądaniu.
- Miłość w ogromnym stopniu powiązana jest z pojęciem zakochania, które oznacza stan emocjonalny człowieka czującego miłość.
- Miłość jest przedmiotem i źródłem inspiracji dla twórców sztuki oraz literatury, religii i psychologii.
- Przez niektórych ludzi bywa uważana za sens życia ludzkiego – czyniąca je prawdziwym i w pełni szczęśliwym. Potrzeba miłości (która wiąże się z potrzebą czułości) dotyka wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji, zarówno w sferze fizycznej, psychicznej i społecznej.

Terminologia związana z miłością:

Agape (gr.; łac. *Caritas*) - to typ miłości bezinteresownej, opierającej się na altruizmie i duchowej więzi, często motywowanej religijnie.

- Jest to miłość oblubieńcza. Agape to miłość oparta na wierze i przez nią kształtowana.
- W miłości tej łatwo zapomina się o sobie, myśląc o osobie kochanej, o nią się troszcząc, bez oczekiwania czegoś w zamian. Nieraz staje się ona także wyrzeczeniem, jest gotowa do poświęceń, a nawet ich poszukuje.

Philia (gr.; łac. *Amicitia*) - miłość platoniczna, wolna od seksu i zmysłowości, przyjacielska, bezinteresowna, lojalna i wierna. Przykładem takiej miłości w Piśmie Świętym jest miłość między Jezusem a Jego uczniami.

Eros (gr.; łac. *Amor*) - miłość twórcza, kreatywna lub romantyczna, w której dominującą rolę odgrywa sentyment, tęsknota, oczarowanie, pragnienie coraz większej pełni.

- To pożądanie zmysłowe, miłość ziemską. „Eros upojony i bezładny nie jest wznoszeniem się, „ekstazą” w kierunku Boga, ale upadkiem, degradacją człowieka.

- *Tak więc staje się ewidentne, że eros potrzebuje dyscypliny, oczyszczenia, aby dać człowiekowi nie chwilową przyjemność, ale pewien przedsmak szczytu istnienia, tej szczęśliwości, do której dąży całe nasze istnienie* – Benedykt XVI.
- Szczęśliwa miłość nie polega na potrzebie posiadania kogoś, lecz na oddaniu komuś siebie.
- Ten, kogo kocham, może się mnie wstydzić, ale wie, że nie musi się mnie lękać.
- Potrzeba miłości i czułości jest dla człowieka nieporównywalnie większa, niż potrzeba seksualności.
- Miłość jest sensem życia, ale nie jest w życiu najważniejsza, gdyż człowiek jest ważniejszy niż postawa, którą się wobec niego zajmuje. Kochać, to na zawsze połączyć wolność z odpowiedzialnością.

Ocenić:

- *Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.* (1J 4, 16)
- Słowa z Pierwszego Listu św. Jana wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga, a także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi.
- Oprócz tego, w tym samym liście św. Jan daje nam jakby zwięzłą zasadę chrześcijańskiego życia: *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam.*
- *Uwierzyliśmy miłości Boga* — tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia.
- U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei. Jest za to spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie.
- Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy(...) miał życie wieczne.* (J 3, 16)
- Wiara chrześcijańska, uznając miłość jako swoją główną zasadę przyjęła to, co stanowiło istotę wiary Izraela, a równocześnie nadała temu nową głębię i zasięg.
- Wierzący Izraelita modli się codziennie słowami Księgi Powtórzonego Prawa, wiedząc, że w nich jest zawarta istota jego egzystencji: *Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem — Pan jedynie. Będiesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.* (Pwt 6, 4-5)

- Jezus połączył w jedno następujące przykazania: przykazanie miłości Boga i przykazanie miłości bliźniego, zawarte w Księdze Kapłańskiej: *Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego*. (Kpł 19, 18; por. Mk 12, 29-31)
- Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10), więc miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi.
- Jest to przesłanie bardzo aktualne i mające konkretne znaczenie w świecie, w którym z *imieniem Bożym łączy się czasami zemsta, czy nawet obowiązek nienawiści i przemocy*. Dlatego trzeba mówić o miłości, którą Bóg nas napęlnia, i którą mamy przekazywać innym.
- *Niektóre istotne dane na temat miłości, jaką Bóg, w tajemniczy i darmowy sposób, ofiaruje człowiekowi, razem z wewnętrzną więzią tej Miłości z rzeczywistością miłości ludzkiej. Chcę podkreślić niektóre fundamentalne elementy, aby pobudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu ludzkiej odpowiedzi na Bożą miłość*. (Benedykt XVI, *Deus Caritas Est*)
- *Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus dał świadectwo swoim życiem ziemskim, a zwłaszcza swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości*. (Benedykt XVI, *Caritas in veritate*)
- Papież Benedykt XVI napisał, że **przykazania miłości** Boga i miłości bliźniego są bardzo aktualnym przesłaniem w świecie, w którym, jak podkreślił:
- *Z imieniem Bożym łączy się czasami zemstę czy nawet obowiązek nienawiści i przemocy. W pierwszej mojej encyklice pragnę mówić o miłości, którą Bóg nas napęlnia i którą mamy przekazywać innym. Chcę pobudzić świat do nowej, czynnej gorliwości w dawaniu ludzkiej odpowiedzi na Bożą miłość(...). Miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozdzielny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wylania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy rzut oka każdy inny rodzaj miłości błędnie*. (Benedykt XVI, *Deus Caritas Est*)
- *Kochać kogoś to być jedną osobą, która widzi cud niewidoczny dla innych. Kto kocha, ten przeżywa zmienne nastroje, ale postępuje w niezmienny sposób* - ks. dr Marek Dziewiecki.

Działać:

- Prawdziwą miłość ukazuje nam św. Paweł w *Hymnie o miłości*, który odnajdujemy w liście do Koryntian:

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brząmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonale, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość. (1Kor 13,1-13)

- Jak widzimy, prawdziwa miłość jest cierpliwa, łaskawa, nie zazdrości, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, wszystko przetrzyma.
- Miłość jest sensem życia, ona nic nie ma do ukrycia, żarem serce rozpala, a ono inne zapala.
- Kierujmy się tymi słowami z Listu świętego Pawła w naszym życiu, a osiągniemy pełnię szczęścia i radości z przebywania z Bogiem twarzą w twarz.

4. Dar z siebie

Widzieć:

- Zastanawialiście się kiedyś, skąd biorą się cierpienia? Gdzie jest początek ludzkiej obojętności na drugiego człowieka, na jego krzywdę?
- Nie macie wrażenia, wychodząc na ulicę i obserwując ludzi, że są oni często smutni, zamknięci, skupieni na sobie?

- Dlaczego na twarzach ludzi pojawia się znacznie częściej smutek niż radość i uśmiech?
- Z pewnością zauważacie postępujący *indywidualizm, egoizm i użyteczność podejmowanych przedsięwzięć*.
- Terminy te przenikają nas wszystkich, co dzień każdy z nas często tymi kategoriami się kieruje.
- Idąc do sklepu, kupujemy większe opakowanie proszku, bo to nam się opłaca, kupujemy okazjennie i promocyjnie. Wybierając studia, mało kto podejmuje te, które rozwinęłyby jego pasję, raczej takie, po których będziemy więcej zarabiać.
- Pracując w grupie, często zauważamy, że ludzie nie umieją współpracować ze sobą, każdy ma swój pomysł i każdego pomysł jest najlepszy.
- Brak dialogu i chęci wysłuchania innych prowadzi nas do zamknięcia i indywiduizmu.
- Lubimy przyjmować prezenty, ale czy taką samą radość sprawia nam obdarowywanie kogoś? Nie mówiąc nawet o przypadku, kiedy od obdarowanego nie możemy spodziewać się rewanżu.

Oceń:

- Mówiąc *ludzie*, musimy powiedzieć sobie jasno: nie ludzie, ale konkretnie: ja.
- To ja kieruję się swoim egoizmem, łatwiej mi brać niż dawać, łatwiej być kochanym niż kochać.
- Jan Paweł II powiedział, że *człowiek jest wielki nie z racji tego ile posiada, ale iloma rzeczami potrafi się dzielić*.
- Może to jest istota naszych problemów i smutków. Może nazbyt zajmujemy się sobą, do tego stopnia, że zwracamy się całkowicie ku sobie samym, odwracając się od innych?
- Oceń sam, dlaczego niektórych ludzi nazywamy świętymi? Dlatego, że byli mrocznymi egocentrykami, czy może radosnymi dawcami tego, co sami posiadali, nawet gdy nie mieli w nadmiarze?
- Gdy rezygnujemy z siebie na rzecz bliźniego, rodzi się w nas miłość.
- Czasami da nam to ogromną satysfakcję i poczucie spełnienia, czasem przytłoczeni szarością dnia codziennego nie zauważymy, że nasz gest miał ogromne znaczenie dla siostry czy brata.

Działać:

- Zatem zapytajmy, używając współczesnego języka nakierowanego na użyteczność: czy opłaca nam się dawać coś innym?
- Odpowiedz sobie: czy zawsze to, co wartościowe materialnie, jest też wartościowe dla mojego bycia lepszym?
- Co zyskał Jezus, umierając za nas? Bogactwo? Władzę? Oddał samego siebie do końca, wiedząc, że nawet nie mamy Mu się jak odwdziaczyć. Zrobił to, bo tak nas umiłował, że dla tej miłości umarł.
- Cóż nam pozostało, jak tylko iść i czynić podobnie?
- Dzisiaj nikt od nas aż takiego poświęcenia nie wymaga. Jak zatem współcześnie możemy *dawać siebie innym*?
- Każdy rodzic wychowujący swoje dzieci, poświęcając swój czas, daje siebie.
- Każdy gest wyciągniętej dłoni ku osobie to podarunek z siebie, to miłość ofiarowana temu człowiekowi.
- Mało tego, nie tylko czyny, ale i modlitwa, dobre słowo, czas spędzony razem w ciszy, poświęcona uwaga komuś kto tego potrzebuje.

- Nie trzeba od razu sprzedawać wszystkiego co posiadasz. Na początek zrezygnuj z ulubionego serialu czy gry komputerowej, a zyskany czas spędź z mamą, tatą, rodzeństwem, przyjaciółmi.
- Dawajmy siebie innym, nie oczekując pochwał, a świat stanie się lepszym.
- Umiejmy też przyjmować miłość tych, którzy chcą pomagać. Tak jak w piosence Patrycji Gola i Adama Krylika: *Jeszcze możesz siebie dać, bardziej być, a mniej brać. Możesz jeszcze zmienić świat, nie bój się, kochaj i trwaj!*

5. Dekalog

Widzieć:

- W dzisiejszym życiu pojawia się bardzo duży problem z akceptacją dekalogu, ponieważ człowiek myśli, że ogranicza on jego wolność.
- Dzisiaj postrzega się wolność następująco: *człowiekowi wszystko wolno zrobić*, a przecież wiemy, że prawdziwą wolnością jest pójście za Jezusem drogą dobra.
- Wybranie drogi zła to nie jest wolność, ale „swawola”, która stoi w sprzeczności z dekalogiem.
- Dlatego też coraz częściej spotykamy próby zawężenia dekalogu do minimum.
- Boże przykazania nie zamykają się tylko w tym dosłownym tłumaczeniu biblijnym, ale emanują na całe życie, na całe nasze postępowanie. I tak jest od pierwszego przykazania po ostatnie.
- Dla przykładu pierwsze przykazanie „*Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną*” odnosi się nie tylko do bogów innych wierzeń, ale także do tego wszystkiego, co przeszkadza w tym, aby w należyty sposób oddawać cześć Bogu, a więc do telefonu, Internetu, pieniędzy, nadmiernej pracy, itp. To wszystko może stać się bożkami, którym się poddajemy.
- Przykazanie siódme: „*Nie kradnij*” nie zamyka się tylko w kradzieży dóbr materialnych, ale dotyczy także kradzieży dóbr intelektualnych. Kopiowanie i nielegalne rozprowadzanie nagrywanych płyt z filmami czy muzyką, które nie są naszą własnością.
- Dekalog reguluje normy naszego codziennego życia, aby żyć w prawdzie, miłości i sprawiedliwości w odniesieniu do Boga, ale także do samych siebie.

Ocenić:

- Przykazania Boże towarzyszą nierozłącznie człowiekowi od początków dziejów istnienia człowieka.
- Kiedy człowiek sprzeciwił się Panu Bogu i wybrał drogę zła, która pociągnęła go do popełniania grzechów, Bóg nadał mu przykazania, by je przestrzegał i by był mu w tym wierny.
- Tekst dekalogu mamy zapisany w Księdze Wyjścia. Bóg podyktował słowo po słowie przykazania swojemu słudze Mojżeszowi na górze Synaj, aby następnie ten dał je ludowi wybranemu, wędrującemu do Ziemi Obiecanej.
- W Biblii są dwa miejsca, w których znajdujemy zapis Dekalogu. Są to **Księga Wyjścia 20, 1-17** oraz **Księga Powtórzonego Prawa**.
- Ponadto w Biblii znajdziemy wiele fragmentów, w których jest odniesienie, czy wręcz same cytaty Dekalogu.
- Te przykazania, które zostały spisane dla Izraelitów, aby zachowali oni wierność Bogu i byli mu posłuszni, obowiązują nie tylko naród wybrany, lecz każdego człowieka wierzącego w Boga. To one wyznaczają granicę między dobrem a złem. Przestrzegają przed złem i uczą nas prawdziwej miłości do Boga i bliźniego.
- Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że *dar Dekalogu jest udzielony w ramach Przymierza zawartego przez Boga ze swoim ludem. Dekalog zawiera bardzo jasne wyrażenia prawa naturalnego. Poznajemy je za pośrednictwem Objawienia Bożego i rozumu ludzkiego. Dziesięć przykazań wyraża w swojej podstawowej treści poważne zobowiązania.* (KKK 2077-2081)
- Jezus podczas swojej działalności publicznej przestrzegał Dekalogu i wykazywał do niego pozytywny stosunek. Podkreślał jego ważność, i co więcej, mówił, że nie przyszedł, aby go znieść, ale aby go wypełnić. *Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminią, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.* (Mt 5, 17-18)
- Jezus cały Dekalog zamknął w dwóch najważniejszych przykazaniach: *Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem, oraz będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.*

Działać:

- Przykazania Boże są znane każdemu od najmłodszych lat i są mu wpajane jako zasady moralne, które dotyczą każdego człowieka.
- Poznanie przez nas Dekalogu to jest jedno, ale zadanie sobie pytania, na ile nie tylko znam Dekalog, ale na ile go zachowuję i na ile według niego postępuję, jest kluczowym momentem.
- Czy często zdarza mi się „uciekać” od Dekalogu, zawężać go do minimalnego wymiaru, który nie dotyka mojego postępowania, a ono tak naprawdę jest przeciwnie przykazaniom.
- W swoim życiu powinienem świadomie podejmować decyzje dotyczące mojego życia, które byłyby zgodne z wolą Bożą i jego prawem zapisanym i niegdyś przekazanym Mojżeszowi na kamiennych tablicach.
- Nie powinienem traktować Dekalogu jako systemu zakazów i nakazów, jakie mam wykonać, i których sztywno mam się trzymać. Dekalog to wielki dar przekazany i dany mi od samego Boga, który chce uchronić mnie od zła, które panoszy się na świecie.
- Dzięki przykazaniom mogę iść drogą dobra w prawdzie i miłości, która przybliży mnie do Chrystusa i daje mi prawdziwą wolność.
- Muszę zdać sobie sprawę, że Dekalog mnie nie zniewala, ale daje mi prawdziwą wolność, do której powinien dążyć każdy człowiek.

6. Inni bogowie – I przykazanie

Widzieć:

- W czasach współczesnych istnieje ogromne zagrożenie bałwochwalstwem. Jest to szerokie pojęcie zawierające w sobie wszelkiego rodzaju grzechy sprzeciwiające się pierwszemu przykazaniu z Dekalogu.
- Grzechy przeciwko pierwszemu przykazaniu są popełniane w przeróżny sposób. W mediach, prasie, homeopatii, dziedzinach walk wschodnich z elementami kultu bóstw azjatyckich, w literaturze obfitującej w różnorakie formy bóstw.
- Należy do nich zaliczyć także: okultyzm, bałwochwalstwo, sekciarstwo, wróżbiarstwo, wiarę w amulety, przesady, życie według ideologii New Age, bioenergoterapia, kult innych bóstw w sposób bezpośrednio sprzeciwiający się Bogu wyznawanemu przez chrześcijan.

- W skrajnych postaciach bałwochwalstwo występuje jako satanizm, agnostycyzm.
- Formą szukania sobie innych bogów jest także gloryfikacja swojego egoizmu, popadanie w nałogi, kult władzy, pieniądza, pozycji w społeczeństwie. Jest to zjawisko tak dziś powszechne, że można pokusić się o stwierdzenie, że obecnie bogiem staje się to wszystko, co nim naprawdę nie jest.

Oceń:

- Księga Wyjścia bardzo precyzyjnie i jasno wypowiada się na temat bałwochwalczego poszukiwania sobie bóstwa innego niż Jahwe.
- Prezentacja Dekalogu (Wj 20,3-6) ukazuje wskazówki Boga dotyczące czczenia Jego samego oraz wskazuje, jakie konsekwencje mają omawiane grzechy.
- Wszystko, co nie jest Bogiem, może zostać przez człowieka mianowane jego bóstwem.
- Pójście człowieka za grzechem zawsze burzy wewnętrzny ład i porządek w ludzkim sercu. Dzieje się tak, ponieważ autorem owego porządku jest tylko Stwórca - Bóg.
- Św. Augustyn mawiał:

Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu w życiu człowieka, wszystko inne jest na właściwym miejscu.

- Wszelkie formy bałwochwalstwa teologia katolicka kwalifikuje jako grzech.
- Ponadto warto zauważyć, iż bałwochwalstwo jest szczególnie wyraźnym odrzuceniem Jedyne i Prawdziwego Boga oraz w konsekwencji często nawet poddaniem się demonom.

Działać:

- Świadomi chrześcijanie powinni bardziej, niż na walce ze złem, skupiać się na oddawaniu czci Bogu.
- Człowiek sam z siebie nie jest zdolny pokonać zła. Tylko Bóg posiada taką władzę. Nie może to jednak nas zwolnić z obowiązku uczynku miłosierdzia: *grzeszących upominać*.
- Postawiony i zaprezentowany wyżej problem jest swoistym trądem naszych czasów, uciekających w mistycyzm, nie mający nic wspólnego z misterium Boga.
- Na przestrzeni wieków odpowiedzią Kościoła na bałwochwalstwo była Ewangelizacja.
- Żyjemy w czasach, w których idea Nowej Ewangelizacji staje się przedmiotem pracy Kościoła.
- Powołana została dykasteria Kurii Rzymskiej d.s. Nowej Ewangelizacji. Jest to dla nas znak czasu a jednocześnie wyzwanie, by na nowo głosić Chrystusa tam, gdzie nie był głoszony, tam, gdzie o Nim zapomniano.

- Także w naszym życiu powinniśmy starać się, by zauważać i naprawiać niedoskonałość swoich czynów względem pierwszego Przykazania.
- Ponadto jesteśmy powołani do czczenia prawdziwego Boga, poprzez realizowanie świętości, jako naszego pierwszego powołania.

Literatura godna polecenia do wykorzystania na spotkaniu:

Vernette Jean: *Przewodnik po zjawiskach nadnaturalnych*; Kraków 2009.

Zwoliński Andrzej: *Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych*; Kraków 2009.

Naczelna Rada Lekarska: *Stanowisko naczelnej Rady Lekarskiej w sprawie homeopatii*; dostępne na stronie NRL.

Rusecki Marian: *Dlaczego sekty są niebezpieczne*, w: Problemy współczesnego Kościoła, Lublin 1996.

7. Imię Boże – II przykazanie

Widzieć:

- Uczestników spotkania dzielimy na 3-osobowe grupy. Zadaniem każdej z grup jest dokończenie zdania *Ludzie wzywają Imienia Boga, gdy...* Pierwsza grupa wypełnia jeden wiersz tabeli i następnie przekazuje kartkę kolejnej grupie.
- W zależności od tego, ile jest grup, można dowolnie zmniejszać lub zwiększać wielkość tabeli zaproponowanej w załączniku.
- Po zakończonej pracy w grupach, podsumowujemy zapisane pomysły. Należy zwrócić uwagę na to, czy Imię Boga jest wypowiedziane w przez ludzi z szacunkiem.
- Swoje Imię Bóg objawił Mojżeszowi słowami ***Jestem, który Jestem.*** (Wj 3,14-15)
- Naród Izraelski używał go w trzeciej osobie. W Biblii wybrzmiewa ono **6828** razy.
- Oznacza ciągłą obecność oraz opiekę Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Imię to Izraelici zastępowali wezwaniami: Adonaj, Jahwe Zastępów, Bóg wieczności, Bóg przymierza, Bóg, który jest Ojcem, Elohim, Emmanuel.
- Żydzi nie wymawiali Imienia Bożego. Raz w roku robił to jedynie arcykapłan. Dla Żydów bowiem imię Boga było samym Bogiem, było niewysłowioną

świętością, której człowiek, pod groźbą śmierci, nie mógł w żaden sposób dotknąć.

- Poznanie czyjegoś Imienia, w ich rozumieniu, było jakby częściowym uchYLENIEM drzwi do poznania istoty drugiego człowieka, gdyż imię było nierozzerwalnie z nim związane. Nie było ono tylko przypadkową nazwą, którą rodzice nadali swojemu dziecku - z sobie tylko znanych powodów - ale zawierało w załączku przeszłość ich rodu i historię narodu.
- Wydarzenie, jakim było dla Żydów poznanie Imienia Boga, było jakby rozpoczęciem na nowo ich losów, od teraz już na zawsze włączonych w dzieje objawiającego się Boga.
- Co należy czynić w sytuacji wzywania Imienia Boga bez należnego szacunku?
- Czy mamy wrócić do żydowskiego pojmowania Imienia Boga, które mógł wymienić kapłan tylko raz w roku, czy też wprowadzić jakiś regulamin form i częstotliwości używania imienia Bożego?
- W dyskusji może w szczególny sposób zostać poruszona kwestia tego, że trudno nam zapanować nad emocjami, trudno nie reagować impulsywnie na sytuacje, w których się znajdujemy.
- Warto zastanowić się, z czego wynika ta łatwość i bezmyślność daremnego wzywania Imienia Boga.

Ocenić:

- Dla odnalezienia właściwych proporcji naszej oceny sięgamy do Pisma Świętego.
- Imiona Boga pojawiające się w Starym Testamencie wyrażają majestat Boga, Jego miłość i stanowią objawienie określonych aspektów Jego natury. Ukazują sposoby, poprzez które Bóg jest zaangażowany w życie człowieka. Każde Imię Boga podkreśla Jego obecność między ludźmi.
- Należy dokonać w tym miejscu analizy fragmentu: *Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.* (Pwt 5, 11)
- KKK uczy nas, w jaki sposób wymawiać Imię Boga również w modlitwach, a w szczególności w modlitwie *Ojcze nasz*.

2777 W liturgii rzymskiej całe zgromadzenie eucharystyczne jest wezwane do odmawiania z synowską śmiałością modlitwy „Ojcze nasz” (...).

2807 Pojęcie „święcić się” (Imię Twoje) należy tutaj rozumieć nie tyle w sensie przyczynowym (Bóg sam uświęca, czyni świętym), ale przede wszystkim w znaczeniu wartościującym: uznać za świętego, traktować w sposób święty. Dlatego więc w adoracji wezwanie to często jest rozumiane jako uwielbienie i dziękczynienie. Jezus jednak nauczył nas tej prośby w formie wyrażającej życzenie; jest to prośba, pragnienie i oczekiwanie, w które zaangażowani są Bóg i człowiek. Od pierwszej prośby skierowanej do naszego Ojca jesteśmy zanurzeni w wewnętrzne misterium Jego Boskości i w wydarzenie zbawienia naszego człowieczeństwa. Prośba o to, by święciło się Jego imię, włącza nas w urzeczywistnienie podjętego przez Boga *zamyśłu życzliwości, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.*

- Spróbujmy odnieść do naszego życia te słowa.
- W jaki sposób ja wypowiadam Imię Boga?
- Jak reaguję, gdy ktoś w mojej obecności nie okazuje szacunku dla Imienia Pana?
- W jaki sposób wypowiadam słowa modlitwy Pańskiej „święć się Imię Twoje”?

Działać:

- Dobrze jest wymieniać Imię Boże we właściwym miejscu i czasie, jeżeli ma to służyć godnemu uwielbieniu Boga oraz gdy w modlitwach prywatnych, wymieniając Imię Boże, czujemy głęboką więź i troskę Boga.
- Trudno by nam było prowadzić życie religijne, gdybyśmy mieli nie wymieniać Imienia Bożego.
- Zakończeniem naszego spotkania niech będzie deklaracja podjęcia postanowienia, nad którym szczególnie chcemy popracować.
- Dla większego zmotywowania, niech każdy napisze na małej kartce tę jedną sprawę, jaką w ufności powierza Panu Bogu.

Załącznik

Ludzie wzywają Imienia Boga, gdy...

--	--	--

--	--	--

8. Święcić – III przykazanie

Widzieć:

- Na jednym z portali internetowych, na forum dyskusyjnym zamieszczono pytanie: co robić w niedzielę? Było wiele postów sugerujących różne zachowania, ale jeden z nich zasługuje na szczególną uwagę. Post został wpisany przez osobę anonimową.
- **154 sposoby spędzania niedzieli:** Wycieczki rowerowe, Downhill, BMX, Zakupy sprzętu, Wspinaczka, Deskorolka, Rolki, Quady, Motocross, Off-road, Segway HT, Powerizer, Bungee jumping, Dream jumping, Base jumping, Wystrzeliwanie, Survival, Speleologia, Eksploracja bunkrów, Eksploracja fortów, Paintball, Szybownictwo, Motoszybownictwo, Paralotniarstwo, Lotniarstwo, Motolotniarstwo, Samoloty turystyczne, Sterowce, Śmigłowce, Windsurfing, Surfing, Kitesurfing, Skimboarding, Żeglarsstwo, Kajakarstwo, Kajak-polo, Nurkowanie, Pływanie, Jazda konno, Polo, Zorbing, Rafting, Hydro bronc, Hydrospeed, Canyoning, Baloniarstwo, Spadochroniarstwo, Poduszkowce, Snowscoot, Trikke skki, Snowboarding, Narciarstwo, Snowkiting, Kitewing, Mountainboarding, Buggykiting, Karting, Crosskarting, Tenis ziemny, Tenis stołowy, Squash, Badminton, Golf, Krokiet, Hokej, Lacrosse, Polocrosse, Piłka nożna, Piłka ręczna, Piłka wodna, Koszykówka, Siatkówka, Rugby, Ringo, Frisbee, Baseball, Krykiet, Sztuki walki, Łyżwiarstwo, Curling, Saneczkarstwo, Street luge, Dart, Snooker, Bilard, Bowling, Piłka siatkowa, Hokej stołowy, Psi zaprzęg, Konny zaprzęg, Jazda samochodem, Jazda motocyklem, Jazda skuterem śnieżnym, Jazda skuterem wodnym, Rowery wodne, Łodzie motorowe, Łodzie podwodne, Narciarstwo wodne, Wakeboarding, Strzelanie z wiatrówki, Strzelanie z kuszy, Strzelanie z łuku, Stermierka, Karaoke, Taniec, Jogging, Petanque, Footbag, Fitness, Siłownia, Salon SPA, Kino, Kino trójwymiarowe, Kino czterowymiarowe, Kino interaktywne, Teatr, Opera, Muzeum, Galerie, Koncerty, Kolejki gondolowe, Kolejki wąskotorowe, Kolejki górskie, Ogród botaniczny, Ogród zoologiczny, Zoo akwarium, Planetarium, Park wodny, Park linowy, Park miniatur, Park narodowy, Internet, Gry komputerowe, Automaty gier, Modelarstwo, Kasyno, Bingo, Dyskoteka, Pub, Restauracje, Kawiarnie, Pizzerie, Lodziarnie, Grill,

Ognisko, Oglądanie TV, Zwiedzanie, Gry karciane, Gry planszowe, Wędkarstwo, Grzybobranie, Wesołe miasteczko, Cyrk.

- Z pewnością jesteście w stanie wymienić jeszcze wiele innych zajęć, które można wykonywać w niedzielę łącznie ze sztandarowym „robieniem zakupów” na czele listy.
- Na podstawie odczytanego postu oraz własnych obserwacji odpowiedzcie na pytania:
 - Czego poszukują ludzie w świecie?
 - Czego wynikiem jest brak umiejętności odpoczynku?
 - Co jest charakterystyczne dla przeczytanej odpowiedzi?
 - Dlaczego w życiu współczesnego człowieka jest coraz mniej miejsca dla Boga?
- W dyskusji powinna zostać poruszona kwestia braku szacunku dla pracy cudzej oraz własnej.
- Warto zastanowić się nad tym, co powoduje tego typu zachowania oraz dlaczego Bóg zostaje zepchnięty na margines.
- Istotnym będzie poruszenie wątku, że współczesnym, a zwłaszcza młodym ludziom, odpoczynek kojarzy się z zachowaniami, które są sprzeczne z przykazaniami i Nauczaniem Kościoła.

Ocenić:

- Aby właściwie ocenić tego typu zachowania i postępowania należy sięgnąć do Pisma Świętego i dokonać analizy III przykazania.

Będiesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. (Pwt 5,12)

- Na przestrzeni 2000 lat Kościół Katolicki usystematyzował swoje nauczanie odnośnie świętowania Dnia Pańskiego.

- Odczytujemy fragmenty **KKK**, które mówią o szanowaniu Niedzieli.
- Na podstawie tych fragmentów dokonamy oceny naszego postępowania i naszej postawy, jaką przyjmujemy.

2172 *Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg „odpoczął i wytchnął” w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien “zaprzestać pracy” i pozwolić innym – zwłaszcza ubogim – „odetchnąć” (Wj 23,12).*

2176 *Świętowanie niedzieli jest wypełnieniem przepisu moralnego w sposób naturalny wpisanego w serce człowieka, aby „w sposób zewnętrzny oddawać cześć Bogu dla upamiętnienia tego wielkiego, najpowszechniejszego dobrodziejstwa, jakim jest dzieło stworzenia świata”. Kult niedzielny wypełnia przepis moralny Starego Przymierza, przejmując jego rytm i ducha przez oddawanie co tydzień czci Stwórcy i Odkupicielowi Jego ludu.*

2177 *Niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. „Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany”.*

2180 *Przykazanie kościelne określa i precyzuje prawo Pańskie: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej”. „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”.*

2187 *Świętowanie niedziel i dni świątecznych wymaga wspólnego wysiłku. Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania – bez potrzeby – drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowywaniu dnia Pańskiego. Gdy zwyczaje (sport, rozrywki itd.) i obowiązki społeczne (służby publiczne itp.) wymagają od niektórych pracy w niedzielę, powinni czuć się odpowiedzialni za zapewnienie sobie wystarczającego czasu wolnego. Wierni powinni czuwać z umiarkowaniem i miłością nad tym, by unikać nadużyć i przemocy, jakie rodzą niekiedy rozrywki masowe. Pomimo przymusu ekonomicznego władze publiczne powinny czuwać nad zapewnieniem obywatelom czasu przeznaczonego na odpoczynek i oddawanie czci Bogu. Pracodawcy mają analogiczny obowiązek względem swoich pracowników.*

- Zastanówmy się: w jaki sposób ja wcielam w swe życie nauczanie Kościoła o świętowaniu Dnia Pańskiego?

- Co mogę konkretnie zrobić, aby zmienić niedociągnięcia, które pojawiają się w moim życiu w tej sprawie?
- W jaki sposób mogę mobilizować innych do przemiany, jak wpływać na swoje środowisko?

Działać:

- Szanując samego siebie, oddaję cześć Bogu, na którego obraz i podobieństwo jestem stworzony. Trudno jest wskazywać inny drogę postępowania skoro samemu nie jest się przykładem szanowania Bożych praw.
- Postanowieniem dzisiejszego spotkania niech będzie wytyczenie sobie jednego problemu, z którym nie mogę sobie poradzić; który przeszkadza mi w należytym świętowaniu Dnia Pańskiego.
- Postanowienie to zapisujemy w zeszycie pracy nad sobą i w ufności powierzamy tę sprawę Bogu.

9. Rodzice – IV przykazanie

Widzieć:

Czczij ojca twego i matkę swoją, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg Twój, da Tobie. (Wj 20, 12)

Był im poddany. (Łk 2, 51)

- Rodzicielstwo, poprzez swój dar, stwarza sobie tylko właściwe, niepowtarzalne współistnienie i współdziałanie osób. Według wielu naukowców, matka już w okresie prenatalnym, swoim zachowaniem i reakcjami, wpływa na psychikę, czyli pośrednio na wychowanie dziecka. Rolą mężczyzny jest pełne zaangażowanie i przeżywanie wspólnie z małżonką całego okresu ciąży.
- Właściwa atmosfera między rodzicami w czasie oczekiwania na urodzenie dziecka wpływa na organizm matki i kształtuje postawę męża wobec żony. Harmonijna, wypływająca z obopólnej miłości, współpraca rodziców powoduje, że dziecko już w chwili narodzin czuje się oczekiwane, kochane i traktowane jako pełnoprawna osoba.
- **Artykuł 5 Karty Praw Rodziny** poświęconej *zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie w sposób jednoznaczny głosi, że Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo*

i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców.

- Dwa opisy, które znajdujemy w Piśmie Świętym, kapłański i jahwistyczny, wskazują, że ludzkość od samego początku została zróżnicowana pod względem płci.
- To Stwórca jest autorem różnicy płci, stwarzając mężczyznę i kobietę. Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni jeden dla drugiego od samego początku.
- Żadna z płci sama z siebie nie jest pełna, samowystarczalna. Uzupełniają się poprzez wzajemne spotkanie i obdarowanie się miłością.
- Od samego początku historia ludzkości polega na tęsknocie mężczyzny do kobiety i odwrotnie, marszem jednego ku drugiemu.
- Mężczyzna i kobieta sami od siebie nie są obrazem Boga, ale pełnię tego obrazu ukazują dopiero w swoim związku miłości między mężczyzną i kobietą.
- Kobieta i mężczyzna dzięki różności płci są ukierunkowani na siebie i przygotowani przez Stwórcę do stworzenia wyjątkowej wspólnoty małżeństwa i rodziny niespotykanej pomiędzy przedstawicielami tej samej płci.
- Kobieta z kobietą i mężczyzna z mężczyzną nie mogą stworzyć wspólnoty życia przekazująca nowe życie. Żadna z płci nie ma też prawa dominacji nad płcią drugą.

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa

- Bóg, stwarzając mężczyznę i kobietę, stał się równocześnie twórcą małżeństwa.
- Zamiarem Boga od samego początku było, aby małżeństwo było święte, monogamiczne i nierozzerwalne. Jeden mężczyzna, łącząc się z jedną kobietą, stanowią jedno ciało. Bóg nie dał mężczyźnie kilku kobiet, czy odwrotnie.
- Małżeństwo jest jedyną formą zjednoczenia między kobietą i mężczyzną gwarantującą pełną trwałość. Sama natura ludzka, by czuć się bezpiecznie, domaga się małżeństwa monogamicznego i nierozzerwalnego, gdyż tylko takie małżeństwo jest doskonałe i w pełni może realizować swoje ziemskie cele.
- Nierozzerwalność ta jest przypisana małżeństwu poprzez prawo wieczne, naturalne i ludzkie. Tylko takie małżeństwo cieszy się błogosławieństwem Jahwe i wielokrotnie w księgach ST przez proroków małżeństwo jest przedstawiane jako obraz przymierza pomiędzy Bogiem a ludem Izraela.

Koncepcja rodziny izraelskiej w Starym Testamencie.

- Prawa kobiety w rodzinie izraelskiej. Rola kobiety była zdecydowanie drugorzędna. Taki stan jest nadal powszechny w krajach ludów Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Posłannictwo kobiety sprowadzało się do pomocy mężczyźnie. Głównym zadaniem kobiety było urodzenie i wychowanie potomstwa.
- Za niewierność kobieta skazywana była na śmierć poprzez ukamienowanie. Godne politywania było położenie kobiety bezpłodnej. Były one uważane za największe grzesznice, skoro Bóg dotknął je tak straszliwą dolegliwością.
- Sytuacja niewolnic stawiała się lepszą, kiedy była konkubina. Kobiety - niewolnice były wykorzystywane do najprostszych i podstawowych posług w domu pana. Najkorzystniejsza wśród kobiet była sytuacja matek. Szanowano je ze względu na macierzyństwo. Same matki były świadome swojej wielkiej macierzyńskiej godności.
- Każda kobieta rodząc, marzyła o urodzeniu, oczekiwanego według prorocत्व, Mesjasza. Szczególnie kobiety z Betlejem. Matki były szanowane, nie tylko za macierzyństwo, ale i za wartości, które wprowadzały: dobroć, miłość, delikatność, życzliwość.
- Największym szacunkiem wśród kobiet izraelskich cieszyła się matka króla. Miała wyższą pozycję niż żona króla. Miała tytuł „wielka pani”. Na kartach Starego Testamentu spotykamy wspaniałe postaci wielkich kobiet: Sara, Judyta, Ester, Rut, Debora, Maria matka Machabeusza, Anna matka Samuela. Wśród matek królów najważniejsze miejsce zajmuje matka wszystkich królów, Króla Wszechświata, Najświętsza Maryja Panna.

Oceń:

- Rodziny w Biblii nie zawsze były doskonałe. Nieraz zdarzały im się kłopoty. Właśnie dzięki temu otrzymujemy dziś z Biblii wzór normalnego życia, jakie wieść może każdy z nas.
- Czytamy w Księdze Rodzaju, że bracia sprzedali Józefa i usnuli misterną intrygę, by przekonać ojca, że jego syn nie żyje. Ojciec przeżywał wielką żałobę po stracie syna. A Józef zdobył w Egipcie wysoką pozycję i pomógł po latach swojej rodzinie. To pozwala również nam mieć nadzieję, że we wszystkich trudnych czy konfliktowych sytuacjach, można znaleźć drogę pojednania.
- Rabin Michael Schudrich, w kontekście historii Józefa, zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny element pouczający dla współczesnych rodzin. Józef

w czasie, gdy miał już władzę w Egipcie, nie wysłał żadnego posłańca do rodzinnego domu, żeby sprawdzić, co dzieje się z jego ojcem. To dziwne i nienaturalne zachowanie. Może powodem tego był żal, że ojciec go nie szuka? Przecież Józef nie wiedział o intrydze braci, nie wiedział, że ojciec uważa go za zmarłego. Sytuacje konfliktowe w naszych rodzinach biorą się właśnie z braku wystarczającej informacji: ktoś czegoś nie słyszał, ktoś coś myślał, spodziewał się, że druga strona wie... Problemy międzyludzkie często opierają się właśnie na różnej liczbie informacji, jakie posiadamy. Wiele z nich ominęłoby nas, gdyby od razu pytać: czy wiesz wszystko, co ja wiem? Czy wiem o wszystkim, o czym ty wiesz?

Przykłady literackie i filmowe

- Rodzina przedstawiona w eposie "Chłopi" Władysława Reymonta to grupa ludzi walczących o kawałek ziemi. Każdy chce uszczknąć coś dla siebie, by samemu mieć jak najwięcej, a innym nie dać. Dzieci, gdy tylko rodzice zapiszą im swoją ziemię, wysyłają ich na żebry, wypominają każdy kęs jedzenia i zabierają miejsce do spania. Jest to rodzina, w której liczą się tylko jednostki zdolne do pracy. Takie pojęcie rodziny przypomina bardziej stado, w którym rządzi prawo silniejszego.
- Motyw domu i rodziny przedstawiony został także w powieści S. Żeromskiego „Ludzie bezdomni”. Opowiada ona o życiu Polaków pod zaborami pod koniec XIX wieku. Dom jest ukazany tam jako symbol stabilizacji życiowej, a więc posiadania stałej pracy. Jest również symbolem bliskości z drugim człowiekiem. Niestety, niemal wszyscy bohaterowie powieści to ludzie nieposiadający własnych domów ani rodzin. „Prawdziwy” dom posiadają tylko nieliczni: doktor Czernisz w Warszawie oraz dyrektor kopalni.
- W „Żywocie człowieka poczciwego” Mikołaj Rej kreśli portret szlachcica – ziemianina, wiodącego spokojne i unormowane życie na wsi. „Człowiek poczciwy” to dobry gospodarz, który dogląda prac w polu i w ogrodzie, cieszy się z darów, którymi obdarza go natura, zabiega o gospodarstwo i rodzinę, jest troskliwym mężem i ojcem. Rej tworzy w swoim utworze obraz zgodnej rodziny, w życiu której dominują: praca, wzajemna miłość i troska o potomstwo.
- W „Nad Niemnem” Eliza Orzeszkowa przedstawia różne modele rodziny i zastanawia się, co tworzy szczęście rodzinne. Dokładnie opisuje stosunki panujące w domu. Wnikliwie analizuje przyczyny nieporozumień, konfliktów, oddalania się od siebie osób bliskich. Przedstawia też, w jak różny sposób

bohaterowie rozumują swoją rolę jako małżonków, rodziców czy dzieci. Kreśli więc portrety matek i żon, ojców i mężów, często bardzo różniących się od siebie i inaczej pojmujących swoje obowiązki.

- *Moje wielkie greckie wesele*, reż. Joel Zwick, to historia miłości dwojga ludzi, Greczynki i Amerykanina. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie rodzina dziewczyny i jej konserwatywne przekonania, związane z zakładaniem rodziny i przyszłości kobiety, jako żony i matki. Rodzice uważają, że dziewczyna powinna wyjść za mąż za Greka i w ten sposób kultywować tradycję grecką. Młodzi ludzie jednak nie chcą poddać się tym schematom i mimo wszystko postanawiają założyć rodzinę i wziąć skromny ślub. Niestety, siła tradycji zwycięża i wesele jest typowo greckie, huczne i nieco kiczowate. Rodzina w tym filmie pokazana jako niezwykle siła, która ma prawo decydować o przyszłości młodych ludzi. Więzy rodzinne i przynależność do niej wyznaczają kanony zachowania i myślenia.

- *Skazany na bluesa*, reż. Jan Kidawa-Błoński, to film biograficzny o wokaliście zespołu Dżem. Pokazuje jego lata młodości, jego dom, rodzinę, kłótnie z ojcem i kochającą go mimo wszystko matkę. Później ukazuje jego własną rodzinę, żonę i dzieci, które starają się być przy chorym ojcu, niszczącym się na własne życzenie. Jest to obraz artysty, muzyka, ale nie z perspektywy jego życia prywatnego, ze strony rodziny. Rodzina to jego dom, z którego wyszedł z odpowiednimi zasadami, to jego złe relacje z ojcem. Rodzina, żona i dzieci są przedstawione jako elementy drugorzędne w jego życiu, za narkotykami i muzyką. To rodzina, w której mało miłości prawdziwej, ciepła i szczęścia. Rodzina zaniedbana przez ojca, skażona chorobą i używkami. Relacje pokazane w filmie są zaprzeczeniem ciepła, z jakim kojarzy się słowo rodzina.

- *Dekalog IV*, reż. Krzysztof Kieślowski

„Czcij ojca swego i matkę swoją” - głosi czwarte przykazanie dekalogu. Jest jednocześnie pierwszym z siedmiu, regulujących zasady współżycia między ludźmi, podczas gdy trzy początkowe odnoszą się do relacji: człowiek - Bóg. Z czwartego przykazania wynika podstawowe dla całego chrześcijaństwa (i kultury basenu Morza Śródziemnego) prawo moralne - zakaz kazirodztwa. W filmie Kieślowskiego motyw kazirodztwa determinuje misterną grę emocji, uczuć i wzruszeń, toczącą się między dwojgiem bohaterów - ojcem i córką. W ręce dziewczyny wpada list, napisany przez jej matkę na łożu śmierci. Wynika z niego, że ojciec bohaterki nie jest jej rzeczywistym rodzicem. Czy

jednak jest to prawda? Dziewczyna sądzi, że tak. Zarzuca ojcu oszustwo. Rodzinna więź, łącząca dotychczas dwoje bohaterów, zostaje zawieszona. W nowej sytuacji dojrzały mężczyzna i młoda dziewczyna starają się dociec, co naprawdę do siebie czują. Budzą się skrywane przez lata tęsknoty, starannie dotąd tłumione pragnienia. Krytyka oceniła „Dekalog, cztery” bardzo wysoko. Uznano go za jeden z najwybitniejszych w całym, dziesięcioodcinkowym cyklu. Chwalono oczywiście reżyserię, także scenografię i zdjęcia. Najwięcej komplementów zebrali jednak aktorzy: Adrianna Biedrzyńska w roli córki i Janusz Gajos jako ojciec. Oboje stworzyli postacie o skrajnie odmiennych temperamentach, wewnętrznie bogate i skomplikowane.

Działać:

- Przykazanie *Czcij ojca swego i matkę swoją* zostało wzmocnione przez Boga obietnicą pomyślności i długiego życia na ziemi (Wj 20, 12). Stoi ono na straży właściwych relacji rodzinnych.
- Dzieci mają być wychowywane w duchu szacunku, wdzięczności i posłuszeństwa wobec swoich rodziców. To oni biorą udział w misterium przekazywania życia. Oni też chronią życie swych dzieci i troszczą się o ich wszechstronny rozwój, a poprzez trud wychowania ubogacają ich życie.
- Czwarte przykazanie Boże reguluje relacje w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina. *Jest wprowadzeniem do następnych przykazań, które dotyczą szczególnego poszanowania życia, małżeństwa, dóbr ziemskich, słowa. Stanowi jedna z podstaw nauki społecznej Kościoła.* (KKK 2198)
- Jest ono skierowane do dzieci. W szerszym rozumieniu dotyczy nie tylko szacunku okazywanego samym rodzicom, ale również przełożonym i wychowawcom.
- *Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny, oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują. Przykazanie to wskazuje i obejmuje obowiązki rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych, urzędników państwowych, rządzących, wszystkich tych, którzy sprawują władze nad drugim człowiekiem lub nad wspólnotą osób.* (KKK 2199)
- To przykazanie zobowiązuje dorosłych do tego, aby troszczyli się o swoją godność oraz wiernie wypełniali powierzone im przez Boga zadania.

- Przykazanie czci wobec rodziców znalazło się zaraz po trzech przykazaniach Bożych dotyczących relacji człowieka do Boga i sfery sacrum. To podkreśla, jak ważną i odpowiedzialną rolę Bóg powierzył rodzicom. To oni współpracują z Nim, nie tylko w dziele przekazywania życia, ale – jak pisał Jan Paweł II w „Liście do rodzin” – odgrywają także niezastąpioną rolę w kształtowaniu postaw życiowych swoich dzieci.

10. Życie – V przykazanie

Widzieć:

- *Nie będziesz zabijał.* (Wj 20, 13)
- *Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.* (Mt 5, 21-22)
- **Nie zabijaj.** To treść piątego przykazania Bożego. Przykazania wskazującego na wartość oraz świętość ludzkiego życia.
- **Przykłady grzechów przeciwko przykazaniu świętości życia:**
 - zabójstwo (targnięcie się na cudze życie),
 - samobójstwo (targnięcie się na własne życie),
 - eutanazja (zabójstwo osób upośledzonych, chorych lub starszych),
 - lekkomyślne narażanie życia (np.: kąpiel w miejscach niedozwolonych),
 - okaleczenie (zranienie kogoś innego lub siebie),
 - uderzenie (naruszenie nietykalności),
 - narażanie życia i zdrowia własnego i innych przez łamanie zasad BHP,
 - samobójstwo „na raty” (picie alkoholu, palenie papierosów, zażywanie narkotyków),
 - przerywanie ciąży z innych powodów niż zagrożenie życia i zdrowia matki,
 - zaniedbanie troski o chorych, gniew oraz nienawiść (trwała forma gniewu),
 - okaleczenie psychiczne (zniewaga, zniesławienie, obraza),
 - przymus psychiczny (groźba, szantaż),

- psychiczne znęcanie się („gwałcenie” sumienia, wywoływanie stresów, mobbing),
- wojna oraz zbrojenie się, ludobójstwo (eksterminacja narodów),
- niszczenie środowiska naturalnego człowieka (zanieczyszczanie powietrza, wody, gleby),
- niesprawiedliwość społeczna (doprowadzanie do nędzy, zacoferania, głodu).

Ocenić:

- Na skutek grzechu pierwszych rodziców (Rdz 3, 17-19) i zawiści diabła (Rdz 3, 1. 4-5) w pełną i doskonałą egzystencję człowieka wkraśli się doświadczenie śmierci, które wkrótce objawiło się również w postaci przemocy.
- Tragiczna historia Kaina i Abla opisuje pierwsze zabójstwo, które pokazuje, że ludzie żyjący w nieprzyjaźni z Bogiem stają się zagrożeniem dla życia swych braci, a wzrastając w pysze, usiłują przywłaszczyć sobie władzę nad życiem i śmiercią. Bóg, reagując na ten czyn Kaina, zawołał do niego: *Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z Ziemi!* (Rdz 4, 10). Kain, pozbawiając życia swego brata Abla, zabrał to, co należy tylko do Boga i dokonał tym samym świętokradztwa, głęboko obrażając Stwórcę.
- Od tego pierwszego w historii ludzkości morderstwa, gwałt i niekończące się zabójstwa zaczęły się rozprzestrzeniać w całym świecie, naruszając pokój życia społecznego, opartego na sprawiedliwości. W wyniku tego bezładu i rozkładu ogarniającego całą ludzkość gniew Boży przejawiał się w zesłaniu na ziemię wielkiego potopu, oczyszczającego świat z nieprawości. Następnie Bóg okazał na nowo swe miłosierdzie, udzielając Noemu i jego synom błogosławieństwa, wskazując nienaruszalne prawa, jakie mogą gwarantować rodzajowi ludzkiemu przetrwanie w rzeczywistości po grzechu.
- Bóg oznajmił te normy słowami: *Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie - upomnę się o nią u każdego jestestwa. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego - o życie brata. [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi będzie przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.* (Rdz 9, 5-6)
- W ten sposób Bóg ustanowił władzę społeczną, mającą na celu zagwarantowanie respektu dla tego fundamentalnego prawa, jakim jest życie ludzkie, na wypadek zagrożenia ze strony złego serca ludzkiego. Słowa te

zostały wypowiedziane przez Boga w czasie zawierania przymierza, stąd nabierają one charakteru silnie zobowiązującego.

Przykłady literackie i filmowe

- *Dekalog V*, reż. Krzysztof Kieślowski

Bohater filmu, dwudziestoletni, zagubiony w świecie Jacek (Miroslaw Baka), morduje taksówkarza (Jan Tesarz) za pomocą liny, pałki i wreszcie kamienia. Obrony przestępcy podejmuje się młody adwokat Piotr (Krzysztof Globisz). Sprawa jest właściwie od samego początku przegrana w obliczu przytłaczających dowodów, dlatego też oskarżony otrzymuje najwyższy wymiar kary. Obraz, będący kinową wersją piątego odcinka "Dekalogu", w sposób niezwykle przenikliwy i drobiazgowy analizuje osobowość mordercy, okoliczności zaplanowanej zbrodni oraz wykonanie wyroku śmierci.

- *Czekając na wyrok*, reż. Marc Forster

Hank Grotowski (Billy Bob Thornton), „wiecznie zapijaczony były glina”, mieszka z ciężko chorym ojcem (Peter Boyle) gdzieś na południu Georgii. Hank i jego syn Sonny pracują w stanowym więzieniu. Obaj przygotowują egzekucje więźniów. Hank ostrzega syna, żeby ten nie zaprzyjaźniał się ze skazanymi. Niestety Sonny coraz bardziej zbliża się Lawrence'a Musgrove (Sean Combs). Kiedy Musgrove zostaje stracony, Sonny nie potrafi się z tym pogodzić i popełnia samobójstwo. Hank jest zdruzgotany śmiercią syna. Przypadkowo spotyka Letitię Musgrove. Kobieta właśnie straciła męża (nie przyznaje się jednak Hankowi, jak to się stało). Synek Letitii, Tyrrell, ulega wypadkowi samochodowemu. Chłopiec umiera. Letitia i Hank straciwszy swoich bliskich, tym bardziej zbliżają się do siebie. Nie przypuszczają nawet, że łączy ich jeszcze osoba Lawrence'a...

- *Zbrodnia i kara* – Fiodor Dostojewski

Były student prawa Rodion Romanowicz Raskolnikow postanawia zamordować starą lichwiarkę Alonę Iwanownę i zagarnąć jej majątek. Młody człowiek jest przekonany o moralnym uzasadnieniu swego czynu. Raskolnikow jest niezmiernie ambitny i wrażliwy, boleśnie odczuwa swoją poniewierkę i nędzę, ostro doświadcza poczucia rozziwu pomiędzy własnymi możliwościami duchowymi i intelektualnymi a ograniczeniem przypisanej mu kondycji społecznej. Tragizm sytuacji doprowadza Raskolnikowa do choroby psychicznej, jednak dzięki wsparciu bliskiej mu osoby otwarcie przyznaje się do popełnionego przestępstwa, za którą otrzymuje karę. Ta kara jest jednak niczym w porównaniu z tym, co przeżywał on wcześniej.

Działać:

- V przykazanie Boże stoi na straży życia ludzkiego. Dotyczy jednego z najważniejszych, fundamentalnych dóbr człowieka na ziemi. Brzmi stanowczo i krótko, jakby Prawodawca chciał przypomnieć, że tylko On jest właścicielem życia i tylko On ma prawo nakreślać mu granice trwania.
- Wiara uczy nas, że życie ludzkie jest święte - nietykalne od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.
- Życie ludzkie jest bezcennym darem Bożym we wszystkich jego stadiach rozwoju: czy to w pierwszych sekundach, czy to w ostatnich minutach istnienia.
- Każde życie ludzkie (także kalekie, stare, wymagające opieki) ma wartość, gdyż jest życiem istoty stworzonej na Boży obraz i podobieństwo, obdarzonej duszą nieśmiertelną, wezwanej do dialogu miłości z Bogiem i bliźnimi.
- Zapoczątkowane istnienie tu, na ziemi, znajduje swą pełnię w wieczności.
- Godność życia ludzkiego polega na tym, że Bóg stwarza je jako jedyne i niepowtarzalne.
- Wszystkie rzeczy mają wartość: można je wymienić lub przeliczyć na inne. Można powiedzieć: ta rzecz kosztuje sto złotych, a inna jest warta złotówkę. Natomiast nie da się określić wartości życia ludzkiego! Nie można przeliczyć go na cokolwiek innego. Życie samo w sobie jest wartością - najwyższą z istniejących na Ziemi.
- Życie jest wartością fundamentalną: żyjąc, możemy cieszyć się innymi darami Bożymi. To, że istniejemy, zawdzięczamy fantazji i miłości Boga. On sam nas wymyślił, zapragnął i obdarzył istnieniem. To dzięki Bożej woli możemy kochać, cierpieć, ofiarowywać innym to, co posiadamy, służyć innym.
- Życie jest darem Boga: nie mamy nad nim władzy. Jego właścicielem jest sam Bóg. To On podejmuje decyzję, dotyczącą jego powstania i czasu trwania. My je dzierzawimy. O tym, że nie jesteśmy absolutnymi władcami naszego życia, przekonują się małżonkowie, którzy, pomimo wieloletnich starań, nie mogą zostać rodzicami.

11. Kochać – VI przykazanie

Widzieć:

- Uczestników spotkania dzielimy na 3 grupy. Zadaniem grup jest napisanie definicji słowa *miłość* oraz czym się charakteryzuje w życiu człowieka to uczucie.
- Po zakończeniu pracy każda z grup odczytuje swój zapis. Następnie odczytujemy fragment książki dr Wandy Póltawskiej *Eros et iuventus*.

Miłość jako zadanie

W popularnym ujęciu miłość bywa rozumiana jako poryw uczuć i szczególne zafascynowanie wzajemne, prowadzące do wyboru drugiej osoby i powstania wyjątkowej więzi międzypersonalnej, która to sytuacja obdarza człowieka całą gamą przeżyć, rozgrywających się na różnych poziomach jego złożonej struktury. Taka jednak koncepcja miłości nic zgadza się z Chrystusowym nakazem miłowania wszystkich i zawsze, gdzie niejako nie ma wcale miejsca na wybór i na fascynację. Chrystus nakazuje nie tylko kochać każdego, lecz wymaga jeszcze więcej: każe kochać właśnie tego, w stosunku do którego uczucia nasze są negatywne – nieprzyjaciela - jakby właśnie przeciwstawianie się spontaniczności uczuć. Taka miłość każe umilknąć uczuciom i władzę oddać woli i rozumowi; w świadomości człowieka nie chodzi o swobodną reakcję „kocham”, ale o jasne, nawet twarde postanowienie „chcę kochać”, czy wręcz „mam kochać”, żeby nie powiedzieć jeszcze wyraźniej „muszę kochać”. Ale nawet do takiej ponaduczuciowej miłości zdolny jest człowiek — tu właśnie jest ślad jego podobieństwa do Stwórcy. Człowiek może mieć władzę nad swoimi uczuciami, swoimi reakcjami, może niejako przekroczyć siebie samego, o ile... o ile postawi sobie takie zadanie i z wysiłkiem, konsekwentnie je realizuje.. Sposób realizowania miłości wyraźnie zależy zatem od przyjętego systemu wartości. Miłość, zadanie miłości, zawsze realizuje się cieleśnie, bo człowiek jest duchem ucieleśnionym i osoba ludzka jawi się przez swe ciało — ale też dzięki temu ciało ludzkie nabiera znaczenia osobowego i wartości nierozzerwalnie związanej z osobą. Jakkolwiek człowiek nie utożsamia się bez reszty ze swoim ciałem i raczej ma świadomość, że „ma ciało”, niż że „jest ciałem”, to jednak miłość, jak wszystko inne, rozgrywa się także w ciele. Cechą ciała najbardziej sterującą zachowaniem człowieka jest płciowość, która nie tylko stygmatyzuje całą somatyczną strukturę człowieka, ale także jego świat uczuć i doznań. Ciało ma więc i musi mieć swój udział w miłości, ale samo ciało nie ma mocy kochania. Miłość rozgrywa się w duszy ludzkiej, a ciało tylko może być jej narzędziem i jej służyć. Ciało umożliwia ujawnienie miłości. Jednak to powszechne zadanie do

miłowania jest jeszcze bardziej przez Boga uwarunkowane drugim wyraźnym nakazem! „Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski” (Mt 5,48). To wezwanie do doskonałości, czyli do świętości, powinno ukierunkować życie każdego człowieka. Człowiek jest jednością, ale jednością złożoną i ta złożoność już sama w sobie stanowi wyzwanie dla istoty ludzkiej, która jeżeli chce realizować jakieś zadania, musi tę złożoność zintegrować i podporządkować przyjętemu celowi. Jeżeli człowiek uzna, że te zadania to właśnie miłość i świętość, to ciało także musi mieć w tym swój udział. Człowiek cielesny ma kochać każdego człowieka, także cielesnego, i można powiedzieć, iż kocha przy pomocy ciała, które mu umożliwia wyrażenie miłości, ale zarazem ma ono też dążyć, czy raczej służyć ludzkiemu dążeniu do doskonałości. Zadanie „kochać” obowiązuje wszystkich ludzi zawsze i wszędzie, każdy niezależnie od płci, wieku, zdrowia, czy jakichkolwiek okoliczności ma kochać - nigdy nie jest od tego zwolniony. To zadanie ogólnoludzkie nie jest jednak narzucone, jest poddane ludzkiemu wyborowi i człowiek może się od niego odwrócić. Losy świata jasno pokazują, iż wcale nie wszyscy i nie zawsze kierują się w życiu miłością i dążeniem do doskonałości.

- W dyskusji powinno zostać uwzględnione współczesne błędne rozumienie miłości.
- Należy poruszyć kwestię utożsamiania miłości ze współżyciem seksualnym oraz problemy współczesnego człowieka z komunikacją interpersonalną, z wyrażaniem własnych uczuć i pragnień.

Ocenić:

- Aby dokonać właściwej oceny przedstawionych w dyskusji faktów sięgamy do Pisma Świętego. Biblia mówi o wielu rodzajach miłości, począwszy od miłości Boga, aż do miłości bliźniego.
- W tym miejscu spotkania powinna nastąpić analiza *Hymnu o miłości* św. Pawła (1 Kor 13,1-13).
- Słowa św. Pawła spróbujemy odnieść do nas samych i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ja potrafię kochać?
- Każdy z uczestników odczytuje jeszcze raz w ciszy tekst *Hymnu*, a w miejsce słowa *miłość* wstawia swoje własne imię.

Działać:

- Miłość bierze swój początek w pierwotnym planie Boga względem człowieka. To w akcie stworzenia wyraża się bezinteresowna i specyficzna miłość Stwórcy do człowieka.
- Jesteśmy przez Boga umiłowani od początku, gdyż stworzył nas na swój obraz i podobieństwo.
- Człowiek musi umieć okazać jak wiele znaczy dla niego bliźni, wspierać bliskiego człowieka w trudnych momentach i radować się z jego szczęścia. Często uczucie to wymaga poświęceń, pracy i czasu.
- Każdy z uczestników w zeszycie pracy nad sobą zapisuje te cechy miłości, wymienione przez św. Pawła, nad którymi musi pracować i je rozwijać.
- Uczestnicy spotkania dostają na koniec tekst modlitwy o pogłębienie miłości, którą wspólnie zakończą spotkanie:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą moją wolność,

pamięć moją, mój rozum,

i całą moją wolę, wszystko, co mam i co posiadam.

Ty mi to, Panie, wszystko dałeś, Tobie to zwracam.

Wszystko jest Twoje.

Rozporządzaj tym według Twojej woli.

Daj mi tylko miłość Twoją i łaskę, a to mi wystarczy. Amen.

św. Ignacy Loyola (Ćw.234)

12. Kłopoty z przykazaniem VI

Widzieć:

- Jednym z mniej popularnych słów we współczesnym języku jest słowo „czystość”.
- Zwłaszcza wśród młodych to temat, którego się nie porusza, bądź wyśmiewa.
- Nieustannie towarzyszy naszym działaniom dyskusja, której tematem są grzechy przeciw VI przykazaniu, a są nimi: zdrada małżeńska, konkubinat, przedmałżeńskie stosunki cielesne, uwiedzenie, gwałt, prostytutka, samogwałt (onanizm), ekshibicjonizm, nieskromne i lubieżne dotykanie innych osób, homoseksualizm, kazirodztwo, sadyzm, masochizm, sodomia (spółkowanie ze zwierzętami), pedofilia, nieobyczajne słowa (nieprzyzwoite opowiadania, dowcipy i piosenki o zabarwieniu erotycznym), nieobyczajne myśli,

wyobrażenia i uczucia, pornografia (obrazy, zdjęcia i filmy o treści podniecającej erotycznie), nieprzyzwoity ubiór (przesadnie neglizujący ciało, prowokujący).

- Czym więc jest czystość i dlaczego Kościół nadal upomina się o nią?
- Co jest źródłem problemów z przestrzeganiem VI przykazania?
- Jakie warunki uniemożliwiają współczesnemu człowiekowi uzyskanie właściwej postawy w sferze seksualnej?

Ocenić:

W ocenie powyższych warunków pomocą będzie fragment rozważań na temat VI przykazania ks. Marcina Sadowskiego.

- *Wielu osobom pojęcie czystości kojarzy się przede wszystkim z całkowitym powstrzymaniem się od współżycia seksualnego. Nie jest to jednak właściwe rozumienie czystości, do której przecież zobowiązani są wszyscy: zarówno osoby żyjące samotnie, jak i małżonkowie. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że „czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym” (KKK 2337). Owa integracja płciowości polega na włączeniu jej w całość osoby – płciowość jest sposobem naszego istnienia, częścią naszej osoby i naszego życia, dlatego nie może funkcjonować niezależnie. Musi być podporządkowana naszemu rozumowi i woli. Płciowość staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby (KKK 2337), w zależności od kontekstu życia.*
- *Siły życia i miłości, obecne w każdym człowieku, winny zawsze służyć budowaniu autentycznych relacji między ludźmi, zależnie od wybranego sposobu życia (por. KKK 2349). Wszyscy, idąc za Chrystusem, wzorem wszelkiej czystości, są powołani do życia w czystości stosownie do różnych stanów swego życia: jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub celibat – mogą w ten sposób łatwiej poświęcić się niepodzielnemu sercem jednemu Bogu; inni, jeśli są związani małżeństwem, wezwani są do życia w czystości małżeńskiej; pozostali do praktykowania czystości we wstrzemięźliwości (Kom KKK 491).*
- *O postawę czystości trzeba dbać przez całe życie – nigdy nie można powiedzieć, że zdobyło się ją raz na zawsze. W dziedzinie czystości znane są prawa wzrostu, który dokonuje się etapami naznaczonymi niedoskonałościami i dość często grzechem. Oczywiście, choć każdy etap życia wymaga*

zaangażowania w pracę nad sobą, szczególnie duży wysiłek winno się podejmować wówczas, gdy kształtuje się osobowość – w dzieciństwie i młodości (por. **KKK 2342-3**).

- Do troski o czystość zobowiązani są także narzeczeni. Powstrzymanie się od przejawów czułości właściwych miłości małżeńskiej pomaga pogłębić wzajemny szacunek oraz jest szkołą wierności (por. **KKK 2350**).
- Warunkiem życia w czystości jest zdolność panowania nad sobą. Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje środki, które służą osiągnięciu panowania nad własną płciowością, a są nimi: poznanie siebie, praktykowanie duchowej dyscypliny w zależności od napotkanych sytuacji, posłuszeństwo przykazaniom, czy wreszcie wierność modlitwie. Kto chce zapanować nad sobą, winien także uczyć się umiarkowania, które pozwala zapanować nad różnymi ludzkimi pragnieniami (**KKK 2339-40**).
- Czystość rozwija się i umacnia w przyjaźni. Warto podkreślić, że choć czystość jest zadaniem bardzo osobistym, ważny jest także kontekst kulturowy – troska społeczeństwa o należyty każdej osobie szacunek, o autentyczne ukazywanie ludzkiej seksualności, jako siły służącej życiu i miłości między osobami (**KKK 2344**).
- Czy troszczę się o czystość zgodnie z własnym stanem życia?
- Czy niezależnie od wieku uczę się panowania nad sobą?
- Czy mam świadomość, że płciowość jest darem Bożym, służącym życiu i autentycznej miłości?

Działać:

*Zapamiętajmy: Czystość oznacza osiągnięcie pozytywnej integracji płciowości w osobie. Płciowość staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby (Kom **KKK 488**), w zależności od własnego stanu życia.*

- Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą. Jest to zadanie długotrwałe, dlatego nigdy nie można powiedzieć, że zdobyło się je raz na zawsze (*rozważania ks. Marcina Sadowskiego*).
- Uczestnicy spotkania na zakończenie dokonują rachunku sumienia. Pytania odczytuje prowadzący, a każdy z uczestników, po udzieleniu wewnętrznych odpowiedzi w zeszycie pracy nad sobą, zapisuje postanowienia odnoszące się do VI przykazania, nad którymi będzie pracował.

- Czy przez zbyt poufale obcowanie nie narażałem się na niebezpieczeństwo grzechu?
- Czy wykazywałem troskę o to, aby ukochanego człowieka nie narazić na trudności lub niepokój sumienia?
- Czy w okazywaniu sobie miłości zachowywaliśmy odpowiednią miarę?
- Czy panowałem zawsze nad naszą wyobraźnią?
- Czy nie usprawiedliwiałem pożycia przedmałżeńskiego?
- Czy moje zachowanie nie było przyczyną zgorszenia innych?
- Czy dbałem o dobrą opinię ukochanego?
- Czy we wzajemnym obcowaniu zachowywałem skromność i wzajemny szacunek?
- Czy nie prowadziłem zbyt swobodnych rozmów i nie opowiadałem niestosownych dowcipów?
- Czy starałem się opanować moje skłonności przez korzystanie ze środków nadprzyrodzonych, a więc modlitwy i życia sakramentalnego?
- Czy umiałem uszanować cześć i godność kochanego człowieka?
- Czy jestem zdecydowany w przyszłym życiu małżeńskim ściśle przestrzegać Bożych praw?
- Czy staraliśmy się poznać chrześcijańską naukę o etyce małżeńskiej?

13. Dlaczego nie przed ślubem

Widzieć:

- *Nie będziesz cudzołożył.* (Wj 20,14; Pwt 5,17)
- *Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.* (Mt 5, 27-28)
- Szóste przykazanie stoi na straży miłości czystej i nierozzerwalności małżeństwa. Domaga się złączenia sfery seksualnej z miłością do Boga i do człowieka, zakazuje zaś posługiwania się popędem seksualnym w sposób egoistyczny, bez liczenia się z prawem moralnym, naturą tego popędu i dobrem człowieka.

- Szóste przykazanie zachęca do rozwijania miłości doskonałej, znajdującej swój wyraz w przyjaźni i w czystej miłości małżeńskiej.

Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani cudzołöznicy, ani rozpustnicy, ani męzołöznicy Królestwa Bożego nie odziedziczą. (1 Kor 6, 9-10)

Miłość czysta powołaniem człowieka

*Miłość jest (...) podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej (por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 11).*

- Miłość, do której został powołany każdy człowiek, powinna nim owaćdnać, aby wszystkimi swoimi uzdolnieniami naturalnymi i nadprzyrodzonymi służył Bogu i ludziom.
- Również sfera seksualna człowieka musi być całkowicie podporządkowana tej miłości. Miłość służebna powinna stać się postawą całego człowieka. Wszystkie uzdolnienia ludzkie, w tym i sfera seksualna, mają być włączone w nurt miłości, która „nie szuka swego”, lecz służy innym.
- Każde działanie ludzkie powinno być inspirowane miłością, powinno być ukierunkowane na autentyczne dobro. Dzięki czystości sfera seksualna nie jest odłączona od miłości, nie jest traktowana jako zupełnie od niej niezależny przejaw życia i działania człowieka.
- Chrzest jest powołaniem do życia świętego, opartego na miłości. Jest również wezwaniem do miłości czystej. *W chwili chrztu chrześcijanin zobowiązał się do czystego przeżywania swojej uczuciowości. (KKK 2348)*

Ocenić:

Dobro rodzące się z czystości

Często można się spotkać z ośmieszaniem czystości, ukazywanej jej jako naiwność, nieumiejętność korzystania w pełni z życia, itp. Tymczasem czystość przynosi wiele dobra. Oto niektóre tylko formy dobra, mającego swe źródło w czystości:

a) Integracja osoby

- Czystość przywraca jedność wewnętrzną, która po grzechu pierwotnym została zachwiana. Mówi o tym św. Paweł: *Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. (Rz 7,18-19)*

- Między innymi popęd seksualny może skłaniać do działań niewyrażających prawdziwej miłości do Boga i do człowieka, a więc do czynów sprzecznych z miłością.
- *Czystość integruje nas na nowo i prowadzi do jedności, którą utraciliśmy, rozpraszając się w wielości* (Św. Augustyn, Confessiones, X, 29, 40, KKK 2340). *Cnota czystości pozostaje w zależności od kardynalnej cnoty umiarkowania, która zmierza do przeniknięcia rozumem uczuć i popędów ludzkiej zmysłowości.* (KKK 2341)
- *Czystość wprowadza harmonię, jedność i ład wewnętrzny, integruje całego człowieka. Osoba żyjąca w czystości zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości.* (KKK 2338)

b) Pokój wewnętrzny

- Kierowanie się w życiu nie egoistycznymi namiętnościami i pożądaniami, lecz miłością, rodzi pokój.
- Aby ten pokój osiągnąć, trzeba zapanować nad wszelkimi egoistycznymi pragnieniami: *albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy* (por. Syr 1, 22; KKK 2339).

c) Głęboka przyjaźń

- Miłość czysta sprzyja rozwijaniu się głębokiej przyjaźni. Stanowi ona jej fundament. *Czystość przejawia się szczególnie w przyjaźni wobec bliźniego. Przyjaźń rozwijana między osobami tej samej płci bądź różnych płci stanowi wielkie dobro dla wszystkich. Prowadzi do wspólnoty duchowej* (KKK 2347).
- Przykład takiej czystej, przyjacielskiej miłości zostawił nam Chrystus. On też wybrał nas na swoich przyjaciół (por. J 15,15). W przyjaźni z Nim formuje się nasza czysta miłość.
- Także Maryja ukazuje, jak można wszystkich ludzi, bez wyjątku, kochać miłością czystą. Ponadto rozwijanie miłości do Maryi, Matki Jezusa Chrystusa i naszej, pomaga w formowaniu się czystości, kształtuje bowiem miłość podobną do tej, jaką dzieci mają do swoich matek – miłość absolutnie czystą.
- Maryja Dziewica – o której można myśleć tylko w sposób czysty – została nam dana między innymi po to, aby uczyć nas miłości duchowej i czystej.

Działać:

- Kościół stanowczo twierdzi, że seks przed ślubem jest grzechem. Istnieją oczywiście racjonalne powody takiego podejścia do sprawy, ale trzeba zwrócić uwagę, że dla wierzącego argument „tak uczy Kościół” powinien być rozstrzygający. Kiedy bowiem uświadomimy sobie, czym jest Kościół, ~~to~~ wówczas jego autorytet w zupełności wystarcza.
- Trzeba sobie uświadomić, że innym imieniem miłości jest odpowiedzialność. Jeśli kocham, chcę szczęścia osoby kochanej i czuję się za nią odpowiedzialny. Jeśli ze zbliżenia pocznie się dziecko, będzie to od obojga rodziców wymagało zmiany życiowych planów: przyspieszenia decyzji o ślubie, przerywania nauki, pospiesznego poszukiwania pracy, mieszkania, itp. Chłopak może od tej decyzji uciec, dziewczyna już nie. Nie jest miłością narażanie kochanej osoby na tego rodzaju trudności tylko dlatego, że pragnie się przyjemności czy rozładowania napięcia. To raczej wyraz egoizmu.
- Miłość to odpowiedzialność i jedno idzie w parze z drugim. Zdarza się, że po tym, jak zostanie poczęte dziecko (stuprocentowe zabezpieczenia nie istnieją), partnerzy dochodzą do wniosku, że do siebie nie pasują (gorzej, gdy dojdzie do takiego wniosku tylko chłopak). Opowiadanie przed ślubem o dozgonnej miłości niewiele jest warte. Łatwo się z takich deklaracji wycofać.
- Jak będzie wyglądało w takiej sytuacji wychowywanie dziecka?
- Czy nie ma ono prawa do bycia wychowywanym przez oboje rodziców?
- Co będzie czuło, jeśli do nikogo nie będzie mogło powiedzieć „tato”.
- A jeśli, dla jego dobra, jednak dojdzie do ślubu, to jak będzie się układało życie pospiesznie założonej rodziny?
- Czy można męczyć się przez całe życie?
- Czy dziecko będzie szczęśliwe, mając zgorzkniałych rodziców?
- A nawet jeśli podejmie się decyzję o ślubie z radością, to kto zagwarantuje, że po kilku latach, w momencie jakiegoś małżeńskiego kryzysu, istnienie tego małego człowieka nie stanie się powodem wyrzutów wobec partnera?
- Czy warto dla chwili pospiesznej, jakby skradzionej przyjemności, narażać małego człowieka na tego rodzaju przykrości?
- Innym imieniem miłości jest odpowiedzialność. Wydaje się, iż współzycie przed ślubem jest wyrazem jej braku, gdyż naraża partnera na przeróżne przykrości, nawet jeśli do poczęcia dziecka nie dojdzie. Będzie nią, w sytuacji rozstania się, konieczność tłumaczenia przez dziewczynę jej nowemu

chłopakowi tego, dlaczego nie jest dziewicą. Dla mężczyzny, wbrew pozorom, jest to ważna kwestia. Może dlatego, że podświadomie nie chce być „porównywany” z poprzednikiem. Sytuacja może stać się bardziej skomplikowana, gdy ktoś poczuje się porzucone. Ponadto, kiedy dwie osoby są ze sobą, mogą uważać, że w razie rozstania nie będą mieć do siebie żalu o to, co się stało. Ale jeśli decyzję o rozstaniu podejmuje tylko jedna strona, to drugą zawsze bardzo to boli. Łatwiej będzie to znieść ze świadomością, że nie daliście sobie wszystkiego...

- Ktoś może argumentować, że przed ślubem trzeba się „wpróbować”. Należy powiedzieć jasno: osoba nie jest rzeczą. Osoba zasługuje, by traktować ją inaczej.

14. Własność – VII przykazanie

Widzieć:

- Pismo św. jednoznacznie zakazuje kradzieży:
 - *Nie będziesz kradł. (Pwt 5,19)*
 - *Ani złodzieje, ani chciwi (...), ani zdziercy nie odziedziczą Królestwa Bożego (1 Kor 6,10; por. KKK 2450).*
- Chociaż świat został stworzony dla wszystkich ludzi, to każdy człowiek ma prawo do posiadania swoich dóbr. Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Ziemia jednak jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, narażonemu na niedostatek i zagrożonemu przez przemoc.
- *Posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność. (KKK 2402)*
- Człowiek ma prawo do tego, co uzyskuje dzięki swojej pracy albo otrzymuje od innych. *Prawo do własności prywatnej, uzyskanej przez pracę lub otrzymanej od innych w spadku lub w darze, nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości. (KKK 2403)*
- Posiadane dobra powinny na różne sposoby służyć wszystkim ludziom. *Powszechne przeznaczenie dóbr pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli*

popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej (KKK 2403). To, co posiadamy, powinno przynosić korzyść nie tylko nam, lecz i innym ludziom.

- *Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek. (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 69)*
- *Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim. (KKK 2404)*
- *Aby różne dobra mogły jak najpełniej służyć człowiekowi, wymagają nieraz troski o ich utrzymanie, zabezpieczenie, itp. Troska ta nie może się jednak przekształcić w formę bałwochwalczego kultu bogactwa. Dobra produkcyjne – materialne lub niematerialne – jak ziemie czy fabryki, wiedza czy zdolności, wymagają troski ze strony ich posiadaczy, by przynosiły pożytek jak największej liczbie ludzi. (KKK 2405)*

Oceń:

Siódme przykazanie zabrania kradzieży, która polega na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Nie mamy do czynienia z kradzieżą, jeśli przyzwolenie może być domniemane lub jeśli jego odmowa byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Ma to miejsce w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich. (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 69; KKK 2408)

- Powodem kradzieży najczęściej bywa chciwość. Czasem jednak ktoś kradnie z zazdrości, aby bliźni nie posiadał więcej niż on. Również łakomstwo może doprowadzić do zabierania cudzej własności, np. żywności, alkoholu.
- Także lenistwo prowadzi do kradzieży, np. komuś nie chce się pracować, dlatego kradnie, aby mieć środki na utrzymanie.

Złodziej nie staje się właścicielem skradzionej rzeczy, dlatego musi ją zwrócić właścicielowi lub naprawić wyrządzoną szkodę, gdy oddanie jest już niemożliwe.

- Kradzież może odnosić się także do dóbr duchowych. *Kradzież nie dotyczy tylko pieniądza. Kradzieżą jest też odebranie czci człowiekowi, dziewictwa*

młodej dziewczynie, odebranie męża żonie, zabranie wołu sąsiadowi lub ograbienie jego drzew. Zło kradzieży może powiększyć się jeszcze przez pożądlliwość i fałszywe świadectwo, przez cudzołóstwo, nieczystość lub kłamstwo. (M. Valtorta, Poemat Boga-Człowieka, Katowice 1997)

- Nie wolno też człowieka okradać z jego godności przez traktowanie go jak rzecz, przedmiot, z którym można robić, co się chce.
- *Prawo moralne zakazuje czynów, które w celach handlowych lub totalitarnych prowadzą do zniewolenia ludzi, kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. (KKK 2455)*
- *Siódme przykazanie zakazuje czynów lub przedsięwzięć, które dla jakiegokolwiek przyczyny – egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej – prowadzą do zniewolenia ludzi, do poniżania ich godności osobistej, do kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. Grzechem przeciwko godności osób i ich podstawowym prawom jest sprowadzanie ich przemocą do wartości użytkowej lub do źródła zysku. Św. Paweł nakazywał chrześcijańskiemu panu traktować swego chrześcijańskiego niewolnika „nie jako niewolnika, lecz (...) jako brata umiłowanego (...) w Panu. (Flp 1, 6; KKK 2414)*
- Każdy grzech ciężki jest też pewną formą kradzieży, gdyż człowiek – pozbawiając się łaski – okrada samego siebie z wartości duchowych i wiecznych. *Nasze ciało zostało stworzone przez Boga, aby być świątynią dla duszy i świątynią Bożą. Trzeba więc je zachować nietknięte, gdyż inaczej dusza zostanie okradziona z przyjaźni Bożej i z życia wiecznego. (M. Valtorta, Poemat Boga-Człowieka, Katowice 1997)*

Działać:

- Jak rozumieć siódme przykazanie? Bardzo szeroko. Zakazuje ono wszelkiej kradzieży i zaboru majątku należącego do kogoś innego.
- Czym więc jest kradzież? Kradzieżą jest każdy czyn, który pozbawia naszego bliźniego należnego mu dobra. Niezależnie czy jest to świadome włamanie, czy niewinne przywłaszczenie książki, czy niezapłacenie należności lub płacenie po terminie, wszystko to obejmuje siódme przykazanie.
- Także nasze lenistwo, niesumienne wykonywanie obowiązków lub powołania jest kradzieżą, to znaczy, że jeżeli coś możemy zrobić lepiej, a robimy gorzej - okradamy.

- Nawet wtedy, gdy wprowadzamy kogoś w błąd, twierdząc, że posiadamy jakieś umiejętności, których nie mamy, okradamy i na dodatek kłamiemy.
- Ściąganie i odpisywanie, kopiowanie programów i płyt z filmami i muzyką, jazda bez biletu, itd. - czy to wszystko możemy nazwać kradzieżą?

Oczywiście, można przytaczać nieskończenie wiele przykładów i pytać czy to jest kradzieżą, czy też nią nie jest.

15. Prawda – VIII przykazanie

Widzieć:

- Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
- „Złodzieje (...) nie odziedziczą Królestwa Bożego.” (Łk 12, 10)
- **Ósme przykazanie** każe nam zrozumieć, że wszystko, co opiera się na fałszu i obłudzie, jest tymczasowe - nigdy nie stworzy trwałych wartości.
- Kłamstwo potrafi przekreślić wolność i godność człowieka.
- Nie może tak być, aby media, które są niewątpliwie działalnością gospodarczą, a nie charytatywną czy społeczną, kierując się korzyścią materialną wynikającą z sensacji i dążąc do powiększenia liczby odbiorców, a tym samym do przetrwania w dzisiejszych trudnych czasach, bezkarnie konfabulowały informacje i wyniszczały inne firmy czy też szargały godność osobistą ludzi oraz narzucały społeczeństwu ich własne sposoby myślenia, które językiem medialnym nazywają opiniotwórczymi.

Ocenić:

- Na pierwszy rzut oka ósme przykazanie jest tak jednoznaczne, że katechizmy precyzują: przykazanie *Nie będziesz kłamał* (by użyć tu skróconej, katechizmowej formy) nie obowiązuje całkowicie niezależnie od okoliczności i osoby.
- Kryją się za tym liczne i bolesne doświadczenia historii, które przyniosły ze sobą szczególnie trudne wyzwania czasu, np. w okresie hitleryzmu: czy muszę udzielić Gestapo zgodnej z prawdą odpowiedzi na pytanie o to, czy ukrywam Żydów, albo czy znam jakąś ich kryjówkę? Konsekwencje były ewidentne: prawdziwa odpowiedź oznaczała dla Żydów pewną śmierć. Ale także dla pytanego odpowiedź ta miała wielce egzystencjalne znaczenie: jeśli ukrywał

Żydów, mogło to oznaczać dla niego aresztowanie, obóz koncentracyjny lub śmierć.

- Dla takich przypadków rozwijano swego czasu w katolickiej teologii moralnej naukę o restrykcjach mentalnych. *Na tej podstawie można zwodnić pytającego, jeśli — po pierwsze — przemawia za tym wystarczająco dobra podstawa oraz — po drugie — nie ma prawa do otrzymania informacji, której szuka.* Katechizmy przejęły tę interpretację i wykorzystały ją w formułowaniu opisu tego, czym jest kłamstwo.

Działać:

- *Cnota, która skłania do mówienia zawsze prawdy, nosi nazwę prawdomówności, szczerości lub otwartości.* (por. KKK 2468)

Fundamentalne aspekty tej cnoty są następujące:

- Szczerość wobec samego siebie: to uznanie prawdy na temat własnego postępowania, zewnętrznego i wewnętrznego: intencji, myśli, uczuć, itp. – bez strachu przed wyczerpaniem prawdy, bez zamykania oczu na rzeczywistość;
- Szczerość wobec innych: ludzkie współzycie byłoby niemożliwe, *gdyby ludzie nie mieli do siebie nawzajem zaufania, to znaczy, gdyby nie mówili sobie prawdy albo nie zachowywali się szczerze, na przykład, respektując umowy albo ogólniej rzecz biorąc układy czy dane słowo.* (por. KKK 2469)
- Szczerość wobec Boga: Bóg widzi wszystko, ale, jako że jesteśmy Jego dziećmi, chce, żebyśmy Mu to powiedzieli: Dziecko Boże traktuje Pana jak Ojca. Jego stosunek do Boga to nie uprzejmość sługi ani formalny, czysto grzecznościowy, szacunek, lecz całkowita szczerość i ufność. Bóg nie gorszy się ludźmi. Bóg nie nuży się naszymi niewiernościami. Nasz Ojciec Niebieski przebacza każdą obrazę, kiedy syn znowu do Niego wraca, kiedy żałuje i prosi o przebaczenie. Nasz Pan jest tak bardzo Ojcem, że uprzedza nasze pragnienie otrzymania przebaczenia i sam wychodzi nam naprzeciw, wyciągając swoje ramiona pełne łaski.
- Św. Paweł mówi o ludziach, którzy *nie przyjęli miłości prawdy* (2 Tes 2,10), czyli o takich, którzy nie miłują prawdy, którym na niej nie zależy. Apostoł Narodów ostrzega, że tacy ludzie są bardzo podatni na zwodzenie przez szatana i ludzi z nim współpracujących. (por. 2 Tes 1,9-10)

16. Kobieta – IX przykazanie

Widzieć:

Każdy, kto pożądlwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. (Mt 5, 28)

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. (...) Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie." (J 14,15-21)

KKK 2521 *Czystość domaga się wstydlivosti. Jest ona integralną częścią umiarkowania. Wstydlivosc chroni intymność osoby. Polega ona na odmowie odsłaniania tego, co powinno pozostać zakryte. Wstydlivosc jest związana z czystością, świadczy o jej delikatności. Kieruje ona spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia.*

KKK 2522 *Wstydlivosc strzeże tajemnicy osób i ich miłości. Zachęca do cierpliwości i umiarkowania w związku miłości; domaga się, by zostały spełnione warunki daru i pełnego wzajemnego oddania się mężczyzny i kobiety. Wstydlivosc jest skromnością. Wpływa na wybór ubioru. Zachowuje milczenie lub dystans tam, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo niezdrowej ciekawości. Staje się dyskrecją.*

KKK 2523 *Istnieje wstydlivosc zarówno uczuć, jak i ciała. Sprzeciwia się ona, na przykład, służącemu niezdrowej ciekawości, przedstawianiu ciała ludzkiego w pewnych reklamach lub dążeniom niektórych środków przekazu posuwających się za daleko w przedstawianiu intymności człowieka. Wstydlivosc inspirowe styl życia, który pozwala na przeciwstawienie się wymaganiom mody i presji panujących ideologii.*

Oceńić:

Szóste i dziewięte przykazania zmierzają do tego, aby chronić przed zniszczeniem przez egoizm wspólnotę mężczyzny i kobiety, miłość małżeńską, które winny być odbiciem wierności Boga.

- *Nie pożądaj żony bliźniego swego.* Oznacza każde gwałtowne pragnienie jakiejś wartości. Jeżeli przekracza to pewną granicę rozsądku, mówimy o grzechu pożądliwości. Chodzi o to, aby uporządkować pragnienia i oczyszczać własne serce.
- Dziewięte przykazanie nakazuje troskę o pełną miłość, która ma ogarniać całego człowieka, a przede wszystkim zaś – jego serce. Tylko taka bowiem,

głęboka, wewnętrzna, szczerza i czysta miłość owocuje w dobrych czynach zewnętrznych.

- Pożądliwość, która pojawiła się po grzechu pierworodnym, zagraża miłości, gdyż skłania do egoistycznych czynów, dlatego też należy się jej przeciwstawiać.
- Dziewiąte przykazanie Boże zakazuje też rozbudzania pożądań. Zamiast tego należy wzbudzać w sobie szlachetne pragnienia, kształtować w sobie miłość czystą, która ma się ujawniać w czystym myśleniu, spojrzeniu, w czystych pragnieniach, uczuciach i czynach zewnętrznych.
- Osiągnięcie pełnej i czystej miłości jest możliwe, jeśli wykorzystamy wszystkie środki, których udziela nam Bóg bezpośrednio lub przez ludzi.

Działać:

- Zdarzają się przypadki, że pokusa jest wynikiem działania człowieka np. udział w nieodpowiednich imprezach, przebywanie w złym towarzystwie, oglądanie niewłaściwych filmów, czytanie nieodpowiednich książek itp. Wtedy może grozić nam upadek. (por. Mt 26,41)
- Z pokusami nie wolno igrać (smutna historia Samsona – Sdz 14-16r).
- Apostoł Paweł napisał: *Od wszelkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie.* (1Tes 5,22)
- Gdy przychodzą pokusy należy unikać zbytnej pewności siebie. (por. Mk 14,29)
- Apostoł Paweł pisze na ten temat następująco: *A tak, kto mniema, że stoi, niech bacz, aby nie upadł.* (1Kor 10,12)
- Trzeba pamiętać o tym, że Pan Bóg nie dopuszcza więcej pokus, niż każdy może znieść. (por. 1Kor 10,13)
- W chwili pokusy powinniśmy zwracać się do Boga o pomoc, czytać Słowo Boże i zająć się jakąś pracą lub nawet rozrywką (sport). W takiej sytuacji samotność i bezczynność działają na naszą niekorzyść.
- Warto przypominać sobie w danym momencie wspaniałe obietnice Słowa Bożego: Rz 8,30; 1J 1,7; Ps 50,15; Dz 2,21; Jk 4,7.
- Zwycięstwo nad pokusami jest sprawdzianem miłości do Boga i naszej wierności wobec niego: *Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokuszeniu, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie koronę życia obiecaną przez Boga tym, którzy go miłują.* (Jk 1,12)

Dziewiąte - ciepło, każdy chce się ogrzać, nie da się! Kawalek siebie trzeba oddać.

Dziesiąte - powoli, nie trzeba się spieszyć. Będzie dobrze tylko trzeba w to uwierzyć.

*Bo miłość ona jest najważniejsza Miłość od nienawiści zawsze dużo potężniejsza
Bo miłość ona jest najważniejsza Miłość od nienawiści zawsze dużo potężniejsza*
– fragment piosenki BAS Tajpan 10 przykazań miłości

17. Bogactwo – X przykazanie

Widzieć:

- Po wyjściu synów Izraela z Egiptu Bóg wezwał Mojżesza do siebie i dał mu na górze Synaj kamienne tablice z dziesięcioma przykazaniami. W dziesiątym przykazaniu Bóg powiedział: (...) *ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego* (Wj 20, 17); (...) *ani niczego, co należy do twego bliźniego* (Pwt 5, 21).
- Ostatnia fraza, wyrażająca zakaz pożądania, w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia brzmi: (...) *ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego*. (Wj 20, 17)
- Tekst oryginalny nie zawiera jednak pojęcia „rzecz”. Użyta przez autora konstrukcja gramatyczna jest na wskroś semicka i w tłumaczeniu dosłownym należałoby ją oddać jako: (...) *ani wszystkiego, co (przynależy) twemu bliźniemu*.
- W czasie IV pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w dniach 1-9 VI 1991 r. podczas homilii ogłoszonej w Płocku w trakcie Mszy Św. papież powiedział:
W momencie, kiedy Polacy podejmują swoją reformę gospodarczą, przykazanie „Nie pożądaj żadnej rzeczy twojego bliźniego” nabiera szczególnego znaczenia. Rozumie się samo przez się, że w różnych naszych działaniach i zabiegach kierujemy się motywacjami ekonomicznymi. Prawdłowo rozwijająca się gospodarka prowadzi zarówno do wzbogacenia się poszczególnych ludzi, jak do ogólnego podniesienia społecznego dostatku. Wiele biedy można w ten sposób usunąć, również w wymiarze społecznym. Ale zarazem nigdy nie zapominajmy o tym, Drodzy Bracia i Siostry, że pieniądź, bogactwo i różne wygody tego świata przemijają, a zatem nie mogą być naszym celem ostatecznym. Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem praw drugiego człowieka. Dlatego też serdecznie życzę Wam wszystkim, aby nikt z Was nigdy nie próbował się bogacić kosztem bliźniego, żebyście się nie stali

społeczeństwem, w którym wszyscy wszystkim czegoś zazdroszczą. Przywracajmy blask naszemu pięknemu słowu uczciwość; uczciwość, która jest wyrazem ładu serca, uczciwość w słowie i czynie, uczciwość w rodzinie i w stosunkach sąsiedzkich, w zakładzie pracy i w ministerstwie, w rzemiośle i w handlu, po prostu uczciwość w całym życiu. Ona jest źródłem wzajemnego zaufania. Jest źródłem wzajemnego zaufania, a w następstwie tego jest także źródłem pokoju społecznego i prawdziwego rozwoju. Niech w nowych warunkach słowo to nabiera nowego dojrzałego znaczenia.

Ocenić:

- Człowiek pragnie zaspokoić swoje potrzeby naturalne, takie jak pożywienie, praca, nauka, miłość, itp. Pragnienie to staje się złem, gdy przemienia się w żądzę, chciwość, podążającą w kierunku zniszczenia, zburzenia tego, co posiadają inni.
- Legalne przywłaszczenie sobie czyjejś rzeczy w oczach ludzkich może wydawać się czymś naturalnym, w oczach Bożych zaś jest przestępstwem.
- Trzeba dokonać rozróżnienia pomiędzy postępowaniem legalnym a sprawiedliwym. Dotyczy to wszystkich możliwych, którzy tworzą prawo dla uprzywilejowanych, cieszących się – mimo kradzieży – w „majestacie prawa” nietykalnością.
- Bóg nie potępia ludzkich pragnień, ale domaga się, aby były one uporządkowane, aby odpowiadały podstawowej hierarchii wartości, w której człowiek jest prawie na pierwszym miejscu, zaraz za Bogiem.
- W zakończeniu Dekalogu jest mowa o pożądanu. Należy jednak zwrócić uwagę na używaną przez autora natchnionego terminologię. Domaga się ona uściślenia.
- Użyta dwukrotnie w Księdze Wyjścia (Wj 20,17) forma czasownikowa (hebr. *chamad*) wyraża żądzę, która potrafi zdominować wolę ludzką, opanowując chciwością jej dążenia. Czym innym, pozytywnie odróżniającym się od takiej (samo)destrukcyjnej siły, jest pragnienie (hebr. *hefec*).
- Stanowi ono naturalną właściwość ludzkiej natury. Dzięki niemu człowiek dąży do zaspokojenia zarówno swoich potrzeb fizycznych (sen, pożywienie, itp.), jak i wyższych, duchowych (poznanie, praca, miłość, rozwój duchowy).

Działać

- W dzisiejszym społeczeństwie stwarza się poprzez reklamę fałszywe pragnienia, często niemożliwe do zrealizowania. Ludziom nieprzygotowanym trudno powstrzymać pęd do rzeczy, bez których w zupełności mogliby się obyć, gdyby pragnienia nie zostały obudzone przez reklamę. Bezczelna namowa, aby grzeszyć pożądaniami, realizowana jest przez gwiazdy filmowe czy sportowe w ilustrowanych magazynach i w telewizji. Pokazywanie luksusowych willi, elegancko umeblowanych, z basenami, wysokiej klasy samochodów, drogocennych klejnotów czy ubrań służy niekontrolowanym żądom i pragnieniom naśladowania. Kończy się to najczęściej frustracją, mającą swoje odbicie w psychice człowieka.
- Fakt, iż w IX i X przykazaniu Bóg zwraca się do mężczyzny, wcale nie oznacza, że te obydwa przykazania nie dotyczą też kobiet. Jednak największą wartością zakazu pożądania jest to, iż zwraca on uwagę na wnętrze człowieka jako źródło zła, które przejawia się w jego postępowaniu.
- Treścią dziesiątego przykazania jest wewnętrzne naruszenie prawa własności bliźniego. Naruszenie to następuje przez pożądanie cudzych dóbr, przez zazdrość i pychę.
- Obiektem pożądania może być bogactwo, a także dobra społeczno-duchowe, jak np. sława, godność, czy sukces. Pożądanie jest grzechem niewiary w Opatrzność Bożą.
- Każdemu z nas wolno pożądać rzeczy materialnych, urody, wiedzy czy sprawności fizycznej. Już sama świadomość, że ktoś ma cechę lub wartość, której ja nie posiadam, może się stać zachętą do naśladowania, bądź do wysiłku, aby ją w sobie wypracować.
- Wszyscy zostaliśmy obdarowani talentami. Nieważne jest, kto, ile i jakie dostał, ale: co każdy z nas zrobił z tym prezentem od Boga.
- Dziesiąte przykazanie żąda od nas wyzbycia się zazdrości, która może prowadzić do wielu przestępstw.
- Zazdrość należy do grzechów głównych. Kto z zazdrości życzy bliźniemu zła, popełnia grzech śmiertelny. Pożądliwość rodzi się z ciekawości. Są to impulsy, które powstają w sferze zmysłów i wywołują pragnienie zaspokojenia potrzeb.
- Dziesiąte przykazanie nie zabrania pożądania w ogóle, ale sprzeciwia się pożądaniu rzeczy należących do bliźniego. Nie można całkowicie zabronić człowiekowi pożądania, jednak powinniśmy dążyć do tego, aby każdy z nas

umiał pożądać w sposób właściwy, tj. tak, aby zachować hierarchię wartości i sens życia.

- Dziś wykroczenia przeciwko dziesiątemu przykazaniu są na porządku dziennym. Rozwarstwienie społeczeństwa spowodowało, że w ludziach biednych zrodziła się złość i skierowała ku bogatym. Wszyscy jesteśmy braćmi i tym, co mamy, powinniśmy dzielić się jak bracia. Bądźmy miłosierni, a znajdziemy dla siebie błogosławieństwo Boże.

18. Miłość bliźniego a miłość samego siebie

Widzieć:

- Wychodzimy od terminologii - czym jest właściwie *miłość* w znaczeniu biblijnym?
- Jak się objawia miłość Boga?
- Miłość w Bożym planie Zbawienia.
- Znaczenie miłości człowieka do bliźniego.
- Próba odkrycia poprzez świadectwo innych daru miłości Boga do człowieka, a w konsekwencji przeniesienia jej na płaszczyznę mojego życia.
- Zastosowanie przykazań.

Na rozpoczęcie spotkania można pomodlić się fragmentem z Ewangelii: Mt 22, 34-40.

- Kolejny raz widzimy Boga rozkochanego w człowieku.
- Ustami swego Syna Wskazuje na najważniejsze przykazanie! I gdyby zakończył swoją mowę w tym momencie, na przykazaniu tylko miłości Boga, to można byłoby śmiało powiedzieć, że Bóg jest egoistą. Jednak tak nie jest.
- Drugie przykazanie nie tylko wzywa do miłości bliźniego, ale dodatkowo wskazuje **na miłość samego siebie**.
- Bóg nie zamyka się jedynie **we własnym wąskim kręgu**, zawsze dostrzega człowieka.

Czym jest miłość?

Miłość jest:

- *owocem Ducha* (Ga 5,13);

- wypełnieniem Prawa (Rz 13,10);
- jest wielkoduszna, życzliwa, nie kończy się nigdy (1 Kor 13,4,8);
- jest służeniem sobie wzajemnie (Ga 5,13);
- skromnością i łagodnością, z cierpliwością znosząc siebie nawzajem w miłości (Ef 4,2);
- jest miłością rosnąca coraz bardziej i bardziej (Flp 1,9);
- należy myśleć wzajemnie o sobie dla wzrostu miłości i dobrych czynów (Hbr 10,24);
- miłość jest rozpoznawalna przez innych (1 Tes 3,6);
- ma swe źródło w czystym sercu, w prawym sumieniu i w szczerzej wierze (1 Tm 1,5);
- jest spójnią dojrzałości (Kol 3,14);
- *My również uznaliśmy i uwierzyliśmy w miłość, którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłością. Kto zatem trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg trwa w nim* (1 J 4,16).

Czym jest miłość Boga?

Miłość w Bogu:

- Miłość Ojca (por. J 15,10);
- i Syna (por. J 17,26);
- i Ducha (por. Rz 15,30);
- to miłość pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem – Miłość w Bogu. Ten sposób istnienia i relacji w Bogu jest wzorem dla miłości ludzi wierzących w Niego.

Miłość Boga w Bożym planie zbawienia:

- miłość Boga w treści Ewangelii Bożej rozpoczyna się od stwierdzenia: *Bo tak Bóg umiłował świat, że Syna jednorodzonego wydał, aby każdy wierzący w Niego nie zginął, lecz otrzymał życie wieczne. I nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził ten świat, lecz aby świat dzięki Niemu został zbawiony* (J 3,16-17);
- dlatego Bóg wcześniej wybrał nas w Nim przed założeniem świata, abyśmy dzięki miłości byli przy Nim, święci i nieskalani! (Ef 1,4);
- a nadzieja nie sprawia zawodu, bo dzięki danemu nam Duchowi Świętemu miłość Boga przepelnia nasze serca (Rz 5,5);
- kto nas wyłączy z miłości Chrystusa?
- (...) *bo nikt ani nic nie potrafi nas wyłączyć z miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, naszym Panu* (Rz 8,35.39);

- *Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: że dziećmi Boga zostaliśmy nazwani i [nimi] jesteśmy (1 J 3,1);*
- *Po tym poznaliśmy miłość, że On życie swoje za nas oddał (1 J 3,16);*
- *Poza tym, bracia, radujcie się, doskonalcie, zachęcajcie się wzajemnie, bądźcie jednomyślni, żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami (2 Kor 13,11);*
- *Jednak miłość Chrystusa ponagla nas, bo uznaliśmy, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli (2 Kor 5,14), przynagla ona do wypełniania misji.*
- *Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej jedni drugim gorąco czystym sercem umiłujcie (1 P 1, 22).*

Czym jest miłość ludzi do Boga?

O miłości ludzi do Boga:

- Nowy Testament potwierdza aktywną miłość Boga, przejawiającą się u wielu ludzi, lecz również silnie podkreśla jej brak u wielu innych.
- przyczyny braku miłości Boga u człowieka to m.in. niewiara ludzi religijnych. Religijni przeciwnicy Jezusa nie mają w sobie miłości Boga (J 5,42). Miłują uczynki religijne, bez szukania woli Boga i miłowania Boga: *składacie dziesięcinę i z mięty, i z ruty, i z każdego warzywa, a pominęliście sprawiedliwość i miłość Bożą (Łk 11,42).*
- następnie przedstawiony jest błędny i niedojrzały obraz Boga: Bóg nie jest niesprawiedliwy (por. Hbr 6,10), bo miałby zapomnieć o waszym czynie i o miłości, którą okazaliście Jego imieniu przez wcześniejszą i obecną pomoc dla świętych?
- wreszcie – miłość świata: *Nie miłujcie świata ani tego, co na świecie. Jeżeli ktoś świat miłuje, nie ma w nim miłości Ojca (1 J 2,15).*

Czym jest miłość ludzi do ludzi?

- św. Jan w Pierwszym Liście zachęca wierzących do aktywnego poznawania miłości Boga. *Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga. Każdy, kto miłuje, z Boga jest narodzony i uznaje Boga (1 J 4,7);*
- miłość Boga objawiła się wśród nas przez to, że Bóg posłał do świata swojego jednorodzonego Syna, abyśmy dzięki Niemu żyli (por. 1 J 4,9);
- św. Juda dodaje: *niech zmiłowanie, i pokój, i miłość pomnożą się wam;*

- podobnie Paweł – modli się za wierzących w Efezie, *by Chrystus zamieszkał w waszych sercach dzięki wierze, abyście zakorzenieni i utrwaleni w miłości byli zdolni pojąć wraz z wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, i długość, i wysokość, i głębokość, a także poznać wyższą od wiedzy miłość Chrystusa, tak byście doszli do całej pełni Boga* (Ef 3, 17-19);
- rozpoznanie i uczenie się miłości Boga przez tych ludzi, którzy Mu zaufali, skutkuje życiem przemienianym na wzór Bożej miłości. Dlatego mogą, potrafią i chcą być uczniami Jezusa rozpoznawanymi przez miłość wzajemną ku sobie. (por. J 13,35; Kol 1,4; 1 Tes 3,12);
- nie wyrządzają bliźniemu krzywdy (por. Rz 13,10);
- nie krytykują słabszych w wierze (por. Rz 14,15);
- rozwiązują konflikty z miłością (por. 2 Kor 2);
- uczestniczą w małych i dużych dziełach dobroczynnych (por. 2 Kor 8);
- są gościnni i otwarci na poznawanie nowych ludzi (por. 3 J 6).

Ocenić:

Jak dziś mogę odnaleźć miłość Boga, która jest wzorem miłości bliźniego?

- Papież Paweł VI w Encyklice *Evangelii nuntiandi* pisał, że człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami.
 - Dlatego żeby odkryć miłość Boga do człowieka, człowieka do Boga, trzeba popatrzeć na ludzi żyjących obok nas. Na spotkaniu można wykorzystać poniższe linki, aby unaocznić życie w zależności od różnych hierarchii wartości.
- Co proponuje dzisiejszy świat? (2 schematy):



1. Życie kierowane własnym Ja

Ja - siedzi na tronie.

† - Chrystus jest zepchnięty poza nawias życia.

Ten człowiek nie pokłada swojego zaufania w Jezusie Chrystusie. Jego grzechy nie zostały mu przebaczone. Jego życie to często chaos pozbawiony celu, ponieważ jego „Ja” narzuca mu własne ograniczenia. (por. Ef 2,12)



2. Życie, którym kieruje Chrystus

Ja - Własne Ja ustępuje miejsca Chrystusowi.

† - **Chrystus jest na tronie.**

Ten człowiek powierzył swoje życie Jezusowi Chrystusowi. Jego grzechy zostały mu przebaczone i w codziennym życiu cieszy się Bożą miłością. (por. Rz 5,1)

Działać:

Pytania do refleksji (można zaproponować rachunek sumienia, ewentualnie poprowadzić dyskusję):

- Czym dla mnie jest miłość?
- Czy o miłość można walczyć? Jakie są dziś wypaczenia miłości?
- Miłość do Boga to nie tylko okazyjna wizyta w Kościele z racji ślubu, chrztu czy innej okoliczności.
- *Całym sercem, całą duszą, całym umysłem!* Co to znaczy dla mnie? Miłość do Boga ma przenikać wszystkie wymiary naszego życia! Czy miłuję? Czy jeszcze chcę miłować?
- Taką miłością jak odwzajemniam Bogu, taką też odwzajemnię drugiemu człowiekowi.
- Darzyć szacunkiem, czy miłością drugiego człowieka? Z taką odpowiedzią coraz częściej muszę się zmierzyć!

19. 8 błogosławieństw: smutny

Widzieć:

- Smutek może prowadzić do płaczu, tym bardziej cierpienie – i to nie tylko cierpienie z powodu popełnionego zła.
- Każde cierpienie może zaowocować łzami. Błogosławieni, którzy płaczą.
- W naszej kulturze wmawia się mężczyznom, że powinni wstydzić się łez, więc tłumią je i udają twardzieli. Ciekawe, że statystycznie mężczyźni żyją o kilka lat krócej niż kobiety. Kobiety płaczą częściej. Wydaje się, że mają więcej powodów do ronienia łez.
- Święci Franciszek i Klara często płakali razem. Wielu świętych z szacunkiem mówiło o darze łez.

Pytania:

- Co jest powodem smutku człowieka?
- Czy smutek jest czymś złym, czy dobrym? – uzasadnić obie racje.

*Błogosławieni, którzy się smucą,
albowiem oni będą pocieszeni*

- Leon Bloy napisał, że największym powodem smutku jest świadomość, że nie jesteś święci.
- Świadomość ta dowodzi, że bardzo chcielibyśmy być świętymi, ale rodzimy się obciążeni grzechem pierworodnym, który jest jak kula u nogi, stąd nasz smutek. Jest to smutek błogosławiony, prowadzący do pocieszenia, do radości.
- Wierzmy w ostateczne wybawienie świata od zła. Jest to nasza wielka nadzieja. Smutek z powodu słabości i fatalnej kondycji świata jest znakiem łaski, która ostatecznie zaowocuje radością. Polskie przysłowie mówi: *Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni*. Przysłowia są mądrością Bożą, hojnie rozsianą wśród ludzi ubogich w duchu.
- Smutek, o którym mówi drugie błogosławieństwo, nie wyklucza pewnej bez troski, a nawet wesołości, o czym świadczą biografie świętych. Wielu z nich miało ogromne poczucie humoru, choć równocześnie odczuwało błogosławiony smutek. Postawę taką prezentował na przykład św. Filip Neri.
- Współcześnie, błogosławiony smutek z prawdziwą radością łączył Jan Paweł II, na którego twarzy można było często zaobserwować zasmucenie i równie często ciepły, figlarny uśmiech, a czasem serdeczny, spontaniczny śmiech, zwłaszcza wtedy, gdy przebywał z młodzieżą.
- Święci na pewno cierpią i smucą się z powodu ludzkich niedoskonałości, słabości i grzechów. Trwają w nadziei na ostateczne zwycięstwo miłości i dobra,

co pozwala im także dostrzegać wesołą, śmieszoną, czasem absurdalną stronę rzeczywistości.

- Zdrowy śmiech często ratuje skomplikowane sytuacje, zbliża ludzi i pozwala im zrozumieć, że nie są tacy ważni, za jakich się uważają.

Ocenieć:

- Ewangelista Mateusz pisze w swojej Ewangelii: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.*
- Często stawia się pytanie, czy błogosławieństwa są prawem czy ewangelią, postulatami etycznymi czy błogosławieństwami eschatologicznymi.(wyjaśnienie niezrozumiałych pojęć np.: eschatologia). - Jeremiasz mówił o wygnaniu przynoszącym smutek i żalobę (por. np. Jr 14,2-4), które Bóg zamieni ostatecznie w radość (Jr 31,13).
- Deutero-Izajasz podjął ten temat bliżej końca wygnania i głosił, że Bóg pocieszy teraz swój lud (Iz 40,1-2; 52,9), przywracając panowanie Boga na Syjonie (Iz 52, 7). Wiernych po powrocie z wygnania zapewniano o tej odnowie (Iz 61,1-2).
- Idea królestwa osiągnie swój pełny wymiar i wówczas ci, którzy smucą się z powodu Jerozolimy, będą pocieszeni.
- Drugie błogosławieństwo oznajmia, że ten czas nadszedł. Wierni, którzy smucą się z powodu ucisku i udręki, zostaną pocieszeni, ponieważ nadeszło królestwo Boże, które należy do nich.
- KKK mówi, że błogosławieństwa znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa. Ich ogłoszenie podejmuje obietnice dane narodowi wybranemu od czasów Abrahama. (KKK 1716)
- Błogosławieństwa odsłaniają cel ludzkiego istnienia, ostateczny cel działań ludzkich: *Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia.* (KKK 1719)
- Benedykt XVI łączy trzecie błogosławieństwo, odnoszące się do „cichych”, z siódmym: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.* (Mt 5,9)
- Z królestwem Boga łączy się nierozzerwalnie wspomniany już pokój. Jest on nawet autentycznym znakiem rozpoznawczym Jego królestwa.

- *Wprowadzający pokój* uczestniczą w dziele Syna Bożego, który wprowadza pojednanie człowieka z Bogiem, czego prawdziwym owocem jest pojednanie pomiędzy ludźmi.
- Stąd nazywani są synami Bożymi. *Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.* (Kol 1,19-20)
- Błogosławieństwa zostają wypowiedziane w perspektywie rozdarcia istniejącego pomiędzy światem a przyniesionym przez Chrystusa królestwem Bożym.
- Uczniowie żyjący na świecie, tęskniący za królestwem Boga, doświadczają tutaj na ziemi smutku ze względu na to rozdarcie.
- Drugie błogosławieństwo z Kazania na Górze odnosi się do tego doświadczenia: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.* (Mt 5,4)
- *Którzy się smucą*, po grecku *penthuntes*, oznacza dokładnie tych, którzy nad czymś ubolewają. Ten ból odnosi się do świata i jego zła. Taki smutek (ból) wynika z wewnętrznej niezgody na niesprawiedliwość, panującą na świecie. Jest rodzajem protestu przeciw złu, które się panoszy.
- Kiedy człowiek nic nie może zrobić w obliczu zła, pozostaje mu wewnętrzny smutek, który jest jednocześnie znakiem wierności wobec sprawiedliwości i prawdy.
- Trzeba jednak pamiętać, że istnieje także smutek, który prowadzi do rozpacz. Pojawia się on, kiedy człowiek utraci całkowicie nadzieję.
- To zły smutek, który jest narzędziem działania Szatana. Jest on niszczący, staje się przyczyną zwątpienia i popadnięcia w ręce kusiciela. Taki smutek jest grzeszny, prowadzi do grzechu.

Działać:

- Chrześcijanin nieustannie będzie spotykał się z oporem tego świata wobec wartości, które reprezentuje, i których winien bronić, czasem kosztem wielu wyrzeczeń i cierpień. Jego wysiłki często mogą przypominać wysiłki Syzyfa, co będzie napawać go smutkiem, który Jezus nazwał błogosławionym.
- Smutek ten nie ma nic wspólnego z uczuciem beznadziei i z krańcowym zwątpieniem. Jest raczej spokojnym, a nawet pogodnym spojrzeniem na

odwieczne sprawy tego świata, usilną próbą skorygowania tego spojrzenia przez wzgląd na Królestwo Niebieskie i zaufanie Bogu, że tak, jak jest – jest dobrze. Resztą zajmie się Pan Bóg, a On zawsze wie, co robi.

- Zdrowy dystans wobec świata, ludzi i siebie samego pozwala wyraźniej dostrzegać, właściwiej oceniać i głębiej rozumieć daną sytuację. Może on zaowocować łaską mądrości i już, tu i teraz, łaską pocieszenia.
- Pewnym zadaniem jaki mamy do spełnienia jest przede wszystkim poznanie samego siebie: dlaczego się smucę; czy mój smutek jest spowodowany przeze mnie (grzech), czy też smucę się z powodu drugiej osoby (która wyrządziła mi przykrość, bądź odwrotnie).
- W świetle poznanej prawdy ewangelicznej tj. Kazania na Górze: *Błogosławieni, którzy się smucą albowiem oni będą pocieszeni*, trzeba odpowiedzieć sobie, czym wywołany jest nasz smutek.
- Czy jest to smutek wynikający z niesprawiedliwości, jaka panuje na świecie czy jest on raczej spowodowany grzechem?
- W sytuacji pierwszej jest to „pozytywny smutek”, który pokazuje, że posiadamy właściwie ukształtowane sumienie.
- W drugiej sytuacji musimy zacząć pracę nad samym sobą, nad główną wadą, która powoduje grzech i stopniowo się jej wyzbywać, kierując się nauką Kościoła, by przemienić siebie, a tym samym przemieniać także i innych, np.: angażując się w sprawy parafii, danej społeczności, do której należymy.

20. 8 błogosławieństw: cichy

Widzieć:

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

- Słowo „cisi” znaczy tyle co „spokojna beztroska” lub „pokorna cierpliwość”.
- Niemieckie tłumaczenie nawiązuje do terminu *mild*, czyli „łagodny”. Marcin Luter użył zaś słowa *soften* – „łagodne usposobienie”. Luter był świetnym tłumaczem Biblii, jednak w przypadku trzeciego błogosławieństwa czegoś nie dopatrył. Łagodne usposobienie jest cechą temperamentu, niekoniecznie zaś wyrazem miłości.
- Jak rozumieć dzisiaj ewangeliczne przesłanie mówiące o byciu cichym?
- Poprzez jakie postawy powinniśmy realizować trzecie błogosławieństwo?

- Mahatma Gandhi nazwał taką postawę biernym oporem i udowodnił, że jest ona tak skuteczna, że stosując ją, można zmusić do kapitulacji nawet potężne imperium.
- Przywódca indyjski powiedział, że nieużywanie przemocy nie jest bronią słabych, lecz mocnych serc. I dodał: *Kto nie chce używać przemocy, nie może się gniewać na tego, kto go obraża. Nie może mu życzyć źle. Musi mu życzyć dobrze (...). Nieużywanie przemocy jest czystą formą miłości.*

Oceń:

- **Błogosławieństwa** są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie; Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić. (KKK 1718)
- Biblia Tysiąclecia słusznie pozostaje przy słowie cichość. Cisi to ludzie, którzy nie chcą uciekać się do przemocy. Tłumacze na pewno mają swoje racje, proponując taki, czy inny synonim, nie mogą jednak uniknąć pewnych przesunięć semantycznych, co zniekształca oryginalne brzmienie.
- Jezus uzupełni później trzecie błogosławieństwo słowami: (...) *uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.* (Mt 11,29)
- Cichość u Jezusa idzie w parze z pokorą. Jak wiadomo, Jezus nie był ani słaby, ani nieporadny, nie brakowało mu siły charakteru. Należy więc przez pryzmat cichości, łagodności, opanowania, czy pokornej cierpliwości, postrzegać ludzi podobnych do Niego.
- Jezus milczał, gdy milczenie było najlepszą reakcją na zło, ale i odzywał się wtedy, kiedy sytuacja tego wymagała. Chciał na przykład zmusić do myślenia sługę arcykapłana, który Go uderzył w twarz: *Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?* (J 18,23)
- Jezus potrafił wyrzucić ze świątyni sprzedających i kupujących, powywracać stragany i ławki sprzedawców gołębi. Mówił przy tym, pełen świętego oburzenia: *Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców* (Mt 21,12-13). Mimo to wzywał, by uczyć się od Niego cichości i pokory serca. Cichość bowiem ma swoje korzenie w miłości.

Działać:

- Dzisiaj człowiek cichy raczej nie kojarzy się z siłą, opanowaniem, mądrością czy dalekowzornością. Wydawać by się mogło, że to raczej życiowy nieudacznik, słaby psychicznie, bez siły przebicia, pragnący przede wszystkim zachować tzw. święty spokój, także za cenę upokorzeń i hańby.
- Pamiętajmy osoba wyciszona jest łagodna i opanowana, ale nie słaba.
- Trzecie błogosławieństwo obnaża pewien stereotyp obecny w ludzkiej mentalności, który polega na przekonaniu, że zło tego świata można i trzeba zwalczać przy pomocy siły; bić do utraty tchu, gdy się samemu „oberwało”.
- Taka metoda „naprawiania” świata jest zupełnie nieskuteczna, bo pałający chęcią odwetu i zemsty upodabnia się do agresora, sam się nim staje i, do już istniejącego zła, dodaje kolejne. Gniew rodzi się ze strachu, z egoizmu.
- Gdy Piotr dobył miecza i odciął Malchusowi ucho, Jezus kazał mu się uspokoić. Sługę arcykapłana zaś uzdrowił, ponieważ sprzeciwiał się agresji. Faktem jest, że trzecie błogosławieństwo po dziś dzień jest niezrozumiałe, bo wymyka się wszelkim regułom, jakie człowiek stosuje w praktyce.
- Jezus wymaga od ludzi maksymalnego wysiłku i woli w budowaniu prawdziwego pokoju. Nie chce przy tym pozbawić swoich wyznawców poczucia sprawiedliwości i zmusić ich do milczenia.
- Pragnie głębokiego zrozumienia mechanizmu zła, chce, by Jego uczniowie mieli silne charaktery, aby mogli dzięki temu przerwać pasmo przemocy i nakłonić przeciwnika do zastanowienia i wyciszenia.
- Cnota cichości, łagodności wzmacnia wolność człowieka, a równocześnie uczy go umiaru.
- Człowiek cichy panuje nad uczuciami gniewu i zemsty.
- Niestety w ludzkiej mentalności ciągle pokutuje przekonanie, że bohaterem jest ten, kto w obliczu niebezpieczeństwa potrafi walczyć, zwyciężyć i upokorzyć napastnika. Ktoś taki jest nazywany człowiekiem sukcesu.
- Człowiek cichy z Jezusowego błogosławieństwa jest bohaterem w innym znaczeniu: potrafi odnieść zwycięstwo nad samym sobą, zapanować nad złymi emocjami, użyć wszystkich duchowych sił, by załagodzić konflikt, rozwiązać problem, ponosząc minimalne straty.

- Przykładem dla człowieka cichego jest sam Jezus, który pokazał, że duch jest zawsze silniejszy od przemocy, bicia i krzyża, od wież strażniczych, drutów kolczastych czy karabinów szybkostrzelnych.
- Chrystus obiecał cichym, że posiadą ziemię.
- Również historia dostarcza wielu cennych przykładów, że należy Jego obietnicę traktować poważnie. Jednym z nich jest upadek reżimu komunistycznego. Przyczynił się do niego cichy papież i ludzie, którzy uwierzyli Jezusowej obietnicy.
- Duch cichości jest silniejszy od przemocy i niesprawiedliwości. Potrafi dla królestwa niebieskiego zrobić o wiele więcej niż Kodeks prawa kanonicznego, działania administracyjne, czy polityczne. Jezus rządzi światem przy pomocy miłości. Szanuje jednak człowieczą wolność.
- Naśladowanie Jezusa jest jedyną skuteczną drogą do pokonania wszelkiej agresji, przemocy, fałszu i niesprawiedliwości.

21. 8 błogosławieństw: miłosierny

Widzieć:

- Miłosierdzie jest aktualne zawsze i wszędzie, bo jest odbiciem wielkiego miłosierdzia Bożego. Miłosierdzie i sprawiedliwość są dla Jezusa głównymi filarami prawa.
- Jezus zacytował kiedyś starego Ozeasza, mówiąc:
Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. (Mt 9,13)
- Cytując tego proroka, podkreślił konieczność świadczenia miłosierdzia nie tylko w stosunku do ludzi zaatakowanych przez zbójców, ale do wszystkich, którzy cierpią na ciele i duszy.
- Czym jest miłosierdzie?
- Gdzie doświadczamy miłosierdzia?

Błogosławieni miłosierni,

albowiem oni miłosierdzia dostąpią

- Nasza miłość jest zawsze odpowiedzią na doświadczenie Bożej miłości, czyli zobaczeniem miłości Boga do nas.
- Święty Jan pisze o tym wyraźnie, przedstawiając szerzej powiązanie miłości i poznania: *Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha.* (1 J 4,7–13)
- Tekst św. Jana jest tak jasny i jednoznaczny, że trudno cokolwiek do niego dodać. Człowiek jest ze swojej istoty odpowiedzią. I nasza miłość jest odpowiedzią na doświadczoną miłość Boga ku nam.
- Przez miłosierdzie wchodzimy w żywą relację z Tym, który jest miłością, stajemy się Jego dziećmi, stopniowo zaczynamy Go poznawać.
- Bez miłości nie można Go poznać, bo „On jest miłością”. W wymiarze spotkania miłość i poznanie są ściśle ze sobą związane.
- Prawdziwie możemy poznać drugiego człowieka jedynie w relacji miłości, a poznając go w ten sposób poznajemy i samą miłość, która jest istotą Boga. Boga nikt nigdy nie oglądał, ale można Go doświadczyć przez relację miłości.

Ocenić:

- Ewangelista Mateusz pisze w swojej Ewangelii: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*
- *Błogosławieństwa wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego, zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę, które w sposób ukryty są już udzielane uczniom – zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich świętych.* (KKK 1717)
- Kazanie na Górze to pierwsze wystąpienie Zbawiciela skierowane do gromadzących się wokół niego tłumnie Galilejczyków.

- Właśnie podczas tej nauki Jezus pouczył ludzi, że do Boga powinni się modlić słowami *Ojcze nasz, który jesteś w niebie (...)*. To znane każdemu chrześcijaninowi kazanie rozpoczęło się od ośmiu błogosławieństw.
- Błogosławieństwa zawarte w Kazaniu na Górze niosą pociechę i nadzieję wszystkim ponizonym, smutnym, ciężko doświadczonym, załamany i wątpiacy.
- W odróżnieniu od dziesięciorga przykazań, nie są gotowymi normami postępowania, lecz wskazują raczej postawę, jaką należy przyjąć w życiu, chcąc zasłużyć na królestwo niebieskie.
- Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu skierowanym do uczestników Światowego Dnia Młodzieży w Toronto nazwał osiem błogosławieństw drogowskazami pokazującymi nam kierunek wędrówki. *Błogosławieństwa przedstawiają to, kim winien być chrześcijanin. Są one portretem ucznia Jezusowego, obrazem tych, którzy przyjęli Królestwo Boże i chcą, aby ich życie było zgodne z wymogami Ewangelii* – powiedział.
- Bóg jest Bogiem sprawiedliwym, jest jednak także Bogiem miłosiernym.
- Miłosierdzie jest bodaj najpiękniejszą i najważniejszą cechą miłości.
- Święty Jan powie prosto i jasno, że *Bóg jest miłością*.
- Bóg jest więc przede wszystkim miłosierdziem, co Jezus potwierdził, opowiadając przypowieść o synu marnotrawnym.
- Gdyby Bóg był Bogiem tylko sprawiedliwym w naszym rozumieniu, ludzie nie mieliby żadnej szansy. Jezus objawił siostrze Faustynie prawdę o miłosierdziu Bożym, by omotanego więzami grzechu człowieka nie pozbawiać nadziei.
- Jezus powiedział: *Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzę; i taką miarę, jaką wy mierzycie, wam odmierzę.* (Mt 7,1-2)
- Żydowskie słowo miłosierdzie (*rachamim*) pochodzi od słowa *rechem* i znaczy „łono matki”.
- Miłosierdzie jest więc cnotą, którą najlepiej pokazują kobiety, matki.
- Miłosierdzie nie unieważnia sprawiedliwości Bożej, ale ukazuje, że jest ono ważniejsze.
- Jan Paweł II przebaczył człowiekowi, który do niego strzelał, uważał jednak, że za taki czyn trzeba odbyć karę więzienia.

- Miłosierdzie i sprawiedliwość nie wykluczają się wzajemnie, warto o tym pamiętać.
- Pan Bóg jest miłosierny, co nie znaczy, że przestał być sprawiedliwy.
- Miłosierdzie i sprawiedliwość współistnieją u Boga w tajemniczy sposób, dla nas niepojęty. Jezus, przez siostrę Faustynę, dał nam jednak do zrozumienia, że Jego miłosierdzie nie ma granic, pod warunkiem, że grzesznik całkowicie Mu zaufa.

Działać:

- Znakiem Kościoła ma być – zgodnie ze słowami Jezusa – wzajemna miłość jego wyznawców.
- Królestwo Jezusa jest królestwem miłosierdzia.
- Błogosławieni, którzy potrafią współczuć i łagodnie traktować swoich bliźnich, bez względu na to, jacy oni są.
- Jezus żąda, żebyśmy otwierali nasze serca ze względu na Niego i obejmowali naszym miłosierdziem wszystkich bez wyjątku: kochanych, lubianych, miłych, a także niekochanych, nielubianych, nieuprzejmych, a nawet odrażających.
- Komu Bóg wyświadcza miłosierdzie, ten nie może pozostać obojętny na potrzeby braci i siostr.
- Bóg jest miłosierny tylko dla miłosiernych, co Jezus podkreślił w Modlitwie Pańskiej słowami: *I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.*
- Nie powinno być ono jedynie ulotnym porywem serca, powierzchownym współczuciem, czy demonstracją swego charytatywnego zaangażowania. Powinno ono zaowocować czynem.
- Miłosierdzie jest otwarte na problemy ludzkie. Człowiek miłosierny wychodzi naprzeciw ludzkim problemom, jest bezinteresowny i często narażony na ataki tych, którzy miłosierdzia nie znają.
- Człowiek miłosierny nie kieruje się modą, ideologią, chęcią przypodobania się opinii publicznej. Źródłem jego postępowania jest Boża miłość.
- Człowiek miłosierny ma uczestnictwo w miłosierdziu Bożym. Jest mocny, roztropny, przewidujący. Okazywanie miłosierdzia nie jest przejawem jego słabości, wręcz przeciwnie – jego mocy.

22. 8 błogosławieństw: czysty

Widzieć:

- Osoba prowadząca zaznajamia uczestników ze znaczeniem słowa „czysty” (czyste mogą być np. ręce, papier, koszulka). Następnie zwraca uwagę, że jednak nie o takiej czystości będzie dziś mowa.
- Należy sprecyzować, czego ma dotyczyć temat spotkania, o jakiej czystości chcemy dziś rozmawiać.
- W tym miejscu warto wyjaśnić określenia: „czysty człowiek”, „czyste serce”, „czysta droga”.
- Jako pomoc w zrozumieniu należy posłużyć się tekstem Pisma Świętego o Błogosławieństwach. (Mt 5, 1- 12)
- Szczególną uwagę należy zwrócić na błogosławieństwo dotyczące ludzi czystego serca, którzy dostają obietnicę oglądania Boga.

Błogosławieni (szczęśliwi) czystego serca, albowiem będą oglądali Boga.

- Błogosławieństwo mówiące o czystości serca dotyczy nie tylko sfery ludzkiej płciowości, ale w sposób szczególny sięga głębiej. Mianowicie do relacji człowieka z Bogiem.
- Tylko człowiek „czystego serca” - wolny od przywiązania do grzechu, jest szczęśliwy.
- Zatem, mówiąc o czystości serca, należałoby mieć na myśli wolność od jakiegokolwiek grzechu (także od tych związanych z seksualnością i niewłaściwym jej wykorzystywaniem), bowiem każdy grzech zasłania i zaśmieca nam drogę do Boga.
- Grzech, brudząc nas, niszczy w nas tę podstawową postawę, którą jest otwartość na Boga, niszczy w nas pragnienie oglądania Boga.
- Zatem można by przedstawić następujące równanie:

CZYSTOŚĆ SERCA = OTWARTOŚĆ NA BOGA

BRUDNE SERCE = ZAMKNIĘCIE SIĘ NA BOGA

Ocenić:

- Jak ukazać światu, czym jest czyste serce, czysty człowiek i czysta droga?
- Jak budzić pragnienie życia w czystości serca?
- Co kształtuje postawę otwartości na Pana Boga?

- Aby ukazać poprawność działania powyższych zależności, jako przykład można podać postać błogosławionej Karoliny Kózki - patronki KSM.
- Opowiadając uczestnikom o jej życiu, warto ukazać błogosławioną Karolinę, jako wzór człowieka otwartego na Boga, co objawiało się w jej zaangażowaniu w życie religijne, modlitwę, świadectwo życia, aż po męczeńską śmierć w imię obrony swojej czystości.

Działać:

- Życie błogosławionej Karoliny, jej poświęcenie się na rzecz czystości serca, czystości sumienia i otwartości na Boga jest dla wszystkich członków wspólnoty KSM zobowiązaniem. Chodzi o to, aby na wzór patronki ruchu, chcieć kształtować swoje życie w myśl słów Jezusa z Góry Błogosławieństw: *Błogosławieni - szczęśliwi czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*
- Warto zastanowić się i znaleźć w swoim życiu tę zależność między czystością serca i sumienia a otwartością na Boże działanie w moim życiu.
- Błogosławiona Karolina to bez wątpienia „obraz” błogosławieństwa, które rozważamy. Zróbmy wszystko, aby inni mogli powiedzieć o nas podobnie.
- Błogosławionymi są ludzie otwarci na Boga, dbający o czystość własnego serca i serc innych ludzi, albowiem oni będą oglądać Pana.
- Rozważajmy nieustannie co znaczy pojęcie czystości serca (sumienia).
- KSM-owicz wie, jak opisać czym jest czystość serca (sumienia), kim jest człowiek czysty, co oznacza czysta droga.
- KSM-owicz rozumie i potrafi wytłumaczyć, że czystość serca i sumienia mocno związana jest z postawą otwartości na Boga.

Modlitwa na zakończenie.

Prośmy Boga o czystość naszych serc, o czystość sumień naszych najbliższych, przyjaciół i znajomych, abyśmy byli zawsze otwarci na działanie Pana Boga.

Abyśmy nigdy nie sprzeciwiali się Jego woli co do naszego życia, abyśmy zawsze współpracowali z łaską, z darami, jakie ma dla nas Pan Bóg.

23. Świątość – cel chrześcijanina

Widzieć:

- Spotkanie można rozpocząć od burzy mózgów, zadając pytania:

- Do czego dążą dzisiejsi ludzie, co chcą osiągnąć? Jaki mają cel?
 - Do czego zaś zaproszeni są wszyscy chrześcijanie?
 - Co to jest świętość?
- Jesteśmy często świadkami „wynoszenia na ołtarze” ludzi różnego wieku, zawodu i powołania. Zostają ogłoszeni błogosławionymi i świętymi. Publikuje się wtedy ich żywoty, z których dowiadujemy się, że zrealizowali swoje chrześcijańskie powołanie do świętości w sposób niezwykły.
 - Powołanie do świętości jest powołaniem powszechnym i dotyczy każdego człowieka. Każdy z nas ma starać się żyć jak najlepiej, aby zasłużyć na chwałę nieba.
 - Jakich znamy świętych naszych czasów?
 - Którzy są nam najbliżsi?
 - Na czym polegała ich świętość?
 - Kogo można nazwać świętym?
 - Na czym polega świętość?
 - Czy we współczesnym świecie zauważa się pragnienie osiągnięcia osobistej świętości?

Ocenić:

- Dlaczego celem naszego życia powinna być świętość?
- Odczytamy fragment: 1P 1,15-16. Św. Paweł nawołuje do postępowania w świętości.
- Na wzór Kogo mamy być świętymi?
- Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi.
- Ten zadatek świętości otrzymujemy w sakramencie chrztu świętego.
- Jaką drogę postępowania w świętości ukazuje nam Ewangelia? (Osiem Błogosławieństw, Mt 5, 3-12)
- Konkretnym przykładem do naśladowania jest Chrystus i Maryja.
- Przede wszystkim z Ewangelii możemy uczyć się postawy ufności Bogu, słuchania Go i wypełniania Jego woli.

- Jednakże musimy pamiętać, że nie można kochać Boga, nie kochając człowieka, dlatego postawa pomocy, życzliwości, sumienności i troski o potrzebujących jest jednakowo ważna.

Sobór Watykański II podaje:

Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Jezusie Chrystusie, nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwymi synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi.

W odniesieniu do naszego dorastania do świętości grożą dwie skrajne postawy. Błąd pierwszy to mylenie świętości z doskonałością. Tymczasem człowiek, który dąży do doskonałości, usiłuje być jak Bóg, natomiast człowiek, który dąży do świętości, pragnie naśladować Boga. Pragnie zatem kochać Boga, samego siebie i bliźniego dojrzałą, heroiczną miłością, mimo że przez całe życie doczesne pozostaje w jakimś stopniu kimś niedoskonałym. Świętość mylona z perfekcjonizmem i doskonałością przeraża, gdyż - słusznie - jawi się jako coś nieosiągalnego dla człowieka.

Błąd drugi to takie ukazywanie świętości, która nikogo nie pociąga ani nie fascynuje, lecz jawi się jako coś negatywnego i niechcianego (np. kojarzenie jej z cierpiętnictwem czy zacołaniem) (ks. Marek Dziewiecki).

- Z jaką postawą spotykamy się w naszych środowiskach?
- Dlaczego tak się dzieje i jakie jest nasze stanowisko w tej sprawie?
- *Świętość w perspektywie biblijnej to najpiękniejsza normalność, jaką może osiągnąć człowiek.*

Działac:

- Co to znaczy – dla ciebie, teraz, w twoim środowisku – być świętym?
- Powróćmy do przykładów świętych naszych czasów. W czym konkretnie możemy brać z nich przykład?
- Jak zostać świętym, czyli co mam zrobić, aby osiągnąć życie wieczne?
- Odpowiedzialność za siebie: zachowywanie przykazań Bożych i kościelnych, comiesięczna spowiedź, stały spowiednik, kierownictwo duchowe, trzymanie się właściwej hierarchii wartości.

- Odpowiedzialność za bliźnich: wypełnianie uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała, promowanie świętości, tzn. mówienie o niej, przypominanie postawy osób świętych.
- Środki umożliwiające realizację świętości: modlitwa, słowo Boże, Eucharystia.
- Jak możemy „promować” świętość w swoim środowisku?

Na koniec możemy zadać sobie pytanie, czy ja chcę być święty i co czynię, aby ten cel osiągnąć. Możemy pomodlić się o łaskę Boga, aby nam pomógł wzrastać w świętości. Możemy też prosić o pomoc naszych świętych patronów.

Tematy uzupełniające:

1. Żywa ikona – świadectwo chrześcijanina wobec bliźniego

Widzieć:

- Walka z symbolem chrześcijaństwa doszła także, jak mogłoby się zdawać, do Polski. W dzisiejszych czasach coraz więcej młodych ludzi wstydi się publicznie przyznawać do Chrystusa.
- Czym to jest spowodowane?
- Dlaczego tak się dzieje?
- Dlaczego oni tak bardzo boją się krzyża i często go nienawidzą?
- W gruncie rzeczy to proste. Chodzi o hedonizm, pieniądze, kult młodości, itp.
- Posłużymy się przykładem, aby zauważyć bardzo ważny problem, jaki ma miejsce nie tylko na zachodzie Europy, ale także i w Polsce.

Na pewno wielu z was widziało film pt. „Ludzie Boga, przedstawiający trapistów zabitych przez islamistów w Algierii. Mnisi nie chcieli opuszczać muzułmańskich sąsiadów, którzy im ufali, których leczyli, i dla których byli świadectwem chrześcijańskiego życia. Pozostali wbrew własnemu strachowi, w pełni świadomości tego, co może ich spotkać.

- Można zadać sobie pytanie, jak być prawdziwym mężczyzną, kto, jeśli nie tacy „faceci”- zasługuje na miano prawdziwych mężczyzn?
- W dobie łatwego dostępu do informacji na okrągło mówi się o subkulturze przesiąkniętej bezstresowym, łatwym, przyjemnym życiem; nawał takich informacji zderza się w wyobraźni z obrazem tamtych mnichów.
- Z jednej strony ludzie dojrzali, którzy stawiają czoła własnemu strachowi w imię tego, co ważniejsze od życia. Z drugiej strony wieczne „dzieciuchy”, które za ważne uważają tylko własne życie.
- Dopóki jest lekko i przyjemnie, zachowują się jak mężowie, a gdy przychodzą trudności albo trafi się lepsza oferta, przypominają sobie, że są „wolni”.
- Matki, które dokonały aborcji, stają się feministkami i nawzajem przekonują siebie, że nie zabiły człowieka, a tylko „usunęły zlepek komórek” oraz wykorzystały „prawo do własnego brzucha”.

- Przywołajmy przykład błogosławionej Karoliny Kózkówny. Była to młoda dziewczyna, która pochodziła z biednej, wiejskiej rodziny. Nie miała także możliwości zdobycia wykształcenia, a jedynym jej szczęściem, jakie ją w życiu spotkało, było głęboko religijne wychowanie, które dali jej rodzice. Mimo, iż po ludzku tak mało otrzymała od życia, potrafiła dać Polsce tak wiele.
- W dzisiejszych czasach, kiedy młodzież ma kłopoty z czystością, dorośli nie zawsze żyją w związkach małżeńskich, a w mediach często widzimy brak poszanowania godności osoby ludzkiej, ta młoda, uboga i prosta dziewczyna ukazuje nam, że bardzo cenne i ważne są wartości wyższe, jak **wiara i czystość**.
- Zauważmy, dlaczego dzisiejszy świat opowiada się za eutanazją? Dlatego, że nie chce spotykać się z cierpieniem, ono słabo się sprzedaje, jest nieprzyjemne, niewygodne i najlepiej jest się go pozbyć. Współczesny człowiek nie jest w stanie dostrzec wartości ludzkiego cierpienia.
- Takich przykładów można by jeszcze mnożyć, chociażby tak bardzo rozdmuchany przez media „problem krzyża”. Krzyż przeszkadza hedonistom.
- Krzyż przypomina, że oprócz zabawy istnieje coś takiego jak choroba, smutek, żal, ale również nadzieja, bezgraniczna miłość i poświęcenie.
- Krzyż przypomina, że seks łączy się z odpowiedzialnością.
- Krzyż przypomina, że biznes nie istnieje bez etyki, a bliźniego nie wolno wyzyskiwać i oszukiwać.
- Krzyż przypomina, że pełnię człowieczeństwa osiągamy w relacji z drugim człowiekiem i nie kończy się ona, gdy staje się on niedołączny i męczący dla „współczesnego człowieka”.

Ocenić:

- Warto się zastanowić, nad tym, że do dawania świadectwa Ewangelii, to jest do życia zgodnie z jej zasadami, potrzeba coraz więcej odwagi. Okazuje się jednak, że to nic nowego.
- Niedługo po zmartwychwstaniu Chrystusa, Apostołom niejednokrotnie zabraniano dawać świadectwo Ewangelii; ośmieszano ich i prześladowano na różne sposoby.
- Apostołowie jak i pierwsi chrześcijanie mężnie dawali świadectwo Chrystusowi. Wszyscy ci ludzie mieli świadomość, że źródłem ich męstwa jest Duch Święty, który działa przez nich. Wiedzieli, że to On ich umacnia do męznego dawania świadectwa. Tak dzieje się po dziś dzień.

- Duch Święty umacnia wolę człowieka, aby potrafił oprzeć się pokusom, zwyciężał w walkach wewnętrznych i zewnętrznych.
- Każdy chrześcijanin musi okazywać męstwo, by wytrwać w cnocie, bo nawet jeśli żyje w stanie łaski, narażony jest na niebezpieczeństwa złe pojętej wolności.
- Duch Święty jednak, tym, którzy Go proszą, daje nadprzyrodzoną siłę pozwalającą spełniać wolę Bożą i postępować w życiu zgodnie z przykazaniami Chrystusa.
- Nie tylko słowami, lecz przede wszystkim czynami, swoimi postawami powinniśmy świadczyć o prawdzie. Taki jest podstawowy obowiązek chrześcijanina.
- *Uczniowie Chrystusa przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.* (Ef 4,24, KKK 2475)
- Świętość życia, naśladowanie Chrystusa, to dawanie świadectwa prawdzie życiem.
- Człowiek święty ukazuje swoimi czynami, co jest dobrem, a co złem.
- Pokazuje też, jaka religia jest prawdziwa i jaką należy wyznawać.
- Wskazuje, że prawdziwa religia to ta, której fundamentem jest Chrystus.

Działać:

- Co młody człowiek, KSM-owicz, powinien czynić, aby być chrześcijaninem świadczącym o Chrystusie wobec bliźniego?
- Przede wszystkim nie wstydzić się Go, nie bać się przeżywać własnej wiary.
- Odważnie kroczyć drogą Ewangelii. Nikt od nikogo nie wymaga od razu, żeby ponosić śmierć męczeńską, choć to zapewne najbardziej szlachetny wyraz miłości do Chrystusa i człowieka.
- Jest jeszcze wiele innych sposobów, także szlachetnych i wymagających wiele odwagi, choćby w przypadku wyżej wymienionych przykładów, mamy możliwość dania świadectwa prawdzie, nawet w trudnym XXI wieku.
- Prawdziwy mężczyzna wygrywa przede wszystkim ze sobą.
- Prawdziwy mężczyzna to student, który odrzuca ofertę mieszkania z dziewczyną.
- Prawdziwa chrześcijanka odrzuca takie propozycje, nie chce o nich nawet słyszeć.

- Prawdziwy mężczyzna to mąż, który latami trwa przy chorej żonie, to ojciec wielkodusznie przyjmujący dzieci, to pracownik narażający się szefowi w imię uczciwości.
- Krótko mówiąc, prawdziwy mężczyzna i kobieta to ktoś, kto naśladuje Chrystusa i Maryję. Jezus jest ideałem mężczyzny. Matka Boża jest ideałem dla niewiast.
- Co trzeba czuć, żeby pocić się krwią, i jak mężnym trzeba być, żeby mimo tego powiedzieć: „Nie jak ja chcę, ale jak Ty”. Oto człowiek mężny. Mąż prawy.
- Prawdziwy mężczyzna musi kochać. Miłość to nie zawsze „tak” powiedziane drugiej osobie, ale zawsze „nie” powiedziane swojemu egoizmowi.
- Świadczyć to znaczy przeciwstawiać się temu co złe, co niszczy człowieka, obraża jego godność i także samego Boga. Wobec tych zagrożeń powinniśmy być asertywni.
- Świadek Chrystusa bowiem to ten, który broni życia i godności drugiego człowieka, zwłaszcza bezbronnych dzieci, chorych i osoby starsze. „Nie bójcie się! Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli”. Nie bójcie się ani opinii społecznych, ani ryzyka Ewangelii.
- Kiedy bowiem kroczyliśmy ścieżkami Ewangelii, nie kroczyliśmy nigdy sami, ale zawsze razem z Nim, naszym Panem Jezusem Chrystusem. Nie lękajmy się żyć razem z Chrystusem.

2. Przekroczyć próg

Widzieć:

Temat, którym dzisiaj podejmiemy najlepiej zobrazuje książka Jana Pawła II o tak samo brzmiącym tytule, uzupełnionym o słowo *nadzieja*. Oczywiście podejmiemy tylko niektóre zagadnienia tam zawarte oraz dowiemy się więcej o genezie powstania tej książki.

- Papież Jan Paweł II mówi o Kościele, religii, problemach współczesnego świata.
- Głównym zamiarem Ojca Świętego jest zaproszenie współczesnego człowieka do tego, aby przekroczył próg nadziei, to znaczy wyszedł z obszaru smutku, zwątpienia, agnostycyzmu i wszedł w obszar nadziei, gdzie działa Bóg w Osobie Jezusa Chrystusa.

- Jan Paweł II jest świadomy rozlicznych zniewoleń i trudności, które nie pozwalają wielu ludziom uczynić tego odważnego kroku.
- *Przekroczyć próg nadziei* – to jedna z najbardziej znanych książek Jana Pawła II. Bestseller, który wzbudził wielkie zainteresowanie i wiele kontrowersji na całym świecie.
- Do czasu wydania tej książki nie było zwyczaju, by głowa Kościoła katolickiego wydawała pod swoim imieniem osobiste refleksje na temat wiary, historii, kultury i własnego życia.
- Pewnego rodzaju zaskoczeniem był sukces książki: wywiad-rzeka sprzedał się na świecie w ponad 20 mln egzemplarzy.
- Także i my w naszej pracy w KSM-ie, oraz naszej młodości musimy przekraczać próg naszego egoizmu, zwątpienia, załamania by **wzrastać**.
- *Papież, który jest świadkiem Chrystusa i szafarzem Dobrej Nowiny, jest przez to samo człowiekiem radości i człowiekiem nadziei, człowiekiem tej podstawowej afirmacji wartości istnienia, wartości stworzenia i nadziei życia wiecznego* (s. 37-38).
- My w naszej młodości, musimy stawać się świadkami Chrystusa i Dobrej Nowiny
- Aby zrozumieć genezę tej publikacji, trzeba przeczytać wstęp do niej, napisany przez znanego włoskiego dziennikarza Vittoria Messoriego.
- Początkowo chciał on przeprowadzić obszerny wywiad telewizyjny z Janem Pawłem II z okazji 15-lecia jego pontyfikatu, który jednak z powodu licznych zajęć Ojca Świętego we wrześniu 1993 roku został odwołany.
- Papież zachował pytania, które mu przedstawił dziennikarz, i po jakimś czasie Messori otrzymał wiadomość, że Ojciec Święty udzielił na nie odpowiedzi. Niedoszły rozmówca mógł je teraz opracować.
- Warto zauważyć, że pytania Messoriego są bardzo odważne i, jak sam pisze, „prowokujące”, ponieważ chciał on być rzecznikiem prostych ludzi, którzy mają wiele trudności ze zrozumieniem chrześcijańskiej wiary i przyjęciem jej jako normy dla swego postępowania.
- W ten sposób Ojciec Święty stał się świadkiem, który u progu nowego tysiąclecia mówi, że „Chrystus jest wciąż młody” i daje pełną odpowiedź na pytanie: *czym jest człowiek*, jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci (por. s. 42-43, gdzie Papież cytuje nr 10. soborowej Konstytucji *Gaudium et spes*).

- Czytając tę książkę, mamy przed sobą Jana Pawła II jako chrześcijanina i człowieka głębokiej wiary, który mówi o bogactwie Jezusa Chrystusa, Jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, z zapalem, jakiego doświadczał kiedyś św. Paweł: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9, 16). Papież pragnie na wszelki sposób głosić Chrystusa (por. Flp 1, 18).
- Już sam tytuł tej książki ma wymowę symboliczną, ponieważ skłania do refleksji także nad tą nadzieją, którą przepełniony był 58-letni kardynał Karol Wojtyła, gdy został wybrany na Papieża
- W wielu miejscach swej książki Jan Paweł II cytuje obszernie fragmenty dokumentów Soboru Watykańskiego II.
- Często wraca do Konstytucji *Gaudium et spes*, do Deklaracji *Nostra aetate*, gdy omawia problem dialogu chrześcijaństwa z innymi religiami.
- Powraca do *Lumen gentium*, gdy pisze o tajemnicy Kościoła.
- Podkreśla znaczenie soborowej Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*. Świadczy to o tym, że zamiarem Papieża jest popularyzowanie nauczania soborowego, co wydaje się być głównym zadaniem tego pontyfikatu

Oceń:

- Z perspektywy nowej ewangelizacji można lepiej zrozumieć tę niecodzienną książkę, o której mówi się, iż jest także duchowym testamentem Jana Pawła II.
- Jest to jednak testament, który nie zamyka pewnego okresu w dziejach Kościoła, lecz otwiera nowe horyzonty na przyszłość. Papież z nadzieją patrzy w trzecie tysiąclecie głoszenia Ewangelii i przynagla cały Kościół, aby był misyjny. Utwierdza braci w wierze i miłości, aby wytrwale głosili Chrystusa i aby nie bali się być *znakiem sprzeciwu* pośród świata.
- W jaki sposób my w KSM-ie mamy wchodzić na drogi nowej ewangelizacji i realizować nasze apostołstwo?
- Wyznaje Ojciec Święty: *Cieszę się, że moje posługiwanie na Stolicy św. Piotra wypadło w okresie posoborowym [...]* (s. 87).
- Dodajmy, że jako pasterz Kościoła krakowskiego w czasie Soboru pracował nad przygotowaniem wielu dokumentów, głównie nad Konstytucją *Gaudium et spes*.
- Zaraz po Soborze kardynał Wojtyła napisał książkę *U podstaw odnowy*, w której chciał przybliżyć nauczanie soborowe oraz spłacić dług wdzięczności Bogu za możliwość uczestniczenia w tym wielkim wydarzeniu Kościoła.

- To właśnie na Soborze arcybiskup krakowski współpracował z wieloma wybitnymi teologami naszego stulecia, między innymi z jezuitą Henrim de Lubac, z którym się zaprzyjaźnił.
- Zdaniem Papieża właśnie na tym Soborze uświadomiono sobie ważną rolę osób świeckich w życiu Kościoła: *wspólnotowa odpowiedzialność za Kościół, którą w naszych czasach czują szczególnie mocno ludzie świeccy, jest z pewnością źródłem odnowy* (s. 127).
- Kościół podczas Soboru nauczył się słuchania i dialogu. Znakiem bogactwa nauki soborowej i odnowy dokonanej po Soborze jest wydany w 1992 roku nowy Katechizm Kościoła Katolickiego.

Działać:

- Kierując osobiste zaproszenie do każdego człowieka, Jan Paweł II jest świadomy rozlicznych zniewoleń i trudności, które nie pozwalają wielu ludziom uczynić tego odważnego kroku. Papież jest wobec nich cierpliwy, wyrozumiały i dobry.
- Na kartach tej książki okazuje się on mistrzem dialogu, trudnego dialogu. Jan Paweł II nikogo nie potępia, ale też i nie przemilcza prawdy o Bogu i o człowieku, który nie boi się oskarżać Pana Boga i sądzić Go.

Troska o człowieka

- *Człowiek interesował mnie zawsze* – pisze Jan Paweł II (s. 149). Świadczą o tym dwa jego główne dzieła: *Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*, których głównym przesłaniem była prawda, iż *osoba urzeczywistnia się przez miłość* (s. 150).
- Przekonany, że *człowiek jest drogą Kościoła*, Jan Paweł II nie przestał bronić człowieka przed nim samym, zwłaszcza przed źle pojmowaną wolnością. Pisze o tym głównie w encyklice *Veritatis splendor*.
- Papież wnikliwie analizuje zagadnienia racjonalizmu, pozytywizmu i agnostycyzmu w naszym wieku.
- Wydaje się, iż ten styl myślenia powoli jest przewyżczany przez niektóre kierunki współczesnej filozofii (np. fenomenologię, jeśli chodzi choćby o doświadczenie religijne człowieka; hermeneutykę i filozofię dialogu).
- Papież okazuje się także filozofem i wielkim humanistą chrześcijańskim. Uderza jego znajomość współczesnych kierunków filozofii. W wielu miejscach

podkreśla on doniosłość filozofii dialogu wypracowanej w naszym wieku przez E. Levinasa, M. Bubera i F. Rosenzweiga.

- Przypomina też o aktualności i potrzebie filozofii św. Tomasza z Akwinu, widząc w nim mistrza syntezy filozofii i teologii (por. S. 42). Daje się zauważyć, jak Papieżowi zależy, by między tymi dwiema naukami odbywał się ciągle dialog, owocny dla nich obu.
- Jan Paweł II uczy chrześcijanina krytycznego patrzenia na postęp i zagrożenia naszego wieku.
- Papież – powiedzielibyśmy używając języka duchowości ignacjańskiej – daje człowiekowi wierzącemu *reguły o rozeznawaniu duchów*, by wobec wielu niebezpieczeństw i zafałszowań pozostał wierny Chrystusowi i Jego Ewangelii.

Nowa ewangelizacja

- Papież wskazuje na dwa dokumenty poświęcone temu zagadnieniu. Najpierw podkreśla znaczenie adhortacji Pawła VI *Evangeliis nuntiandi*. Następnie mówi o swojej encyklice na temat powołania misyjnego całego Kościoła:
- Znamienne jest, że encyklika *Redemptoris missio* mówi o *nowej wiosnie ewangelizacji*, a jeszcze bardziej znamienne jest, że encyklika ta została przyjęta z wielkim zadowoleniem, wręcz z entuzjazmem w różnych kręgach.
- Zdaniem Papieża: *Wyczuwa się jakieś szczególne zapotrzebowanie we współczesnym świecie na Ewangelię, w bliskiej już perspektywie roku 2000.*

Papież i młodzi

- Choć Papież coraz częściej mówił o sobie jako o należącym do tzw. trzeciego wieku i mimo że pomagał sobie laską, to jednak wyczuwało się w nim młodzieńczego ducha.
- Karl Rahner w jednym ze swoich wywiadów, udzielonym po wizycie Papieża w Wielkiej Brytanii, powiedział, że pośród powszechnego marazmu, jaki tkwi w społecznościach zachodnich, Jan Paweł II wzbudza powszechny zachwyt, także wśród protestantów.
- Papież widzi w młodych ludziach *olbrzymi potencjał dobra i twórczych możliwości. Potrzeba nam tego młodzieżowego entuzjazmu. Potrzeba nam tej radości życia, którą mają młodzi* (s. 104).
- Według Jana Pawła II tajemnicą młodości jest odkrycie miłości:

Młodzi w gruncie rzeczy szukają zawsze piękna w miłości, chcą, ażeby ich miłość była piękna. Jeśli ulegają swoim słabościom, jeżeli idą za tym wszystkim, co

można by nazwać 'zgorszeniem współczesnego świata', a jest ono, niestety, bardzo rozprzestrzenione, to w głębi serca pragną pięknej i czystej miłości (s. 103).

3. Jezus mieszka obok – w bliźnim

Widzieć:

- Zauważamy Chrystusa w każdym człowieku.
- Każdy z uczestników dostaje fragment Pisma Świętego: (Mt 25, 31-46)
- 31 *Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.*
- 32 *I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.*
- 33 *Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.*
- 34 *Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!*
- 35 *Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;*
- 36 *byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.*
- 37 *Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić?*
- 38 *Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię?*
- 39 *Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?”*
- 40 *A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.”*
- 41 *Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!*
- 42 *Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;*
- 43 *byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”.*

- 44 *Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?”*
- 45 *Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”.*
- 46 *I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».*

Po zapoznaniu się z fragmentem każdy uczestnik spotkania odpowiada na kartce na następujące pytania:

- Z kim można utożsamić Króla?
- Jakie grupy społeczne wymienia autor Ewangelii?
- Czy dziś można także spotkać takich ludzi?
- Jak i dlaczego pasterz podzieli ludzi?
- Dlaczego zostaną ukarani ci, stojący po lewej stronie?

Następnie wszyscy wspólnie odpowiadamy na te pytania, tworząc jasne odpowiedzi.

- Na podstawie odpowiedzi prowadzący przedstawia następujący wniosek:

Jezus mieszka obok nas, w braciach, z którymi dzielimy się codziennością. Jego oblicze jest obliczem najuboższych, zepchniętych na margines, ofiar niesprawiedliwego wyzysku, ofiar zachłanności za wszelką cenę. Dom Jezusa znajduje się w każdym miejscu, gdzie człowiek cierpi. Jezus jest pośród nas!

Ocenić:

- Uczestnik spotkania ocenia swoją postawę wobec bliźnich. Jest to swoisty rachunek sumienia

Prowadzący zadaje uczestnikom pytanie:

- Czy umiem być z tymi, których inni opuszczają, bo mają ich za gorszych, biedniejszych, nudnych, głupszych?
- Czy każdą osobę z mego otoczenia postrzegam jak brata w Chrystusie?

Każdy w chwili ciszy odpowiada sobie na te pytania

- Jak widzimy, nie zawsze nam się to udaje. Jak myślicie, dlaczego tak się dzieje? Uczestnicy na głos udzielają odpowiedzi (przykładowe odpowiedzi: wstydę się, brak mi odwagi, nie potrafię, nie chce mi się).
- Czy jest to Ewangeliczna postawa?
- Czy takiej postawy żąda od nas Jezus?

- Jak możemy przeciwdziałać naszemu zniechęceniu?
- Musimy oddać się Chrystusowi i zobaczyć, że to jedyna możliwa droga do zbawienia.

Działać:

- Tam, pośród ludzi, znajduje się dom Chrystusa, który prosi, byście w Jego imieniu otarli płaczącym łzy i przypomnieli każdemu czującemu się samotnie człowiekowi, że nikt nie jest sam, jeżeli złoży w Nim swoją nadzieję.
- Wyjdźmy do ludzi potrzebujących. Nie trzeba od razu robić „wielkich akcji”.
- Wystarczy czasami zauważyć, że sąsiadka nie ma z kim porozmawiać – porozmawiaj z nią; sąsiadowi nie ma kto zrobić zakupów – pomóż mu w sprawunkach.
- Właśnie o tym mówił Chrystus, On mieszka obok nas, w tych których widzimy codziennie, których codziennie mijamy na ulicy.

4. Jezus mieszka pośród ludzi

Widzieć:

- W codziennym życiu ludzie posługują się różnymi znakami. Każdy z nas dobrze wie, że pasy na jezdni oznaczają miejsce bezpiecznego przejścia przez ulicę; kiedy podajemy komuś rękę jest to znak przywitania bądź pożegnania; gdy widzimy krzyż wiemy, że jest to znak Pana Jezusa. Pan Jezus także posługiwał się różnymi znakami. Przykładem może być gwiazda, która była znakiem Mędrców. Dziś także Pan Jezus posługuje się znakami, poprzez które wiemy, że jest On nadal obecny pośród nas.
- Pierwszym znakiem jest Eucharystia i Komunia święta. Pan Jezus powiedział: *Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w imię Moje, tam Ja jestem pośród nich.*
- Kościół jest miejscem, gdzie ludzie gromadzą się w Jego Imię, bowiem Msza Św. jest spotkaniem z Jezusem i to właśnie w niej Jezus daje nam największy dar – samego siebie. Daje nam się pod postaciami Chleba i Wina.

- Począwszy od Wieczernika po dzień dzisiejszy w czasie Eucharystii następuje Przeistoczenie. Wedle nakazu Chrystusa kapłani, mocą uzyskanej władzy święceń, konsekrują chleb i wino w Ciało i Krew Pańską.
- Prowadzący umieszcza na tablicy teksty Pisma Świętego, mówiące o obecności Pana Jezusa pod postaciami Chleba i Wina.
- *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.* (J 6, 53-54)
- *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.* (J 6, 56)
- *To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę (...) Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę.* (1 Kor 11, 24-25)

Krótką pogadanka w oparciu o powyższe teksty Pisma świętego. Pytania pomocnicze:

- Jaki nakaz dał nam Pan Jezus?
- Jaką Jezus dał nam obietnicę?

Uczestnicy spotkania zostają podzieleni na cztery grupy. Każda grupa dostaje fragment Pisma Św., kartkę białego papieru oraz mazaki. Zadaniem grupy jest napisanie, co na podstawie danego fragmentu Pan Jezus mówi o sobie.

GRUPA I

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie Moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie". (Mt 11 28 – 30)

- Przykładowa odpowiedź: Pan Jezus wzywa ludzi, by do Niego przychodzili, a On ich pocieszy (pokrzepi).

GRUPA II

Jak Mnie umiłował Ojciec, Tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem żeby radość moja w was była, i aby radość wasza była pełna. (J 15, 9 – 11)

- Przykładowa odpowiedź: Pan Jezus mówi tu o takiej miłości do każdego człowieka, jaką umiłował Go Bóg.

GRUPA III

Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; «najemnik ucieka», dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. (J 10, 11-15)

-Przykładowa odpowiedź: Pan Jezus tak bardzo kocha swoje dzieci (ludzi), że oddaje za nich swoje życie.

GRUPA IV

Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. (Mt 28, 20).

- Przykładowa odpowiedź: Pan Jezus jest obecny pośród ludzi stale, od początku aż do końca świata.

Ocenić:

- Po skończonej pracy każda grupa odczytuje swoje odpowiedzi. Następnie prowadzący stawia pytanie, podsumowujące prace młodzieży.
- O czym zapewnia nas Pan Jezus w tych fragmentach Pisma Świętego?
- Młodzież powinna dojść do wniosku, że Pan Jezus kocha każdego człowieka, że pragnie, aby ludzi przychodzili do Niego, modlili się oraz, że Pan Jezus oddaje swoje życie za każdego z nas i jest z nami obecny aż do końca świata.
- Pan Jezus jest obecny nie tylko w sakramencie Eucharystii, o którym już dziś mówiliśmy, ale także w innych sakramentach, np.:

Sakrament chrztu – jest sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego, włącza do wspólnoty Kościoła, daje uczestnictwo w życiu Trójcy świętej. Przez ten chrzest stajemy się dziećmi Bożymi. Jezus Chrystus dał nakaz Apostołom: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. (Mt 28, 19)*

Sakrament pokuty i pojednania – Grzech rani nasze serce, a sakrament pokuty może je uleczyć. W sakramencie pokuty Jezus Chrystus odpuszcza nam grzechy, daje nam nowe życie. Sakrament ten daje nam także możliwość odnowienia przyjaźni z Bogiem, drugim człowiekiem i samym sobą.

Działać:

- Jezus Chrystus jest stale obecny pośród ludzi.
- Jest obecny w Kościele, w sakramentach i w zwykłym życiu każdego człowieka. Jest w naszym życiu, ponieważ bardzo nas umiłował, karmi nas Swoim Ciałem i za każdego z nas jest gotów umrzeć na krzyżu.
- Na koniec uczestnicy spotkania powstają i w chwili ciszy dziękują Panu Jezusowi za Jego wielką miłość.
- Po chwili ciszy zostaje odmówiony: Akt wiary, nadziei i miłości.

5. Drogi młodości – drogi krzyżowe

Widzieć:

- Dzisiejsi młodzi bardzo często przyjmują świat bezkrytycznie: takim, jaki jest.
- Akceptują go nie dlatego, że jest dobry - przeciwnie, potrafią wskazać panujące w nim zło.
- To jest taka akceptacja, jak zgoda na klimat. *Niektórzy westchną: Czemu mamy taki paskudny klimat w Polsce?, ale po chwili dodadzą: Mam, to mamy. Mówi się trudno i żyje się dalej* - mówi profesor socjologii Hanna Świda-Ziemba.

Zachęcenie do dyskusji.

- Każdy może wypowiedzieć się na temat problemów współczesnego nastolatka.
- Można młodzież nakierować m.in. na samotność, brak zrozumienia ze strony rodziców, nieszczęśliwą miłość, nałogi (alkohol, narkotyki, Internet, TV) itp.
- Zastanówmy się chwilę i spójrzmy na skalę tych rzeczy i czy rzeczywiście możemy je nazywać problemami.

Przedstawienie prawdy.

- W pokonywaniu problemów nie jesteśmy sami.
- Była w historii Osoba, która doskonale pokazała, jak radzić sobie z przeciwnościami losu i to o wiele poważniejszymi niż my dzisiaj.
- Odczytanie i omówienie fragmentu Pisma Św.: J 19,1-37.

Ocenić:

- Kto pomoże nam na naszych drogach krzyżowych?
- Jan Paweł II czasie pielgrzymki do Ojczyzny w ostatnim roku przed Wielkim Jubileuszem Odkupienia przypomniał nam jeszcze raz ten niezwykle wymiar, że droga krzyżowa w małżeństwie, kapłaństwie czy życiu konsekrowanym może

być drogą błogosławieństwa, a nawet drogą świętości wtedy, gdy jest to krzyżowa droga męczeństwa, jak w przypadku 108 nowych polskich błogosławionych, męczenników II wojny światowej.

- Według logiki Chrystusa błogosławionymi są ci, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, którzy są biedni, odrzuceni, poniżani przez ludzi.
- Błogosławionymi są ci, którzy zapierają się samych siebie, którzy biorą swój krzyż na ramiona i idą za Chrystusem.
- Święty Paweł miał świadomość, że krzyż będzie znakiem powodującym zdumienie i niepokój. Miał świadomość, że głosi Chrystusa ukrzyżowanego, który dla jednych ludzi jest głupstwem, a dla innych zgorszeniem.
- Gorszą się krzyżem ci, którzy wyobrażają sobie Bożą miłość w kategoriach tryumfalizmu, którzy marzą o przemocy miłości, czyli o zwycięstwie dobra nad złem, kosztem wolności i godności człowieka.
- Rzeczywiście, Bóg tak „kochający” nigdy by się nie pozwolił ukrzyżować. Ale też nie byłby Bogiem, który jest Miłością. Mógłby być jedynie „bogiem” telewizji, reklam, czy „bogiem” naiwnych, dziecięcych marzeń o istnieniu łatwego szczęścia.
- Z kolei za głupstwo uważają krzyż Chrystusa ci, którzy lekceważą Bożą miłość, albo wręcz nią gardzą. Oni szydzą z Ukrzyżowanego, gdyż są wyznawcami znacznie mniejszej „miłości”. Głoszą „miłość” na miarę ich własnego serca oraz ich własnych aspiracji: „miłość” niewierna i niepłodną, prymitywną i odwołalną, którą wycofuje się w obliczu pierwszej trudności. W istocie jest to jedynie karykatura miłości, która przynosi bolesne rozczarowania i cierpienia.
- Jako źródło mądrości i umocnienia mogą traktować krzyż wyłącznie ci ludzie, którzy zrozumieli logikę Bożej miłości.
- Co w świetle Chrystusowego krzyża wyrażają nasze ludzkie krzyże?
- Czasami one również są ceną za miłość: za miłość małżeńską, rodzicielską, kapłańską, za miłość odpowiedzialnego wychowawcy i wiernego przyjaciela, za miłość patrioty i człowieka sprawiedliwego, za miłość człowieka, który wprowadza pokój, który przebacza, który kocha nawet nieprzyjaciół, który staje się dla innych bezinteresownym darem z samego siebie, który kocha tak, jak Chrystus nas pierwszy pokochał.

- Wtedy krzyż jest rzeczywiście ceną za miłość, ceną za naśladowanie Chrystusa, a droga krzyżowa przemienia się w drogę świętości i błogosławieństwa, w drogę Bożego pokoju, jakiego ten świat dać nie może.
- Czasem jednak krzyż, który dźwiga człowiek, jest ceną za grzech. Są środowiska, które kpią z Chrystusowego krzyża. W obliczu cierpienia, do którego sami się przyczyniają, mówią o milczeniu Boga i o tym, że to On jest winny za wszelkie zło tego świata.
- Tymczasem to nie Bóg zsyła nam krzyże. To nie On wymyślił krzyż. Krzyż wymyślili ludzie. Ludzie uważani za cywilizowanych i postępowych.
- Każdy człowiek, dla którego Ukrzyżowany jest zgorszeniem lub głupstwem, wkłada nowy ciężar krzyża na własne ramiona, a często również na ramiona drugiego człowieka.
- Taki człowiek będzie wymyślał coraz to nowe formy krzyża. Będzie nadal zsyłał cierpienie innym ludziom, a także sobie samemu dopóty, dopóki będzie powtarzał dramat grzechu pierworodnego. Dopóki będzie twierdził, że jest dobrym sędzią we własnej sprawie. Dopóki będzie przekonany, że bez pomocy Boga może odróżnić dobro od zła oraz poradzić sobie z własnym życiem. Dopóki cierpienie i rozczerowanie nie otworzy mu oczu. Dopóki nie pokocha Boga, który jest Miłością. Dopóki zła w sobie i wokół siebie nie zwycięży dobrem...

Działać:

- W Sanktuarium Bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie 20 listopada 2004 r. o godz. 16.00 w 90. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. Karoliny Kózkówny została poświęcona przez J. E. Ks. Bpa Wiktora Skworca kaplica Męczenników XX wieku i Ofiar Przemocy.
- Zbierane są informacje na temat młodych ludzi (do 33 roku życia), którzy w bestialski sposób zostali zamordowani.
- Zgłoszone nazwiska przez rodzinę lub przyjaciół zostały umieszczone na specjalnych tablicach pamiątkowych, a historia życia i śmierci zapisana w księdze pamiątkowej.
- Celem tej inicjatywy jest ocalenie od zapomnienia młodych ludzi, których życie w sposób brutalny zostało przerwane.
- Jest to także szansa dla pogrążonych w bólu rodzin i przyjaciół, aby przebywając na szlaku męczeństwa i w sanktuarium, gdzie pod głównym

ołtarzem znajduje się sarkofag Błogosławionej, próbowali doszukać się sensu śmierci, która przewyciężona przez zmartwychwstałego Chrystusa prowadzi do nieśmiertelności.

- To właśnie tutaj znajduje się czytelne świadectwo, że ostatecznie i tak zwycięża życie nad śmiercią i miłość nad nienawiścią. Gdy odnaleziono ciało 16-letniej Karoliny, jej bliscy przeżywali rozpacz. Nikt wówczas nie przewidywał, jakie znaczenie będzie mieć to męczeństwo w przyszłości.
- Dopiero po wielu latach, zatrzymując się nad tragedią rodziny Kózków, dostrzegamy, jaki sens miało dramatyczne przerwanie dopiero co rozkwitającego życia.
- Przykład tej szesnastoletniej dziewczyny może być nadzieją dla wszystkich pogrążonych w bólu rodzin, że śmierć ich bliskich ostatecznie nie jest bezsensowna i może wydać wspaniałe owoce.
- Kaplica Męczenników XX wieku i Ofiar Przemocy stwarza okazję do zjednoczenia ludzi, których łączy wspólne cierpienie.
- To właśnie tutaj mogą oni pod krzyżem Chrystusa pozostawić kamień bólu i rozpacz, aby zdobyć się na przebaczenie, a poprzez modlitwę odnajdywać ukojenie i uzdrowienie, które może dać sam Bóg.

6. Drogi młodości – drogi samotne

Widzieć:

Prowadzący rozpoczyna temat następującymi słowami:

- Człowiek zagubiony, to taki, który nie wie, po co żyje. Często nie ma dla kogo żyć.
- Jakie zauważacie objawy zagubienia wśród swoich rówieśników?

Wprowadzenie do tematu poprzez zadawanie pytań, np.:

- Czy często jesteście samotni?
- Czym jest spowodowana wasza samotność?
- Czy lubicie być samotni?
- Czy próbujecie walczyć z samotnością? Jeśli tak, to, w jaki sposób?
- Czy zawsze trzeba walczyć z samotnością?
- Czy samotność oznacza zawsze ten sam stan?

- Czy zauważacie wokół siebie ludzi samotnych?

Każdy z uczestników otrzymuje czystą kartkę.

Przyjrzelśmy się zagubieniu. Teraz pomyślcie o sobie.

- Co nadaje sens twemu życiu?
- Co jest dla ciebie wartościowe?
- Na kartce napiszcie, dla kogo lub dla czego warto żyć (Bóg, człowiek, rodzina)?
- Spróbujcie ubrać w słowa sens waszego życia.

Praca w grupach.

Podział na cztery grupy. Każda grupa otrzymuje kartę pracy z ilustracją przedstawiającą samotność w różnych aspektach (może być to również zadanie do przygotowania przez grupy):

- Rysunek przedstawiający smutną kulę wśród wielu uśmiechniętych. Rysunek ma sugerować uczniom problem samotności w tłumie.
- Rysunek przedstawiający smutnego człowieka siedzącego na krześle. Rysunek sugeruje istotę osamotnienia, samotność.
- Rysunek przedstawiający samotną postać siedzącą nad jeziorem. Rysunek sugeruje samotność z wyboru.
- Rysunek przedstawiający drzewo i dziecko na tle wielkiego miasta. Rysunek sugeruje samotność w wielkomiejskiej „dżungli”.
- Ponadto każda grupa otrzymuje polecenie: Przyjrzyj się uważnie rysunkowi i napisz jakie odczucia mogą towarzyszyć przedstawionej tam sytuacji.
- Poszczególne grupy referują swoje propozycje. Prowadzący zadaje pomocnicze pytania, aby wywołać dyskusję.

Grupa I Samotność w tłumie

- Czym może być spowodowana samotność w tłumie?
- Jakie uczucia towarzyszą człowiekowi, który czuje się samotny wśród wielu ludzi?
- Jak można sobie poradzić z tego typu samotnością?

Grupa II Osamotnienie

- W jakich sytuacjach człowiek może czuć się autentycznie samotny?
- Czy można pomóc takim ludziom? Jak?
- Jakie inne uczucia towarzyszą osamotnieniu?

Grupa III **Samotność z wyboru**

- Czy taka samotność jest nam potrzebna?
- Czy można ingerować w życie człowieka - samotnika?
- Kiedy mamy potrzebę bycia samotnym? (samym)

Grupa IV **Samotność w wielkomięjskiej „dżungli”**

- Czym się przejawia taka samotność? (zagubienie, niezaradność)
- Kto może odczuwać taką samotność?

Podsumowanie.

- Czy samotność jest uczuciem, które towarzyszy każdemu człowiekowi?
- Czy zawsze jest ona odczuciem negatywnym?
- Czy zawsze należy z nią walczyć?
- Jak można radzić sobie z samotnością/osamotnieniem?

Oceń:

Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. (J 8,12)

lub: *Kuszenie Jezusa.*

Zastosowanie życiowe:

- Dobierzcie się w dwójki.
- Wyobraźcie sobie, że jesteście zespołem pracującym w telefonie zaufania. Dzwoni do was osoba, której okoliczności życia albo złość ludzka, albo bezmyślność zdmuchnęły kilka światła. Przed sobą widzą ciemność. Mówiliśmy o tym na początku spotkania i wymienialiście takie sytuacje. Spotykasz takich ludzi w swym środowisku. Może swój „ból istnienia” topią w alkoholu, zagłuszają ostrą muzyką, izolują „wacaniem” czy „braniem prochów”.
- Spróbujcie w tych 2 osobowych zespołach przedstawić argumentację, która pozwoli zapalić światło, którym wy żyjecie, pokazać wartości, które są dla was ważne, idee, dla których warto żyć. Przygotujcie dwie telefoniczne rozmowy z osobami, które utraciły nieco inną wartość. Którą ze znanych wam osób chcecie zachęcić do sensownego życia prezentując inny sposób patrzenia na świat?

Działać:

- Dwójki prezentują jedną, przygotowaną argumentację w formie rozmowy telefonicznej.

- Omawiamy, co w prezentacji było przekonujące. Jakie argumentacje trafiają do samotnych ludzi młodych.

/ jeśli czas pozwala można przeprowadzić kolejne prezentacje/

Prowadzący mówi:

- Masz w sobie tak wiele światła. Nie pozostawaj obojętna/obojętny na tych, którzy je tracą. Im więcej światła, tym więcej sensu, tym bardziej oświetlona jest droga życia. Im więcej twoich koleżanek i kolegów zobaczy sens, tym mniej będzie depresji, załamań i dramatów. Tym mniej samotności i samobójstw.
- Jezus powiedział: *Wy jesteście światłością świata, Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.* (Mt 5,13.16)
- Modlitwa: o otwartość na ludzi samotnych, by odnaleźli sens życia w Bogu.

7. „Odpuść nam nasze winy, jako i my...”

Widzieć:

- W dzisiejszych czasach wielu ludzi nie potrafi przebaczać.
- Głęboka blokada przed pojednaniem jest spowodowana uwarunkowaniami kulturowymi, również a także tym, w jakim środowisku się znajdujemy itp. *Jeżeli ktoś powie: Miłuję Boga, a jednocześnie nienawidzi swojego brata, jest kłamcą. Kto nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi* (1J 4,20).
- Ile razy spotykamy osoby, które tak postępują i próbują wmówić nam, że mają rację. *Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca; przez wyznanie grzechu nasze serce otwiera się na Jego łaskę.* (KKK 2840)
- Smutnym faktem jest to, że łatwo zostać urażonym, a jeszcze łatwiej urazić kogoś. Jednak nie jest łatwo przebaczyć i przyjąć przebaczenie. Gdyby nasze przebaczenie było równie łatwe, jak urażanie bliźnich — o ileż piękniejszy byłby świat.
- Zauważyć można, że najtrudniej jest przebaczyć samemu sobie oraz to, co najbardziej nas rani. Czy przebaczasz bez względu na to, czy winowajca cię przeprosił i zadośćuczynił, czy też nie?

Ocenić:

- *Przebaczenie jest podstawowym warunkiem pojednania dzieci Bożych z ich Ojcem i wszystkich ludzi między sobą* - czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego. (KKK 2844)
- Największą radością dla Boga jest pokój, zgoda, jedność wszystkich ludzi w Ojcu, Synu i Duchu Świętym.
- Przebacząc, pomagamy przerwać krąg nienawiści, złości, a nawet okrucieństwa, które nękają ludzkość.
- Przebaczenie sprawia, że świat staje się piękniejszy. Wyobraź sobie, jaki byłby świat, gdyby wszyscy nauczyli się przebaczać.
- Przebaczenie jest jednym z bardzo ważnych, fundamentalnych aspektów chrześcijańskiej wiary.
- Miłosierne przebaczenia – takie, którego udzielamy innym, i to, którego sami pragniemy – są ze sobą powiązane. Jeśli sami nie jesteśmy miłosierni i nie przebaczymy innym, miłosierdzie Boże nie dosięgnie także naszego serca.
- Przebaczenie jest wyrazem tego, że w naszym świecie miłość jest silniejsza i triumfuje nad grzechem. Dawni i współcześni męczennicy dają to świadectwo o Jezusie (por. KKK 2844). *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.* (Łk 6, 36)

Działać:

- *Być chrześcijaninem znaczy przebaczać nieprzebaczone, gdyż Bóg tobie przebaczył nieprzebaczone* (C. S. Lewis).
- Oczywiście, łatwo powiedzieć, że powinniśmy przebaczać, ale trudno to wykonać. Bóg przebaczył nam nasze grzechy nie dlatego, że jesteśmy tego godni, ani nie dlatego, że na to zasłużyliśmy albo że zrobiliśmy cokolwiek, by zapracować na przebaczenie.
- Ponadto musimy pamiętać, że bez względu na to, jaką krzywdę ktoś nam wyrządził, wszyscy „jedziemy na tym samym wózku” jako współgrzesznicy.
- Jeśli jesteśmy chrześcijanami, to naszym obowiązkiem jest przebaczać, gdyż Bóg wymaga tego od nas. Ważnym sposobem, w jaki możemy się nauczyć przebaczenia bliźnim, jest przyjście do stóp krzyża Golgoty.
- Jedynie zrywając z naszym egoizmem, jesteśmy w stanie przebaczać. Kiedy uświadomimy sobie, jak wiele nam przebaczone, możemy przebaczać bliźnim.
- Ciekawie rozwiązanie również podają współcześni teologowie moralni. Mówią o „budowaniu mostów” między bliźnimi, wskazując na to, abyśmy ci, którzy

mamy więcej odwagi i motywacji do pojednania, jako pierwsi podali dłoń do zgody i wzajemnego braterstwa.

- Ale nie wolno nam zapominać, że modlitwa za osobę, z którą nam jest się trudną pojednać, jest już wielkim zaczątkiem do tak potrzebnego nam dzisiaj pojednania w świecie.
- Pomódlmy się o pokój w nas, o to abyśmy umieli przebaczać sobie nawzajem. A w jedności z naszym Bogiem, Ojcem Miłosierdzia, uczyli się wzajemnej miłości do bliźnich.

8. Eutanazja

Widzieć:

- Na początku tego spotkania zastanówmy się i odpowiedzmy na kilka pytań: co to znaczy że człowiek posiada prawa i obowiązki?
- Jakie obowiązki posiada człowiek a jakie prawa? (Kierujemy tak rozmowę, aby doprowadzić do kwestii podstawowych praw człowieka).
- Jak myślicie, jakie to są prawa? (do godziwej pracy, życia, dowolnego mieszkania na terenie ojczyzny, opieki medycznej i wiele innych).
- Fragment z Rdz 4,8-12 i Wj 20,7-17.
- Nakreślenie tematu spotkania: prawo każdego człowieka do życia kontra eutanazja.

Ocenic:

- Czym według Was jest eutanazja? Eutanazja to inaczej tzw. *dobra lub godna śmierć*. Ale czy tak jest naprawdę?
- Gdy osoba w stanie śpiączki jest podłączona do aparatury podtrzymującej życie i odłączymy ją od niej, to skazujemy ją na śmierć głodową - czy to na pewno jest godna śmierć?
- Dyskusja na temat: czy warto zalegalizować eutanazję? Wymienić za i przeciw.
- Chrześcijanie nie tylko wierzą w dobroć świata materialnego, ale także nadają cierpieniu i śmierci pozytywny sens.
- Cierpienie i śmierć, chociaż obiektywnie są złe, trudne i wpływają z grzechu, mogą nieść w sobie dobro.

- Chrystus wyzwolił chrześcijan z lęku przed cierpieniem i śmiercią, ponieważ sam przyjął jedno i drugie.
- W cierpieniu i śmierci jest obecny i towarzyszy człowiekowi Jezus, dlatego cierpienie i śmierć każdego człowieka mogą mieć wartość zadośćuczynienia oraz być udziałem w mesjańskiej misji Jezusa.
- Cierpienie jest ponadto tajemnicą, którą nie zawsze można do końca zgłębić ludzkim rozumem, ale można ją zaakceptować, ufając miłującej Opatrzności Boga — dobrego Ojca.
- Wierząc w zmartwychwstanie Jezusa, my, jako chrześcijanie, jesteśmy przekonani, że śmierć jest przejściem z doczesności, w której nieraz doświadczamy bólu i trudu, do wieczności, gdzie żadne zło nie istnieje.
- Dla chrześcijanina cierpienie i śmierć ma przyczynę — grzech i działanie szatana; ma cel — cierpię z powodu grzechu i na skutek walki ze złymi mocami w świecie oraz ma sens i wartość — biorę udział w cierpieniu Jezusa, jestem zjednoczony z Ukrzyżowanym, przyczyniam się do zbawienia świata i ludzi.
- Kościół Katolicki wielokrotnie wypowiedział się na temat eutanazji. Najważniejszymi wypowiedziami są Deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary *Iura et bona*, *Evangelium vitae* oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*.
- Z KKK 2276 i 2277:

Osoby, których sprawność życiowa jest ograniczona lub osłabiona, domagają się szczególnego szacunku. Chorzy lub upośledzeni powinni być wspierani, by mogli prowadzić, w takiej mierze, w jakiej to możliwe, normalne życie. Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu osobom upośledzonym, chorym lub umierającym. Jest ona moralnie niedopuszczalna.

- O eutanazji nie wypowiada się tylko Kościół. Robi to także polskie prawo. Czytamy w nim, że *nie wszystkie formy eutanazji są karalne. Zabronione jest przede wszystkim zabójstwo eutanatyczne (inaczej: zabójstwo z litości, zabójstwo na życzenie), czyli zabicie drugiej osoby pod wpływem współczucia wywołanego ciężką i nieuleczalną chorobą i związanymi z nią cierpieniami* (art. 150 Kodeksu Karnego [1]).
- Jest to uprzywilejowany typ zabójstwa, czyli zagrożony łagodniejszą sankcją karną niż „zwykłe” zabójstwo. Za zabójstwo eutanatyczne grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia, jednak istnieje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia.

- Oczywiście, nie każde zabójstwo pod wpływem współczucia i na żądanie może być podciągnięte pod stosunkowo łagodną odpowiedzialność za eutanazję. Popełnione na żądanie osoby niepoczytalnej, zamroczonej chorobą, lub niepełnoletniej będzie „zwykłym” zabójstwem. Ponadto muszą istnieć poważne powody żądania zabójstwa (ciężkie cierpienia). Nie będzie to eutanazja, lecz „zwykłe” zabójstwo, popełnione na żądanie np. melancholika ze złamanym sercem (inaczej przed wojną — była to eutanazja; znany był przypadek aktorki Gumińskiej).
- Eutanazja to nie tylko działanie (np. wstrzyknięcie trucizny), ale i zaniechanie (np. niepodanie leku podtrzymującego życie).
- Niekaralne formy eutanazji:
 - 1) lekarz podaje choremu w ostatnim stadium śmiertelnej choroby lek przeciwbólowy w ilości takiej, że może (ale nie musi) to spowodować jego zgon;
 - 2) ortotanazja, eutanazja bierna — zaprzestanie podawania leków podtrzymujących życie, w przypadku kiedy są one np. bardzo drogie i potrzebne dla innych pacjentów;
 - 3) antydystanazja — odłączenie od aparatury podtrzymującej życie kiedy obumrze pień mózgu (ale pozostaje akcja serca, oddech); także wówczas kiedy obumrze jedynie część mózgu, ale istnieje pewność, że chory nie odzyska już świadomości.
- Czy według was podane wyjątki są potrzebne?

Działać:

- Czy należy doprowadzić do całkowitego zakazu eutanazji?
- Po dłuższej rozmowie warto przypomnieć, że jedynym dawcą życia jest Bóg i tylko on może je zabrać. Więc dając czy odbierając życie, zaczynamy bawić się w bogów.
- Według badań CBOS-u, połowa mieszkańców Polski dopuszcza możliwość wprowadzenie regulacji prawnych, dzięki którym lekarze mogą przyspieszać śmierć osobom nieuleczalnie chorym. Oczywiście z uwzględnieniem zdania pacjenta.
- Przeciwników eutanazji jest zaledwie 38 procent. Natomiast, co ósmy badany nie zabiera w tej sprawie głosu ze względu na brak opinii.

- Z pewnością takie poglądy źle świadczą o Polakach - jako katolikach. Według wiary katolickiej, życie człowieka spoczywa w rękach Boga, tylko Bóg ma prawo nim dysponować.
- Bóg daje życie i je zabiera. Nikt inny nie ma do tego prawa. Dlatego prawo do eutanazji oznacza zalegalizowanie samobójstwa.
- Co my, jako KSM – powinniśmy robić, by zmieniać w nas i naszym polskim społeczeństwie nastawienie do ludzkiego życia
- Jak prowadzić rozmowę, a tym samym edukować naszych rówieśników?

9. Współczesne eksperymenty medyczne

Widzieć:

- Nauki medyczne należą do grona nauk o największej dynamice rozwoju.
- Jan Paweł II wskazuje na dwa aspekty postępu w medycynie. Z jednej strony ocenia pozytywnie osiągnięcia medycyny, zaliczając je do współczesnych znaków nadziei. Kościół Katolicki w żaden sposób nie sprzeciwia się postępowi. Przeciwnie, cieszy się z każdego zwycięstwa nad chorobą i kalectwem. Jednak z drugiej strony papież wskazuje na niebezpieczeństwa, związane z rozwojem medycyny. Niepokój dotyczy zasadniczej i podstawowej sprawy: czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem „bardziej ludzkim”, bardziej „godnym człowieka”?
- Mówi też o złudnej nadziei, jaką w obliczu choroby pokłada się często w postępie naukowym: *Spółeczeństwo, szczególnie współczesne - które próbuje oprzeć swoją przyszłość wyłącznie na fundamencie dobrobytu i konsumpcji, a wszystko ocenia według kryterium przydatności i zysku - nie mogąc zaprzeczyć istnieniu cierpienia i choroby, stara się o nich zapomnieć albo ogłosić je z sensu, w złudnej nadziei, że uda się je przezwyciężyć wyłącznie dzięki zdobyczom nauki i techniki.*
- Postęp naukowy na płaszczyźnie medycznej, biologicznej oraz embriologicznej otworzył nieoczekiwane możliwości, a inspiracją ich są wielkie osiągnięcia z dziedziny medycyny i biologii. Do najważniejszych między innymi zaliczane są: zapłodnienie komórki żeńskiej poza organizmem kobiety, wyjaśnienie kodu genetycznego DNA i inne.
- Skoncentrujmy się tu przede wszystkim na pozaustrojowym zapłodnieniu, tzw. in vitro (łac. *in vitro*, dosł. w szkle)

Ocenić:

- Jeśli chodzi o poczęcie i przekazywanie życia, dziecko jest podmiotem, a nigdy przedmiotem.
- To dziecko jest „głównym zainteresowanym” i na sprawę należy patrzeć z perspektywy jego praw, praw osoby – prawa do życia oraz do godnego poczęcia się i narodzenia w miłości.

- Choć pragnienie dziecka jest ze strony małżonków czymś naturalnym i pięknym – nie konstytuuje ono żadnego „prawa do dziecka”.
- *Dziecko nie jest jakąś rzeczą, która należałaby się małżonkom i nie może być uważane za przedmiot posiadania. Jest raczej darem, i to „największym”, najbardziej darmowym małżeństwa, żywym świadectwem wzajemnego oddania się jego rodziców* – czytamy w *Donum vitae*.
- W związku z tym, jeśli chodzi o ocenę moralną poszczególnych technik, wspomagających przekazywanie życia, które stały się dostępne wraz z rozwojem nauki, Kościół odnosi się do dwóch podstawowych wartości. Są nimi: życie istoty ludzkiej, powoływanej do istnienia i wyłączność przekazywania życia w akcie miłości małżeńskiej.
- Wszyscy, którzy rozważają możliwe interwencje medyczne, wspomagające prokreację, muszą brać pod uwagę, że życie dziecka zaczyna się już w chwili poczęcia i jako takie otoczone być powinno ochroną i szacunkiem, należnym osobie ludzkiej. Nie do przyjęcia są zatem wszystkie metody, zakładające tworzenie tzw. „embrionów nadliczbowych”, jak to bywa w przypadku zapłodnienia *in vitro*. Niszczenie takich embrionów jest z perspektywy nauki Kościoła zabójstwem. Zamrażanie natomiast – narażaniem ich zdrowia i naruszaniem przysługujących im ludzkich praw.
- Co więcej, zamrożenie jest, *de facto*, odroczeniem wyroku śmierci. Metody wspomagania prokreacji muszą szanować Boży zamysł nierozzerwalnego, podwójnego związku między powstawaniem nowego życia, a aktem małżeńskim.

Działać:

- Co powiedzieć ludziom, dla których nauka Kościoła nie jest przekonująca i nie liczy się dla nich taka kategoria jak grzech. Mogą posłuchać argumentów naukowych. Te argumenty są bardzo logicznym potwierdzeniem moralnego nauczania Kościoła.
- Przede wszystkim zdanie, że dzieci z *in vitro* są zdrowsze od poczętych naturalnie, to absurd. Ciężkie wrodzone wady serca u dzieci z *in vitro* występują 2,1 razy częściej, niż u dzieci poczętych drogą naturalną. Rozszczepienie wargi i/lub podniebienia: 2,4 razy częściej. Zarośnięcie przełyku: 4,5 razy częściej. Zarośnięcie odbytu: 3,7 razy częściej.

- Badania wykazują, że wady wrodzone występują częściej u dzieci poczętych drogą zapłodnienia pozaustrojowego. Kiedy te dane pokazać promotorom *in vitro*, przyznają oni rację, ale zaraz odpowiadają, że te przypadki to i tak niewiele, bo większość dzieci z *in vitro* rodzi się zdrowa. To jednak jeszcze nie wszystko. U dzieci z *in vitro* do 5 roku życia wykonuje się prawie dwa razy więcej zabiegów chirurgicznych, niż u poczętych drogą naturalną.
- Prof. Janusz Gadzinowski z Poznania, lekarz i kierownik największej kliniki neonatologii w Polsce, napisał list do marszałków Sejmu i Senatu, ostrzegając przed przyjęciem ustawy pozwalającej na *in vitro*: *Czy ktoś przewidział konieczność wzrostu nakładów na oddziały noworodkowe, ponieważ w konsekwencji ustawy nastąpi wzrost liczby noworodków chorych i przedwcześnie urodzonych i trzeba będzie je leczyć? Zjawisko to wystąpiło już w innych krajach, więc niewątpliwie wystąpi i w Polsce.*
- Dodawał: *obserwuję, oprócz radości rodzin z powodu posiadania dziecka w następstwie stosowania metody in vitro, także tragedie będące konsekwencją częstszego występowania ciąży mnogiej z ryzykiem porodu. Dochodzi do tego zwiększona częstość przetoczeń krwi między płodami oraz większa liczba wad wrodzonych. Wszystko to powoduje zwiększoną zachorowalność i śmiertelność noworodków.*
- Według genetyka populacji, prof. Stanisława Cebrata, kierownika Zakładu Genomiki na Uniwersytecie Wrocławskim, wiele też wskazuje na to, że *in vitro* wprowadza do informacji genetycznej zarodków mutacje.
- Może to się ujawnić nie u samych dzieci z *in vitro*, ale dopiero w następnych pokoleniach: gdy na świat zaczną przychodzić dzieci, które dostaną obie uszkodzone kopie genu: i od mamy, i od taty. Ludzkość niefrasobliwie utrwała dziś w swojej puli genowej te mutacje. *Z całą pewnością, bezpośrednio w pierwszym pokoleniu będą widoczne defekty w chromosomie Y, które spowodowały bezpłodność ojca: syn po ART [in vitro] po prostu musi posiadać ten sam defekt – podkreśla prof. Cebrot.*

10. Być bliżej

Widzieć:

- Sakramenty św. są to znaki widzialne od Chrystusa Pana ustanowione, przez które otrzymujemy łaskę Bożą dla naszego zbawienia.

- Nazywają się znakami widzialnymi raz dlatego, że pod zmysły podpadają te czyny i słowa, których przy administrowaniu Sakramentów św. się używa, i które pojmujemy za pomocą zmysłów.
- Dają nam poznać łaskę niewidzialną, która udzielana jest duszy człowieka.
- Nazwy sakrament używamy w znaczeniu ściśle religijnym, czyli dla oznaczenia rzeczy świętej, tajemnicy Bożej, misterium.
- Do istoty Sakramentu św. należą trzy rzeczy: znak widzialny, ustanowienie go przez Chrystusa i moc udzielania łaski.
- Mówimy, że Sakramenty święte są ustanowione przez Chrystusa Pana, i że przez nie otrzymujemy łaskę Bożą dla naszego zbawienia. Żaden człowiek uczynić by tego nie mógł. Ta prawda powinna być dla nas bodźcem do należytego poszanowania Sakramentów św. i zachętą do gorliwego z nich korzystania.
- Zaniedbywanie się pod tym względem świadczy, jeżeli nie o zaniku żywej wiary, to co najmniej o lekkomyślności i karygodnej obojętności.
- Ludzie dokładają wszelkich starań i zabiegów, udają się do sławnych lekarzy, różnych wód i uzdrowisk dla odzyskania i poratowania zdrowia swego fizycznego, ale nie zawsze osiągają pożądany skutek.
- Czyż nie z równą, a nawet większą pilnością, powinniśmy korzystać z niezawodnej lecznicy źródeł sakramentalnych dla odzyskania i wzmocnienia zdrowia naszych dusz?
- Aby uzasadnić istnienie siedmiu sakramentów, należy odpowiedzieć na pytanie:
- *Dlaczego siedem sakramentów?* Autorzy odwołują się zwykle do św. Tomasza, który uzasadnia fakt istnienia siedmiu sakramentów, sięgając do różnych okresów i sytuacji chrześcijańskiego życia:
- narodziny - chrzest,
- przejście do wieku dojrzałości - bierzmowanie,
- sytuacja choroby - sakrament namaszczenia chorych, itd.
- Podobne uzasadnienie jest dobre. Jasną jest rzeczą, że jeśli Bóg zawsze nam towarzyszy w życiu, jest z nami zwłaszcza w ważniejszych momentach naszej egzystencji i w sytuacjach życiowych, wymagających podejmowania nowych decyzji i zobowiązań (na przykład małżeństwo).

Ocenić:

- Gdy klękamy do modlitwy, ogarnąć nas mogą pragnienia, by Bóg objawił nam choć rąbek Siebie, chcielibyśmy Go widzieć, albo słyszeć, albo chociażby odczuć Jego obecność, Jego dotknięcie.
- Im bardziej kocham, tym bardziej pragnę kontaktu z osobą ukochaną – im bardziej kocham Boga, tym bardziej pragnę kontaktu z Nim, dla Niego samego.
- Mimo tego są momenty, gdy mogę być pewny w stu procentach, że w tej chwili Bóg dotyka mego serca. Nie chodzi o to, że coś odczuwam, czy coś mi się wydaje. Ale wiem, że to jest właśnie ten moment. To moment przyjęcia sakramentu świętego.
- Jest to taki uprzywilejowany moment, gdy mogę mieć pewność, że Bóg zbliża się do mnie i daje mi widzialny znak swojej obecności i swojego działania. Sakrament jest miłosnym dotykiem Boga. On w swoim miłosierdziu, nie tylko udziela określonych łask, ale przygarnia człowieka do swojego serca.
- Każdy sakrament może stać się jakby uchwyceniem Nieuchwytnego, objęciem Nieogarnionego.
- Gdy spróbujemy wyobrazić sobie na przykład, co dokonuje się w sakramencie Chrztu Świętego, to pozostanie nam jedynie uwielbiać wielkie Miłosierdzie Boże i zadziwić się - czego to Bóg nie czyni dla człowieka, aby go zbawić, aby uczynić go szczęśliwym. Widzimy jak kapłan polewa głowę dziecka wodą, słyszymy słowa: *Ja ciebie chrzczę*, a w tym momencie Jezus obmywa to dziecko swoją własną krwią przelaną na krzyżu, wydobywa je z panowania szatana, uwalnia od grzechu pierworodnego - z ogromnych ciemności, a Bóg Ojciec bierze je z wielką czułością w ramiona i mówi: *Jesteś moim ukochanym dzieckiem*.

Działać:

- Ksiądz Sopoćko pisząc o tym sakramencie wyznaje: *Chrzest św. był dla mnie pocałunkiem, przez który przyjął mnie za przybrane dziecko swoje i wcielił do Kościoła - do królestwa swojego. Odtąd mam prawo nazywać Boga Ojcem, a Kościół matką moją, ale zarazem mam obowiązek nosić przykazania Jego w sercu swoim i stosować się do nich jak najwierniej. Kocham ponad wszystko Boga - Ojca mego najmiłosierniejszego, który bez żadnych z mojej strony zasług podniósł mnie z miłosierdzia swego do tak wielkiej godności.* (MBIII, s. 220)

- To pełne miłości dotknięcie Boga w Chrzcie Świętym każdy z nas doświadczył tylko raz w życiu, i to całkiem nieświadomie.
- Natomiast na co dzień możemy spotykać się z Jezusem w sakramencie pokuty i Eucharystii, pamiętając, że On rzeczywiście i prawdziwie dotyka naszych serc. Podchodzi i przytula.
- Można powiedzieć, że nie tylko Bóg mnie dotyka, ale ja, gdy przyjmuję Komunię Świętą dotykam Boga.
- Święta s. Faustyna z wielką miłością i przejęciem przeżywała każde przyjście Jezusa w Komunii Świętej. Doświadczała Jego dotykanej obecności, dlatego gorliwie się do tego przygotowywała. Jednego dnia zanotowała: *Dziś serce moje drży z radości. Pragnę bardzo, aby Jezus przyszedł do serca mojego. Stęskniłam się, serce me stęsknione rozpala się coraz to silniejszą miłością. Gdy Jezus przyszedł, rzuciłam się w Jego objęcia jak dziecię małe.* (Dz. 1824)
- Spróbujmy głębiej sobie to uświadamiać, za każdym razem, gdy przyjmujemy Komunię Świętą, że w tym momencie wchodzimy w objęcia Boga. Ta świadomość niech rozpala w nas większą miłość ku Chrystusowi i dopomaga nam w osobistym z Nim spotkaniu.
- Zastanówmy się nad sensem sakramentów świętych w życiu chrześcijanina. Jakie jest miejsce sakramentów w całokształcie świata sakramentalnego? Jaki jest jego związek sakramentów w życiu codziennym? Na czym polega przeżywanie przez chrześcijanina rzeczywistości otrzymanej w sakramentach?